

GORZOWSKIE

WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE

ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ
GORZÓW 1957
GRUDZIEŃ



GORZÓW WLKP.

GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

ORGAN URZĘDOWY KURII BISKUPIEJ

ROK I

GORZÓW - GRUDZIEŃ 1957



I.

ŚWIĘTEJ KONGREGACJI OBRZĘDÓW

DEKRET

URBIS ET ORBIS

O PRZECHOWYWANIU NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU ¹¹²

(A. A. S. 49. 425)

600-94051

Kościół św., Matka nasza, starał się zawsze przechować Najświętszy Sakrament z największą okazałością i pod czujną, uważną opieką. Ta troskliwość objawiała się przez wieki w różny sposób. Stąd rozszerzająca się wśród wiernych z każdym dniem pobożność eucharystyczna uczyniła z miejsca, w którym przechowuje się Ciało Pańskie, ośrodek kwitnącego życia chrześcijańskiego.

Dla ustrzeżenia przed nadużyciami jak i dla zachowania porządku właściwa władza wielokrotnie wydawała pewne dokumenty, rozporządzenia i prawa, które określały miejsce, formę i praktykę przechowywania Eucharystji. To wszystko zebrał i wyraził Kodeks Prawa Kanonicznego w następujący sposób: kan. 1268, § 2: „Najświętszy Sakrament powinno się przechowywać w najprzedniejszym i najdosłojniejszym miejscu w kościele z zasady w głównym ołtarzu”. Kan. 1269, § 1: „Najświętszy Sakrament ma być umieszczony w nieruchomym tabernakulum ustawionym w środkowej części ołtarza”.

Ostatnio zaś Jego Świątobliwość, Papież Pius XII w przemówieniu wygłoszonym do uczestników Międzynarodowego Kongresu liturgii pastoralnej w Asyżu dnia 22 września 1956 r. jasno wyłożył pewne ważniejsze rozdziały dotyczące nauki i praktyki Kościoła o rzeczywistej obecności Chrystusa Pana w tabernakulum, odrzucił niektóre nowoczesne błędy i polecił usilnie praktyki pobożne ku czci Najświętszego Sakramentu, zgodne z uznaną tradycją Kościoła.

Mając to na uwadze, Święta Kongregacja Obrzędów mocą władzy udzielonej jej przez Ojca św. Piusa XII z Bożej Opatrzności Papieża, postanowiła:



1. Normy ustanowione przez Kodeks Prawa Kanonicznego dla przechowywania Najświętszego Sakramentu (kan. 168, 1269) mają być święcie i pobożnie zachowane; Ordynariusze miejscowi nie omieszkają czuwać nad ich wypełnieniem.

2. Tabernakulum ma być złączone z ołtarzem tak, aby pozostawało nieruchome. Zasadniczo ma być umieszczone w głównym ołtarzu, chyba że jakiś inny ołtarz wydaje się być stosowniejszym i dogodniejszym dla nabożeństw i czy tego wielkiego Sakramentu; ma to miejsce zwyczajnie w kościołach katedralnych, kolegiackich i konwentualnych, w których przed głównym ołtarzem sprawuje się funkcje chórowe, albo też niekiedy w jakimś większym sanktuarium, gdzie szczególna pobożność wiernych dla przedmiotu czczonego przysłaniałaby najwyższy kult uwielbienia należny Najświętszemu Sakramentowi.

3. Na ołtarzu, gdzie przechowuje się Najświętszy Sakrament, stale ma być odprawiana Msza św.

4. W kościołach, w których jest jeden ołtarz, nie można go budować tak, aby kapłan odprawiał zwrócony twarzą do ludzi; lecz na samym ołtarzu w środku trzeba umieścić tabernakulum do przechowania Najświętszego Sakramentu, zbudowane według norm praw liturgicznych, kształtem i wielkością odpowiadające godności tak wielkiego Sakramentu.

5. Tabernakulum ma być zewsząd szczelnie zamknięte i do tego stopnia mocne w swoich wszystkich częściach, aby uchroniło przed niebezpieczeństwem jakiegokolwiek profanacji.

6. Tabernakulum w czasie, gdy przechowuje się w nim Święte Postacie ma być okryte konopeum i zgodnie ze starożytną tradycją kościelną ma przed nim płonąć wieczne światło.

7. Co do formy ma tabernakulum zgadzać się ze stylem ołtarza i kościoła; od tych, które dotąd były przyjęte w użyciu nie zanadto się odróżniać; nie powinno mieć wyglądu zwykłej skrzynki, lecz ma przedstawiać w jakiś sposób prawdziwe mieszkanie Boga z ludźmi; nie może być ozdobione niezwykłymi figurami lub symbolami czy to takimi, które wzbudziłyby zdumienie u wiernych, czy też mogłyby być źle zrozumiane, albo takimi, które nie mają żadnego związku z Najświętszym Sakramentem.

8. Surowo są zakazane tabernakula umieszczone poza ołtarzem, np. w ścianie, albo z boku czy z tyłu ołtarza, albo w kapliczkach czy to kolumnach oddzielonych od ołtarza.

9. Przeciwny zwyczaj, czy to co do sposobu przechowywania Eucharystii, czy to co do formy tabernakulum nie może być

brany pod uwagę, chyba że chodzi o zwyczaj stuletni lub niepa-
miętny (por. kan. 62, § 2) jak np. w wypadku niektórych taber-
nakuli zbudowanych na sposób wieży czy kapliczki. Te jednak
formy nie mogą być ponawiane.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwne rozporządzenie.

W Rzymie, 1 czerwca 1957 r.

(—) C. Kard. Cicognani, Prefekt

(—) A. Carinci, Arcybiskup Seleucki, Sekretarz

2.

PRZENIESIENIE POSTU Z WIGILII WNIEBOWZIECIA N.M.P. NA WIGILIĘ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N.M.P.

DECRETUM

(A.A.S. 49. 638)

Obligatio legis ieiunii et abstinentiae, pervigilio Festi Deiparae in Caelum Assumptae statuta, deinceps ubique ad pervigilium Festi Immaculatae Conceptionis B. Mariae V. transfertur.

Cum plures Ordinarii, ex variis quidem Nationibus, Apostolicae Sedi significaverint defficultates quae, ob locorum et temporum adiuncta, continenter obstant fidei observantiae legis ieiunii et abstinentiae pervigilio Festi Deiparae in Caelum Assumptae statutae, Sacra Congregatio Concilii, omnibus mature perpensis, de speciali Summi Pontificis mandato, praedictam obligationem deinceps ad pervigilium Festi Conceptionis Immaculatae Beatae Mariae Virginis, pro omnibus Christifidelibus ubique terrarum commorantibus, praesenti Decreto transfert.

Contrariis quibuslibet non obstantibus, etiam speciali mentione dignis.

Datum Romae, die 25 Julii 1957.

P. Card. Ciriaci, Praefectus
F. Roberti, a Secretis

3.

OB DARZENIE ODPUSTEM ZUPEŁNYM POBOŻNEJ PRAKTYKI KU CZCI DZIECIĘCTWA PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA

(A.A.S. 49. 429)

Jego Świątobliwość, Papież Pius XII, w czasie audiencji, udzielonej dnia 12 maja niżej podpisanemu Kardynałowi Wielkiemu Penitencjarzowi, w zamiarze wzmożenia czci wiernych ku



Boskiemu Dzieciątku Jezus z wdzięczności za dobrodziejstwa wyświadczone rodzajowi ludzkiemu, udzielić raczył odpustu zupełnego wiernym, którzy po odbyciu Spowiedzi św. i przyjęciu Komunii św., przez dwanaście niedziel z rzędu, dowolnie przez siebie obranych, w każdą z nich odprawią pobożnie modły i rozmyślanie ku czci tajemnic Dzieciństwa Pana Naszego Jezusa Chrystusa, pod warunkiem odwiedzenia jakiegoś kościoła lub kaplicy publicznej i odmówienia modlitwy w intencji Ojca św.

Niniejszy indult ważny jest po wieczne czasy bez potrzeby publikacji listem apostolskim in forma brevi i bez względu na jakiegokolwiek przeciwne rozporządzenia.

Dan w Rzymie w siedzibie św. Penitencjarii Apostolskiej, dnia 4 czerwca 1957 r.

N. Card. Canali, Wielki Penitencjarz
S. Lucio, Regens.

4.

**POWTÓRNE PRZYJMOWANIE KANDYDATÓW
DO SEMINARIÓW DUCHOWNYCH
DECRETUM**

**de ratione qua dimissi e Seminariis denuo admitti possint
(A.A.S. 49. 640)**

Sollemne habet Mater Ecclesia candidatos ad Sacerdotium maxima cura esse explorandos, ut digni habilesque Sacris Ordinibus augeantur, indigni vero ineptique arceantur. Quapropter, ab admittendis in Seminarium alumnis, qui e cuiuscumque Dioecesis Seminario ipsi sua sponte exierint vel a Superioribus quavis de causa dimissi fuerint, generatim abstineant Episcopi; quodsi, omnibus diligenter perpensis, aliquem censeant admittendum, firmo praescripto can. 1363 § 3 C. I. C., adeant insuper Sacram Congregationem de Seminariis et studiorum Universitatibus huiusmodi auctoritatem rogaturi, quo uberius de candidato aptitudine constare queat.

Quae omnia Ssmus D. N. Pius Div. Prov. Papa XII approbare atque confirmare dignatus est atque publici iuris fieri mandavit.

Datum Romae, ex Aedibus Sancti Callisti d. 12 Iulii a. D. 1957.

I. Card. Pizzardo, Ep. Albanen., Praefectus
C. Confalonieri, Archiep. Nicopolitan., a Secretis

5.

**W SPRAWIE TYTUŁÓW KOŚCIOŁÓW
POD WEZWANIEM ŚW. JOZEFA**

Sekretariat
PRYMASA POLSKI
Warszawa
ul. Miodowa 17
SACRA CONGREGATIO
RITUUM

Port. N. V. 25/957

GNESNEN et VARSAVIEN

Post institutionem festi S. Joseph Opificis, die 1 Maii recolendi, ac suppressionem solemnitatis Patrocinii S. Joseph, feria IV post Dominicam secundam post Pascha hucusque celebratae, E. mus ac Rev. mus Dominus Stephanus Cardinalis Wyszyński, Archiepiscopus Gnesnensis et Varsaviensis, S. Rituum Congregationi humiliter exposuit: An rectores multarum Ecclesiarum, quarum titulus erat Solemnitas S. Joseph (Patrocinium S. Joseph), celebrare debent praefatum titulum, una cum adnexis Indulgentiis, die 19 Martii in festo S. Joseph, Sponsi B.M.V. in Ecclesiae Universalis Patroni, vel die 1 Maii, in festo S. Joseph Opificis?

Et Sacra Rituum Congregatio, omnibus mature perpensis, praefati tituli adsignationem, ut in casu, iudicio E. mi Oratoris remisit; servatis de cetero omnibus de jure servandis.

(—) C. Card. Cicognani
S.R.C. Praef.

† A. Carinci, Archiep. Sel., S.A.C. a secretis.

6.

Rozszerzenie przywileju Mszy św. wotywnej do M. B. „Rorate”
PRYMAS POLSKI

DECRETUM

In Polonia ab immemorabili tempore vi privilegiorum per totum Adventum celebrabatur Missa Votiva Sollemnis de Beata Virgine Maria „Rorate” et quidem cum magno populi concursu.

Decursu tamen temporis, accedentibus novis rubricis et perditis documentis, praefata privilegia diverse in diversis Dioecesibus et in singulis ecclesiis interpretabantur.

Nos igitur, ad dubia solvenda et praecavenda necnon ad unitatem servandam et praesertim ad cultum BMV promovendum, vigore specialissimarum facultatum a Sancta Sede Nobis



tributarum, praesentibus statuimus, ut in toto territorio Poloniae in omnibus ecclesiis et de consensu Ordinarii in oratoriis publicis et semipublicis tempore Adventus, quotidie, etiam diebus Dominicis et Festis I et II classis et in Vigilia Nativitatis D.N.J.C., exceptis solummodo Festis BMV — Missa Votiva Sollemnis de BMV „Rorate”, cantata autem cum Credo, celebrari possit, servatis ceteris rubricis, praesertim praescriptis Decreti Generalis S.R.C. de die 23. III. 1953 a. „De Rubricis ad simpliciore formam redigendis”.

Datum VARSAVIAE, die 19 mensis Novembris A. D. 1957.

(—) † Stefan Card. Wyszyński

7.

**ZYCZENIA PRYMASA POLSKI
NA BOŻE NARODZENIE 1957 ROK**

Umiłowane Dzieci Boże!

Światłość wielka zabłyśła dziś nad nami! „Albowiem narodził się nam Pan! Imię Jego: Przedwieczny, Bóg, Książę Pokoju, Ciciec przyszłego wieku”. (Iz. 9, 2; in-troit 2 Mszy św.).

Bóg - Człowiek stanął między ludźmi, aby wziąć udział w naszym ziemskim życiu i nadać mu oblicze Boże. Bóg zamieszkał między nami, abyśmy nie czuli naszego wygnania, sieroctwa i osamotnienia. Bóg jest w nas, aby życie człowieka przeniknięte było mocami Bożymi.

Książę Pokoju wszedł na okrąg ziemski, aby uspokoić przez Krew swoją wszystko, co jest na niebie i co jest na ziemi, aby obmyć winy nasze, aby krzyż świata w nadzieję przemienić, aby pojednać i zbratać wszystkich między sobą.

Ojciec Przyszłego Wieku wyruszył na spotkanie przyszłości, odważnie wiodąc za sobą Dzieci Boże „ze wszystkich języków, i ludów, i narodów”, ku lepszemu jutru, pełnemu świętych pragnień, nieustannego odnawiania oblicza ziemi.

Oto Miłująca Potęga, która urokiem swego piękna olśniła ludzkość i każdego człowieka na ten świat przychodzącego. Człowiek dotychczas nie może ochłonać z wrażenia! Czyż to możliwe?! — Bóg wśród nas?! — Co słabsi nawet wątpią, a pesymiści wprost nie wierzą. Ale Ci, którzy uwierzyli, którzy Go przyjęli, otrzymali moc, aby się stali Synami Bożymi.

Bo właśnie w tym tkwi główny cel wyprawy Boga - Człowieka na ziemię, aby roproszone Dzieci Boże od-szukać i zebrać w jedno, aby przywrócić im światło oblicza

Bożego, aby serce otuchą napęłnić i aby myśli i wolę wyzwolić ze smutku, zwątpienia, samolubstwa i wszelkiej niewoli duszy i ciała.

Bóg-Człowiek ze żłobu Betlejemskiego zespolił wszystkich ludzi, aby chcieli oddawać Chwałę na wysokości Bogu, żeby chcieli szerzyć na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Bóg-Człowiek z Krzyża kalwaryjskiego stał się sztandarem walczących o Ład życia ludzkiego, o królestwo Prawdy i Życia, o królestwo Światłości i Łask, o królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju.

A odtąd już jesteśmy zdolni podejmować śmiało bój z mocami ciemności, już umiemy przyłożyć rękę do pług i nie oglądać się wstecz, już wiemy, że w przeciwności wyrabia się moc, już wierzymy, że na pewno wystarczy nam Łaska Boża do każdego zwycięstwa.

Kościół prowadzi nas śmiało z tej ziemi do Boga-Człowieka! Wzywa nieustannie, by zaczynać od nowa, aby z upadku powstawać, by usiłować odnawiać oblicze ziemi, by wierzyć, by ufać, by nie ustawać, by krzewić w każdym wieku sprawiedliwość, miłość i pokój. Kościół Boga Wcielonego jest przewodnikiem walki o Prawdę i Życie na ziemi, jest budzicielem pragnień lepszego świata.

I w Ojczyźnie naszej Kościół prowadząc nas za Boga-Rodzicą Dziewicą w bramy Tysiąclecia Chrześcijaństwa, wzywa do wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi i Jego Pasterzom. Kościół wzywa do walki z naszymi wadami narodowymi, choćby wrosły w duszę Narodu jak chwasty w ugory. Kościół zachęca do zdobywania takich cnót, które ułatwiłyby nam odnowienie oblicza ziemi polskiej i pokojowego współżycia w pracy i w miłości.

Kościół w Polsce nie zwątpił, nie opuścił rąk, chociaż przeszedł przez ciężkie doświadczenia, chociaż jest świadkiem narastającej fali zła, rozwłókości, nietrzeźwości i nieładu. Ukazując nam Chrystusa woła: Otwórzcie, Dzieci, a wejdzie Król Chwały do serc i do rodzin, do miejsc pracy i nauki! Przyjmijcie Księcia Pokoju i Ojca przyszłego wieku.

A Naród wierzy Kościołowi i idzie posłusznie za wędrującą po ziemi naszej Dziewicą Wspomożycielką, Panią jasnogórską, ufny, że Ona poprowadzi nas do zwycięstwa.

Właśnie dziś, gdy widzimy Dziewicę-Matkę przy żłobie Betlejemskim, oddajmy Jej siebie i rodziny nasze, Naród i całe jego życie, wszystkie nasze dzienne sprawy i wyprośmy błogosławieństwo Syna Człowieczego dla Narodu i Kościoła św.



Wraz z Wami, Dzieci Boże, klękam i ja przy Żłóbku Betlejemskim. Dzielę się z Wami braterskim opłatkiem, pokornie prosząc: Podnieś rękę, Boże Dziecie, błogosław Ojczyznę miłą...
Gniezno—Warszawa

Wigilia Bożego Narodzenia 1957 r.

(—) † Stefan Kardynał Wyszyński
PRYMAS POLSKI

8.

POUCZENIE PASTERSKIE NA ŚWIĘTO RODZINY

(do odczytania w niedzielę Św. Rodziny)

Zapowiedzi.

Prawo kościelne żąda, by każde małżeństwo katolickie poprzedziły potrójne zapowiedzi czyli publiczne ogłoszenie o małżeństwie zamierzonym. Celem zapowiedzi jest umożliwienie wykrycia przeszkód, które sprzeciwiałyby się ważnemu lub godziwemu małżeństwu. Zapowiedzi mają być głoszone w parafiach miejsca zamieszkania narzeczonych, tak stałego, jak i tymczasowego, oraz we wszystkich tych parafiach, gdzie narzeczony po ukończeniu 14 roku życia, narzeczona zaś po 12 roku przez pół roku lub dłużej przebywali. Jedynie Ks. Biskup Ordynariusz w tym ostatnim wypadku zwolnić może od głoszenia zapowiedzi przy zastosowaniu innych sposobów stwierdzenia stanu wolnego narzeczonych. Zapowiedzi głosi się trzy razy: w niedzielę lub święta nakazane, nie następujące jednak bezpośrednio po sobie, w kościele parafialnym podczas uroczystej Mszy św. gdy ludzie są licznie zebrani.

Ponieważ celem zapowiedzi jest wykrycie przeszkód małżeńskich, zrozumiałą jest rzeczą, że nie mogą być opuszczone. Jedynie wtedy się je opuszcza gdy małżeństwo ma być zawarte przez osoby znajdujące się w niebezpieczeństwie śmierci. Do zwolnienia od głoszenia zapowiedzi wymagany jest słuszny, odpowiednio ważny i prawdziwy powód oraz gdy przyczyna jest nagląca.

Wszyscy wierni, którzy się dowiedzą, na skutek ogłoszenia zapowiedzi lub z innego źródła, o zamierzonym małżeństwie, są obowiązani donieść ks. proboszczowi lub ks. biskupowi o istniejących przeszkodach.

Wierni niech unikają zawierania małżeństw w soboty i wigilie świąt nakazanych, gdyż to najczęściej naraża ich na opuszczenie w dniu następnym Mszy św.



Ślub.

Na przyjęcie tego sakramentu należy dusze swe poważnie przygotować przez odprawienie o ile możliwe rekolekcji albo dnia skupienia oraz odbycie spowiedzi św. generalnej, by w stanie łaski poświęcającej rozpocząć ten niesłychanie ważny okres nowego życia. Sam obrzęd ślubny należy odbyć w kościele parafialnym narzeczonej i to w czasie Mszy św. podczas której nowożeńcy przystępują do Komunii św. i otrzymują przepiękne błogosławieństwo.

Uroczystości weselne.

Chrystus Pan i Najśw. Maryja Panna zaszczycając gody weselne w Kanie Galilejskiej, chcieli nas pouczyć, że wolno nam się radować ze szczęścia bliźnich, ale zabawa ma się odbywać godnie, bez zgorszenia pijatyki i obrazy Bożej. Zapewne nikt z uczestników wesela, a zwłaszcza nowożeńcy nie pragnęliby obarczać sumień swoich grzechami, jakie z tej okazji by popełniono. Przykładem niech będzie wesele Tobiasza, o którym Pismo św. daje świadectwo, że „i wesele małżeńskie z bojaźnią sprawowali” (Tob. 9, 12). Wiele tu zależy od samych gospodarzy domu. Piękny i godny naśladowania jest zwyczaj zapraszania na gody kilku ubogich, by nowożeńcom i biesiadnikom przypominali obecność Chrystusa, który pragnie być nakarmiony w osobach biednych.

Obowiązki małżonków.

Pierwszym obowiązkiem i jakby streszczeniem wszystkich innych jest miłość wzajemna; podając sobie ręce i zamieniając pierścienie przy ołtarzu nowożeńcy chcą wyrazić, iż odtąd będą stanowić jakby jedno serce i jedną duszę. Pragnę być dla żony tym, zda się wtedy mówić małżonek, czym Chrystus jest dla Kościoła, który go żywi i pielęgnuje (Ef. 5, 29), strzeże, broni i uszczęśliwia. A małżonka również odwzajemniając się zda się zapewniać: chcę być dla męża tym czym Kościół katolicki dla Chrystusa, którego kocha, przy nim wiernie trwa, dlań się poświęca i cierpi.

Czyż może być piękniejsza, szlachetniejsza i czystsza miłość nad tę, która łączy Kościół z Chrystusem? Gdzie taka wzajemna miłość istnieje, tam już o wierność małżeńską nie trudno. A tej wierności wymaga Chrystus Pan w tych mocnych słowach: „Słyszeliście że powiedziano starym: nie będziesz cudzołożył. A ja wam powiadam iż wszelki, który patrzy na niewiastę, aby jej



pożądał, już ją scudzołożył w sercu swoim" (Mt. 5, 27—28). Więc każde spojrzenie na pierścień ślubny musi małżonkom przypominać słowa kapłana wyrzeczone w dzień ślubu: „Weźmij pierścień, znak wierności małżeńskiej”.

Wychowanie dzieci.

„Rośnijcie i mnożcie się i napełniajcie ziemię”, oto wielkie i piękne zadanie uczestniczenia w akcie twórczym Boga-Stwórcy i rozkaz skierowany do rodziców mających przekazywać życie dalszym pokoleniom dla zachowania rodzaju ludzkiego. Ktokolwiek zatem, kobieta czy mężczyzna, w jakibądź sposób przeciwdziała temu celowi, grzeszy ciężko i ściąga najczęściej już tu na ziemi na siebie kary Boże w postaci chorób aż do obłędu włącznie, sprowadza na rodzinę nieporozumienia, a zawsze wyrzuty sumienia. Tę uczciwość małżeńską miał na myśli młody Tobiasz, który tak odzywa się do żony: „Pomnij że jesteśmy synowie świętych a nie możemy się tak łączyć jako narody, które nie znają Boga” (Tob. 8, 5). Pamiętał on dobrze słowa swego przewodnika Archaniola Rafała, który goprzestrzegał słowami: „Posłuchaj mnie a pokażę ci, którzy to są, nad którymi czart prze-móc może: oto ci, którzy w małżeństwo tak wstępują, że Boga od siebie i serca swego odrzucają, a swej lubości tak zadośćczy-nią, jak zwierzęta nierozumne; nad tymi czart ma moc!” (Tob. 6, 16). Więc życie małżeńskie nie obejdzie się bez cnoty wstrze-mięźliwości, którą sobie człowiek jako istota rozumna czasem nakazać może i musi.

Bogobojni zatem małżonkowie nie dopuszczają się nigdy dzie-ciobójstwa, wiedząc dobrze, że żadna chwilowa korzyść ani ja-den niedostatek nie może usprawiedliwić grzesznego czynu, ja-kim jest zbrodnicze ograniczenie potomstwa.

Chrześcijańskie życie w rodzinie.

Skoro Pan Bóg złożył nowego człowieka w ręce rodziców, po-winni oni jaknajprędzej przynieść dziecko do chrztu św. Jest to przecież warunek zbawienia według słów Pana Jezusa: „zapraw-dę, zaprawdę powiadam wam, jeśli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa Bożego” (Jan 3, 5). Jakież to bolesne, jeżeli z winy rodziców nowonarodzone dziecko umrze bez chrztu św. Wszak takie niedbalstwo obciąża strasznie sumienie rodziców, gdyż pozbawia duszyczkę szczęścia oglądania Boga. Jeśli udzielenie chrztu św. przez kapłana jest niemożliwe, gdyż np. dziecieniu zagraża śmierć, może i powinien każdy ochrzcić z wody, byle tylko miał intencję uczynienia tego

co w tym wypadku czyni Kościół św. Polewając głowę dziecka wodą wymawia się równocześnie te słowa: ja ciebie chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Taki chrzest przez kogokolwiek z wody udzielony zapewnia już duszy dziecka zbawienie. Dziecko w ten sposób z wody ochrzczone należy, gdy tylko okaże się po temu możliwość, przynieść do kościoła, by kapłan mógł uzupełnić resztę, a zwłaszcza namaszczenie Olejem świętym.

Wydawszy na świat dziecko matka nie omieszka skierować swych pierwszych kroków do kościoła na tzw. wywód, by otrzymać błogosławieństwo kapłana i podziękować Stwórcy za szczęśliwie przebyty trud wydania na świat dziecięcia.

W środowisku chrześcijańskiego domu, w którym nie braknie krzyża, obrazów św., wody święconej, gromnicy, katechizmu, biblijki, Pisma św., żywotów świętych i śpiewnika religijnego, rozpoczyna się teraz katolickie wychowanie, zasilane pracą i modlitwą.

Szczęśliwe dzieci, które mogą klękać razem z rodzicami do codziennego pacierza. Boża ta praktyka domu rodzinnego stanie się dzieciom Aniołem Stróżem na życie całe.

Najpiękniejszym a zarazem najświętszym obowiązkiem rodziców jest rzucanie do duszy własnego dziecka ziarna prawdy Bożej. Tak ojciec jak matka powinni przeto z największą troskliwością uczyć dzieci katechizmu. Rodzice powinni też czuwać nad tym, by dzieci co niedzielę i święto uczestniczyły w ofierze Mszy św. oraz by często zasilaly swe dusze łaskami sakramentów św. Błogosławieni rodzice, którzy dziecku swemu dali skarb głębokiej wiary w Boga i poszanowanie dla przykazań Bożych.

Szczęśliwy taki związek dwojga ludzi zawarty w obliczu Boga i z Jego błogosławieństwem. Dom ich rodzinny świątynią jest Bożą, źródłem uświęcenia małżonków a dzieciom rękojmią pomysłności doczesnej i wiecznej.

9.

KONFERENCJE DEKANALNE W R. 1958

Część ascetyczna

1. „Biada mi, jeśli bym Ewangelii nie głosił” (I Kor. 9, 16).
2. Krzyż Chrystusowy źródłem siły kapłana.
3. Łaska koniecznością duszy kapłańskiej.
4. Środki zachowania łaski uświęcającej.



Konferencje ascetyczne są obowiązkowe, głoszone będą w kościele przez kapłanów starszych. Byłoby bardzo pożądane, by w każdym dekanacie był ojciec duchowny dekanatu, który wygłaszał by wszystkie konferencje ascetyczne. Temat czwarty przeznaczony jest na konferencję dekanalną, która powinna odbyć się w miesiącach letnich z udziałem wiernych w części ascetycznej.

Część naukowa

1. Praca duszpasterska w parafii w pierwszym roku wielkiej Nowenny. W referacie należy oprzeć się na zarządzeniach podanych w Gorzowskich Wiad. Kośc. z maja 1957 r., str. 263 i września, str. 503.
2. Misja parafialna, jej organizacja i znaczenie dla życia religijnego w parafii. Materiał: O. Marian Pirożyński: „Nowoczesna misja parafialna”, wyd. we Wrocławiu 1948 r.
3. Współczesna niemoralność seksualna, jej przyczyny i sposób jej zwalczania.
4. Rekolekcje zamknięte dla wiernych: ich potrzeba i znaczenie. Materiał: „O znaczeniu rekolekcji zamkniętych” — Orędzie Piusa XI z 20. XII. 1929 r.

Część liturgiczna (kwadrans liturgiczny)

1. Tabernakulum i strzeżenie Najśw. Sakramentu (Materiał: Gorz. Wiad. Kośc. 1957, str. 453).
2. Pogrzeb dorosłych.
3. Pogrzeb dzieci.
4. Msze św. żałobne.

Część katechetyczna (kwadrans katechetyczny)

W kwadransie katechetycznym na wszystkich konferencjach dekanalnych należy omówić przede wszystkim aktualne sprawy związane z nauczaniem religii. Po ich omówieniu, jeżeli będzie czas, należy partiami omówić państwowe przepisy prawne, dotyczące nauczania w szkole, aby kapłani dobrze byli zorientowani w aktualnych przepisach. Wydział Nauki Katolickiej wyda osobną teczkę na powielaczu zawierającą obowiązujące zarządzenia państwowe w tej materii.

Ogólne zarządzenia dotyczące konferencji dekanalnych

1. Konferencje dekanalne należy przeprowadzać w sposób wskazany w Zarządzeniach Administracji Apost. 1946, Nr 8, str. 14.
2. Przy ustalaniu miejsca dekanalnych zjazdów prosimy wybrać miejscowości, do których kapłani kondekanalni mają łatwy dojazd.

3. Dokładne terminy konferencji dekanalnych ustalają Księża Dziekani i powiadamiają o nich kapłanów najpóźniej dwa tygodnie przed konferencją. Konferencje należy tak rozdzielić, aby dwie odbyły się przed wakacjami, dwie po wakacjach.
4. O terminie konferencji dekanalnej należy także powiadomić Kurię Biskupią. Powiadomienie to jest obowiązkowe.

(—) † Teodor Bensch
BISKUP GORZOWSKI

10.

ZARZĄDZENIE W SPRAWIE MISJI

Na kanferencji Księży Dziekanów w Gorzowie dnia 2. X. 57 omówiona została sprawa misji parafialnych w diecezji w latach 1958, 1959, 1960. Księża Dziekani jednomyślnie stwierdzili, że przeprowadzenie nowych misji we wszystkich parafiach diecezji jest zagadnieniem pilnym. Wobec jednomyślności Ks. Dziekanów w tym przedmiocie J. E. Ks. Biskup zatwierdził następujący plan misji w diecezji:

Rok 1958

1. Dekanat Drawsko Pomorskie, 2. Dekanat Piła, 3. Dekanat Sławno, 4. Dekanat Stargard, 5. Dekanat Strzelce Krajeńskie, 6. Dekanat Szczecin miasto, 7. Dekanat Szczecin powiat, 8. Dekanat Świebodzin, 9. Dekanat Złotów.

Rok 1959

1. Dekanat Babimost, 2. Dekanat Bytów, 3. Dekanat Choszczno, 4. Dekanat Kamień, 5. Dekanat Lębork, 6. Dekanat Nowogard, 7. Dekanat Pszczew, 8. Dekanat Świdwin, 9. Dekanat Wałcz, 10. Dekanat Wschowa.

Rok 1960

1. Dekanat Człuchów, 2. Dekanat Gorzów, 3. Dekanat Gryfino, 4. Dekanat Koszalin, 5. Dekanat Krosno, 6. Dekanat Myślibórz, 7. Dekanat Rzepin, 8. Dekanat Słupsk, 9. Dekanat Szczecinek, 10. Dekanat Zielona Góra.

Powyższy plan misji jest obowiązujący i nie może być zmieniony bez zgody Kurii.

Odpowiedzialność za powodzenie wielkiej i Bożej sprawy misji w diecezji składamy na Przewielebnych Księży Dziekanów, którzy usilnie proszeni są o przyłożenie do niej swoich serc i roztropne pokierowanie całością spraw związanych z wykonaniem podjętego przez diecezję zamierzenia.



Uwagi dotyczące planowanych misji:

1. Księża Dziekani przedłożą diecezjalny plan misji Księżom Proboszczom na najbliższej konferencji dekanalnej dla szczegółowego omówienia zagadnienia.
2. O misjonarzy dla dekanatu starają się Księża Dziekani po zasięgnięciu rady Księży dekanatu. Księża Dziekani, których dekanaty wyznaczone są na rok 1958 — ze względu na pilność sprawy, rozpoczną szukanie misjonarzy jak najrychlej, nie czekając na konferencję dekanalną.
3. Misja w poszczególnych parafiach nie może trwać krócej, aniżeli tydzień.
4. Misji parafialnej nie może prowadzić jeden kapłan.
5. Sprawy związane z wynagrodzeniem misjonarzy należy omówić przed rozpoczęciem misji.
6. Księża Dziekani, których dekanaty wyznaczone są na rok 1958, przedłożą Kurii plan misji w dekanacie do końca stycznia 1958 r. Księża Dziekani innych dekanatów przedłożą Kurii plan misji w swoich dekanatach przed rozpoczęciem się roku, w którym mają być przeprowadzone misje.
7. Od obowiązku przeprowadzenia misji nie może być zwolniona żadna parafia. W wypadku, gdy w parafii była przeprowadzona misja w bliskich latach minionych — należy sprawę przedłożyć Kurii za pośrednictwem Księdza Dziekana. Kuria po zbadaniu sprawy ustali termin, w którym ma być przeprowadzona nowa misja.
8. Jeżeli misja parafialna zaplanowana jest na okres po Wielkanocy, rekolekcje wielkopostne można przeprowadzić we własnym zakresie w formie skróconej, bez starania się o obcych rekolekcjonistów, dla najogólniejszego przygotowania wiernych do spowiedzi wielkanocnej. Takich choćby skróconych rekolekcji nie należy opuszczać. Wierni są już do rekolekcji we Wielkim Poście przyzwyczajeni i zwyczaj ten godzi się podtrzymywać i zakorzeniać coraz głębiej.
9. Kapłani diecezjalni zajęci w duszpasterstwie i w nauczaniu dziatwy w szkole ze względu na swoje obowiązki nie mogą bez zezwolenia Kurii podejmować się pracy prowadzenia misji, gdyż mogłoby to być przyczyną chaosu duszpasterskiego w ich własnych parafiach.
10. Podajemy kilka adresów zgromadzeń zakonnych, przeprowadzających misje parafialne:
OO. Dominikanie: Warszawa 25, ul. Dominikańska 22
OO. Jezuici: Warszawa, ul. Rakowiecka 61
OO. Jezuici: Kraków, Mały Rynek 8



OO. Oblaci: Poznań, ul. Ostatnia 1, Gorzów, Bracka 7

OO. Redemptoryści: Kraków 14, ul. Zamojskiego 56

OO. Pasjoniści: Przasnysz koło Warszawy.

Jego Ekscelencja Arcypasterz błogosławi tej wielkiej pracy, do której przystępuje diecezja w Imię Boże i polecać ją będzie w Swych modlitwach Bogu i N. M. P. Królowej Polski.

(—) Ks. Dr Władysław Sygnatowicz
Wikariusz Generalny

(—) Ks. Mgr Marian Kumala
Kancelarz Kurii

11.

WIZYTACJA DUSZPASTERSKA W OKRESIE BOŻEGO NARODZENIA

Jest w Polsce zwyczaj od niepamiętnych lat, że w okresie Bożego Narodzenia odbywa się we wszystkich parafiach wizytacja duszpasterska, zwana kolędą. Duszpasterze naszej diecezji będą uważali odbycie kolędy za swój duszpasterski obowiązek, którego nie wolno pominąć.

W związku z tym należy:

1. Zapamiętać rodziny, które w ciągu roku potrzebować będą specjalnej duszpasterskiej opieki i którymi trzeba będzie zająć się więcej. Może rozlatuje się niejedno małżeństwo i obowiązkiem naszym będzie przeciwdziałanie temu. Może komu z parafian trzeba będzie ułatwić zawarcie sakramentalnego związku małżeńskiego. Może w niejednym domu trzeba będzie zaradzić temu, że rodzice nie otaczają należyłą opieką religijną swoich dzieci.
2. Wyłowić nieuleczalnie chorych, którzy nie mogą nigdy uczęszczać do kościoła i którzy nierzadko przez długie już lata nie byli u spowiedzi i Komunii św. Kapłańskie sumienie Duszpasterzy obciążone jest obowiązkiem takiego rozwiązania tej sprawy, by ludzie ci każdego roku przystąpili do Sakramentów św., chociażby mieszkali nawet w miejscowościach odległych.
3. Wizytacja duszpasterska daje Duszpasterzowi okazję do zorientowania się, czy w domach katolickich są krzyże i obrazy religijne, czy wierni zaopatrzeni są w książeczki religijne i różańce. Gdyby stwierdził braki w tym względzie obowiązkiem jego jest zaopatrzenie wiernych w przedmioty związane z kultem i dołożenie starań, aby nie było to związane ze zbyt wielkimi wydatkami dla nich.



4. Celem wizytacji duszpasterskiej jest także zbadanie jaki jest poziom wiedzy religijnej wśród dziatwy, zwłaszcza w miejscowościach więcej odległych, — która rzadziej styka się z kapłanem. Przeegzaminowanie dzieci z miłością w obecności rodziców uzmysłowi i księdzu i rodzicom braki wiedzy religijnej wśród dzieci i dopomoże do powzięcia skutecznych poczynań, aby zostały one usunięte.
5. Szczególnie gorąco prosimy księży, by przy okazji kolędy wynotowali sobie adresy repatriantów, potrzebujących pilnej pomocy materialnej i aby starali się udzielić im tej pomocy w ramach parafialnej akcji miłosierdzia chrześcijańskiego. Gdyby potrzeby repatriantów, znajdujących się na terenie parafii były większe i sama parafia nie mogła im zaradzić, należy niezwłocznie donieść o tym do Kurii.
6. Przed rozpoczęciem kolędy należy pouczyć wiernych, że wizytacja duszpasterska ma charakter religijny, że w związku z nią odbywa się poświęcenie domów. Z tego też względu dom powinien być przygotowany na odwiedziny duszpasterza. Byłoby pożądané, aby na stole znajdował się krzyż a obok niego zapalone świece. Wszyscy członkowie rodziny jeżeli jest to możliwe — powinni być obecni w czasie wizytacji duszpasterskiej, aby duszpasterze mogli się przy tej okazji zetknąć osobiście z wszystkimi parafianami.

Przejście Duszpasterza przez parafię w okresie wizytacji duszpasterskiej powinno być jak przejście anioła pokoju, miłości i pocieszyciela. Powinno podnosić, leczyć rany parafii i przynosić radość. Gdzie tego nie ma — wizytacja byłaby bezcelowa.

12.

NABOŻEŃSTWO PRZY ŻŁÓBKU

Corocznie byliśmy świadkami jak nabożeństwa przy żłóbkku licznie gromadziły naszą dziatwę. Wprost wyczuwało się, że dzieci razem z pastuszkami pragnęły iść do szopy betlejemskiej pokłonić się Bożej Dziecinie, złożyć drobne dary swoich serc, śpiewać kolędy, modlić się a nawet wypowiadać swoją dziecięcą miłość do Jezusa w deklamacjach religijnych poezji.

Okres przeto Bożego Narodzenia należy skwapliwie wykorzystać dla duszpasterstwa dzieci.

Każdy duszpasterz powinien starać się, aby dzieci mocno związać z tajemnicą Bożego Narodzenia, by one na swój sposób przeżyły ją głęboko.

Zawczasu radzi się dołożyć starań, aby w kościele urządzić ładną i gustowną szopkę.

Dobrze jest zachęcić rodziców, żeby prowadzili swoje dzieci nie tylko na Mszę św. rano, lecz i po południu do żłóbeczka Bożej Dzieciny na osobne nabożeństwa dla dzieci.

Takie nabożeństwo powinno składać się ze śpiewu kolęd, z krótkiego przemówienia na temat tajemnic Bożego Narodzenia oraz modlitw do Dzieciątka Jezus. W wielu parafiach w czasie takiego nabożeństwa dzieci deklamują piękne wierszyki o Bożym Narodzeniu. Łatwo zauważyć ile wówczas przejęcia i namaszczenia maluje się na twarzyczkach dzieci. Toteż przeżycia te na całe życie utrwalają się w pamięci dziecka mocno wiążąc je z Jezusem.

Wydział Nauki Katolickiej wydał na okres Bożego Narodzenia materiał praktyczny pt.: „Nabożeństwo przy żłóbku”. Teczka ta zawiera materiał praktyczny: 1) Jak wykorzystać okres Bożego Narodzenia dla duszpasterstwa stanowego dzieci i młodzieży oraz kilka katechez przy żłóbku. 2) Modlitwy przy żłóbku.

Prócz tego wydał „Wierszyki przy żłóbku” i „Jasełka na scenę”.

13.

AKCJA CHARYTATYWNA W OKRESIE BOŻEGO NARODZENIA

Bardzo gorąco prosimy wszystkich Duszpasterzy w diecezji, aby w związku ze zbliżającymi się świętami roztoczyli jak największą opiekę charytatywną nad wszystkimi, którzy w parafii tej opieki potrzebują. Wejdą tu przede wszystkim najubożsi repatrianci, rodziny wielodzietne i wszyscy ludzie ubodzy, chorzy i starzy bez dostatecznej opieki.

Święto Bożego Narodzenia jest świętem szczególniejszej miłości Bożej i miłosierdzia Bożego dla wszystkich ludzi. Godzi się, aby w związku z tym nieść naszą miłość i nasze miłosierdzie tym, którzy tej miłości i miłosierdzia potrzebują w szczególniejszy sposób.

14.

KOMUNIKAT WZAJEMNEJ POMOCY KAPŁANÓW W DIECEZJI GORZOWSKIEJ

Z dniem 1 lipca 1952 została powołana do życia Instytucja Charytatywna pod nazwą Wzajemna Pomoc Kapłanów, Pia Fundatio Charitativa Sacerdotum in Gorzów.



Celem tej Instytucji jest utworzenie Funduszu ze składek kas kościelnych i osobistych dochodów kapłańskich, który ma służyć jako pomoc dla księży na wypadek ciężkiej choroby i niezdolności do pracy tak stałej jak i czasowej.

Do W. P. K. należą wszyscy kapłani, pełniący czynności duszpasterskie na terenie diecezji z wyjątkiem księży zakonnych, którzy mają jednak obowiązek płacić składki z kasy kościelnej.

W. P. K. obejmuje trzy rodzaje potrzebujących. Najpierw tych, którzy przeszli na emeryturę, następnie ciężko chorych kapłanów leczących się w szpitalach, czy sanatoriach, a wreszcie wypłacany zostaje zasiłek pogrzebowy.

Zasiłek na wypadek choroby lub operacji udzielany bywa na wniosek chorego kapłana po przedłożeniu świadectwa lekarskiego, rzeczowych dowodów wydatków oraz poświadczenia Księdza Dziekana. Wysokość zasiłku ustala Rada Wzajemnej Pomocy Kapłanów. Przyznanie zasiłku zależne jest również od wypłacalności kasy W. P. K. Przyznanie emerytury następuje po przedłożeniu dekretu emerytalnego.

Rada W. P. K. złożona jest z 5 członków. Do spraw administracyjnych powołany został Delegat, który przedkłada Radzie wszystkie prośby.

Rada W. P. K. wypłaciła dotychczas następujące zasiłki:

W roku 1952 —	13.300,—
W roku 1953 —	167.732,40
W roku 1954 —	62.599,25
W roku 1955 —	243.621,65
W roku 1956 —	318.760,55

W. P. K. utrzymuje 23 emerytów. W kilku wypadkach wypłaciła zasiłek pogrzebowy.

W. P. K. wtedy tylko może spełnić swe zadanie, gdy członkowie nie będą zalegać ze składkami. Prosimy tedy Przewielebnych Księży o możliwie szybkie wyrównanie zaległości i o punktualne płacenie składek. Zaległości jednak są duże.

15.

Znak: B XII 13 — 776/57

DEKRET EREKCJI PARAFII

przy kościele p. w. św. Apostołów Piotra i Pawła

W BYTNICY

pow. Krosno Odrz., woj. Zielona Góra

Ku wiecznej chwale Boga Wszechmogącego, ku pożytkowi Kościoła św. i dobru duchowemu wiernych z Bytnicy oraz okolicznych miejsc-

wości rozporządzamy i czynimy wiadomym wszystkim, których to dotyczy:

§ 1.

Celem ułatwienia wszystkim wiernym bardzo rozległej parafii p. w. Matki Boskiej Szkaplerznej w Gądkowie Wielkim spełniania swoich obowiązków religijnych

po wysłuchaniu — zgodnie z kan. 1428 § 1 K. P. K. — zdania zainteresowanych Proboszczów oraz Konsultorów Diecezjalnych na mocy przepisu kan. 1427 K. P. K.

erygujemy

nową parafię p. w. św. Apostołów Piotra i Pawła w Bytnicy.

§ 2.

Nowa parafia powstaje z podziału parafii p. w. Matki Boskiej Szkaplerznej w Gądkowie Wielkim.

W tym celu

od parafii w Gądkowie Wielkim odłączamy miejscowości: Bytnica, Budachów, Dobrosułów, Drzewco, Grabias, Głębokie, Kępiny, Pliszka oraz Struga

i przyłączamy do nowej parafii p. w. św. Apostołów Piotra i Pawła w Bytnicy.

§ 3.

Prócz kościoła parafialnego p. w. św. Apostołów Piotra i Pawła w Bytnicy kościołami pomocniczymi będą p. w. św. Józefa, Oblubieńca N.M.P. w Budachowie, p. w. Chrystusa Króla w Dobrosułowie, p. w. Jana Chrzciciela w Grabinie.

§ 4.

Przy kościele parafialnym erygujemy również beneficjum proboszczowskie. Na utrzymanie proboszcza służyć będą opłaty za czynności duszpasterskie, jako też ofiary wiernych w myśl kanonu 1410 Kodeksu Prawa Kanonicznego i przepisów diecezjalnych.

§ 5.

Obowiązek urządzenia oraz utrzymania kościoła parafialnego i kościołów pomocniczych jak również obowiązek utrzymania personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6.

Plebania będzie mieścić się w byłej pastorówce, która jest w prawnym posiadaniu kościoła.

Parafia wyremontuje plebanię.

§ 7.

Parafia korzystać będzie z własnego cmentarza grzebalnego.



§ 8.

Macierzysta parafia w Gądkowie Wielkim udzieli nowemu kościołowi parafialnemu w Bytnicy część swoich paramentów, bielizny kościelnej, i sprzętu liturgicznego wedle osobnego rozporządzenia.

§ 9.

Biskup Gorzowski mianuje każdorazowego proboszcza zgodnie z przepisami kanonicznymi.

§ 10.

Proboszcz nowego kościoła parafialnego p. w. św. Apostołów Piotra i Pawła w Bytnicy używa pieczęci z wizerunkiem tytułu kościoła i napisem w otoku: Sigil. Ecclesiae paroecialis Rom. Cath. tit. SS. Petri et Pauli, App. in Bytnica lub Rzym kat. kościół parafialny p. w. św. Apost. Piotra i Pawła w Bytnicy.

§ 11.

Nowa parafia w Bytnicy należeć będzie do dekanatu Krosno Odrzańskie.

§ 12.

Tekst niniejszego rozporządzenia należy opublikować w kościołach parafialnych w Gądkowie Wielkim oraz w Bytnicy jak również w pomocniczych w Budachowie w Dobroszowie oraz w Grabinie przez odczytanie w dwie najbliższe niedziele przy okazji wszystkich kazań i wywieszenie na tablicy ogłoszeń tychże kościołów przez okres dwóch miesięcy.

Dano w Gorzowie Wielkopolskim dnia 28 czerwca w uroczystość Najśw. Serca Pana Jezusa Roku Pańskiego 1957.

(—) † Teodor Bensch
BISKUP GORZOWSKI
(—) Ks. Marian Kumala
Kancelarz Kurii

16.

Znak: B XII 13 — 790/57

DEKRET EREKCJI PARAFII
przy kościele p. w. św. Józefa, Oblubieńca N.M.P.
W MIESZĄLKACH
pow. Szczecinek, woj. Koszalin

Ku wiecznej chwale Boga Wszechmogącego, ku pożytkowi Kościoła św. i dobru duchowemu wiernych z Mieszalek oraz okolicznych miejscowości przychylając się do ich usilnych prośb rozporządzamy i czynimy wiadomym wszystkim, których to dotyczy:

§ 1.

Celem ułatwienia wiernym rozległych parafii p. w. Najśw. Maryi Panny Królowej Polski w Grzmiącej oraz p. w. Wniebowzięcia N.M.P. w Bobolicach spełniania swoich obowiązków religijnych

po wysłuchaniu — zgodnie z kan. 1428 § 1 K. P. K. — zdania zainteresowanych Proboszczów oraz Konsultorów Diecezjalnych

na mocy przepisu kan. 1427 K. P. K.

erygujemy

nową parafię przy kościele p. w. św. Józefa, Oblubieńca N.M.P. w Mieszalkach.

§ 2.

Nowa parafia powstaje z podziału parafii p. w. Najśw. Maryi Panny Królowej Polski w Grzmiącej, p. w. Wniebowzięcia N.M.P. w Bobolicach, p. w. Najśw. Maryi Panny Królowej Polski w Krosinie oraz p. w. Matki Boskiej Ostrobramskiej w Tychowie.

W tym celu odłączamy

od parafii w Grzmiącej miejscowości: Mieszalki, Czechy, Godziszew, Kamiona, Radusz;

od parafii w Bobolicach miejscowość: Dzieciolowo;

od parafii w Krosinie miejscowość: Nosibądy;

od parafii w Tychowie miejscowości: Czarnikowo i Kowalki

i przyłączamy

do nowego kościoła parafialnego p. w. św. Józefa, Oblubieńca N.M.P. w Mieszalkach.

§ 3.

Prócz kościoła parafialnego p. w. św. Józefa, Oblubieńca N.M.P. w Mieszalkach, kościołem pomocniczym będzie kościół p. w. św. Stanisława, Biskupa i Męczennika w Nosibądach i Kowalkach.

Parafia starać się będzie o uruchomienie i urządzenie nieczynnego kościoła w Czechach, będącego w prawnym posiadaniu Kościoła.

§ 4.

Przy kościele parafialnym erygujemy również beneficjum proboszczowskie. Na utrzymanie proboszcza służyć będą opłaty za czynności duszpasterskie, jako też ofiary wiernych w myśl kanonu 1410 Kodeksu Prawa Kanonicznego i przepisów diecezjalnych.

§ 5.

Obowiązek szczegółowego wyremontowania, urządzenia i utrzymania kościoła parafialnego i kościołów pomocniczych jak również obowiązek utrzymania personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6.

Plebania będzie mieścić się w Mieszalkach w domu nr 9, który jest w posiadaniu Kościoła.



§ 7.

Parafia na razie korzystać będzie z cmentarza poewangelickiego w Mieszankach; w przyszłości urządzi nowy cmentarz grzebalny odpowiadający przepisom kościelnym i państwowym.

§ 8.

Macierzysta parafia w Grzmiącej dopomoże w wyposażeniu nowej parafii w Mieszankach w paramenta, bieliznę kościelną i sprzęt liturgiczny wedle osobnego rozporządzenia.

§ 9.

Biskup Gorzowski mianuje każdorazowego proboszcza zgodnie z przepisami kanonicznymi.

§ 10.

Proboszcz nowego kościoła parafialnego p. w. św. Józefa, Oblubieńca N.M.P. w Mieszankach używa pieczęci z wizerunkiem tytułu kościoła i napisem w otoku: Sigil. Ecclesiae parochialis Rom. Cath. tit. Sti Joseph, Sponsi B.M.V. in Mieszanki lub Rzym. kat. kościół parafialny p. w. św. Józefa, Oblubieńca N.M.P. w Mieszankach.

§ 11.

Nowa parafia w Mieszankach należeć będzie do dekanatu Szczecinek.

§ 12.

Tekst niniejszego rozporządzenia należy opublikować w kościołach parafialnych w Grzmiącej, Bobolicach, Krosinie, Tychowie i Mieszankach jak również w pomocniczych w Nosibądach, Czechach i Kowalkach przez odczytanie w dwie najbliższe niedziele przy okazji wszystkich kazań i wywieszenie na tablicy ogłoszeń tychże kościołów przez okres dwóch miesięcy.

Dano w Gorzowie Wielkopolskim dnia 28 czerwca w uroczystość Najśw. Serca Pana Jezusa Roku Pańskiego 1957.

(—) † Teodor Bensch
BISKUP GORZOWSKI
(—) Ks. Marian Kumala
Kancelarz Kurii

17.

Znak: B XII 13 — 1033

**DEKRET EREKCJI PARAFII
przy kościele p. w. św. Trójcy
W SULISZEWIE
pow. Choszczno, woj. Szczecin**

Ku wiecznej chwale Boga Wszechmogącego, ku pożytkowi Kościoła św. i dobru duchowemu wiernych z Suliszewa oraz okolicznych miejscowości przychyłając się do ich licznych i gorących prośb rozporządzamy i czynimy wiadomym wszystkim, których to dotyczy:

§ 1.

Celem ułatwienia wiernym rozległych parafii p. w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Drawnie, p. w. Niepokalanego Poczęcia N.M.P. w Choszczynie oraz p. w. Chrystusa Króla w Reczu spełniania swoich obowiązków religijnych

po wysłuchaniu — zgodnie z kan. 1428 § 1 K. P. K. — zdania zainteresowanych Proboszczów oraz Konsultorów Diecezjalnych na mocy przepisu kan. 1427 K. P. K.

erygujemy

nową parafię p. w. św. Trójcy w SULISZEWIE.

§ 2.

Nowa parafia powstaje z podziału parafii p. w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Drawnie, p. w. Niepokalanego Poczęcia N.M.P. w Choszczynie oraz p. w. Chrystusa Króla w Reczu.

W tym celu odłączamy

od parafii w Drawnie miejscowości: Suliszewo, Karpin, Kiełpino, Krzywiec, Kołki,

od parafii w Choszczynie miejscowości: Chelpa, Rzecko Nowe i Stare,

od parafii w Reczu miejscowości: Jarostowo, Kraśnik, Leśniczówka, Lubieniów, Pamięcino, Żeliszewo

i przyłączamy

do nowej parafii p. w. św. Trójcy w Suliszewie.

§ 3.

Prócz kościoła parafialnego p. w. św. Trójcy w Suliszewie kościołami pomocniczymi będą p. w. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Kołkach, p. w. św. Antoniego w Rzecku Starym, p. w. Narodzenia N.M.P. w Żeliszewie.

§ 4.

Przy kościele parafialnym erygujemy również beneficjum proboszczowskie. Na utrzymanie proboszcza służyć będą opłaty za czynności duszpasterskie, jako też ofiary wiernych w myśl kanonu 1410 Kodeksu Prawa Kanonicznego i przepisów diecezjalnych.

§ 5.

Obowiązek urządzenia oraz utrzymania kościoła parafialnego i kościołów pomocniczych jak również obowiązek utrzymania personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6.

Plebanią będzie mieścić się w Suliszewie w domu nr 33, będącym w faktycznym posiadaniu Kościoła.

Parafia zabiegać będzie u Władz Państwowych o formalny przydział plebanii na rzecz kościoła w Suliszewie.



§ 7.

Parafia kosztować będzie z własnego cmentarza grzebalnego.

§ 8.

Macierzyste parafie w Drawnie, Choszcznie i Reczu udzelią nowemu kościołowi parafialnemu w Suliszewie część swoich paramentów, bielizny kościelnej oraz sprzętu liturgicznego wedle osobnego rozporządzenia.

§ 9.

Biskup Gorzowski mianuje każdorazowego proboszcza zgodnie z przepisami kanonicznymi.

§ 10.

Proboszcz nowego kościoła parafialnego p. w. św. Trójcy w Suliszewie używa pieczęci z napisem w otoku: Sigil. Ecclesiae paroecialis Rom. Cath. tit. Trinitatis in Suliszewo, lub Rzym. Kat. kościół parafialny p. w. św. Trójcy w Suliszewie.

§ 11.

Nowa parafia w Suliszewie należeć będzie do dekanatu Choszczno.

§ 12.

Tekst niniejszego rozporządzenia należy opublikować w kościołach parafialnych w Drawnie, w Choszcznie, w Reczu i Suliszewie jak również w pomocniczych w Kolkach, w Rzecku Starym i w Żeliszewie przez odczytanie w dwie najbliższe niedziele przy okazji wszystkich kazań i wywieszenie na tablicy ogłoszeń tychże kościołów przez okres dwóch miesięcy.

Dano w Gorzowie Wlkp., dnia 15 października, w uroczystość św. Teresy, Roku Pańskiego 1957.

(—) † Teodor Bensch
BISKUP GORZOWSKI
(—) Ks. Marian Kumala
Kancelarz Kurii

18.

Znak: B XII 13 — 1082/57

**DEKRET EREKCJI PARAFII
przy kościele p. w. św. Sylwestra
W STRZELEWIE
pow. Nowogard, woj. Szczecin**

Ku wiecznej chwale Boga Wszchemogącego, ku pożytkowi Kościoła św. i dobru duchowemu wiernych z Strzelewa oraz okolicznych miejscowości przychylając się do ich licznych pisemnych i osobistych prośb rozporządzamy i czynimy wiadomym wszystkim, których to dotyczy:

§ 1.

Celem ułatwienia wiernym bardzo rozległej parafii p. w. Wniebowzięcia N.M.P. w Nowogardzie spełniania swoich obowiązków religijnych

po wysłuchaniu — zgodnie z kan. 1428 § 1 K. P. K. — zdania zainteresowanych Proboszczów oraz Konsultorów Diecezjalnych na mocy przepisu kan. 1427 K. P. K.

erygujemy

nową parafię p. w. św. Sylwestra w STRZELEWIE.

§ 2.

Nowa parafia powstaje z podziału parafii p. w. Wniebowzięcia N.M.P. w Nowogardzie.

W tym celu

od parafii w Nowogardzie odłączamy miejscowości: Strzelewo, Czermnica, Kikorze, Kościuszki, Ogonek, Radostowo, Świerczewo, Węgorze

i przyłączamy

do nowej parafii p. w. św. Sylwestra w Strzelewie.

§ 3.

Prócz kościoła parafialnego p. w. św. Sylwestra w Strzelewie kościołami pomocniczymi będą p. w. św. Łucji w Czermnicy, p. w. św. Stanisława Kostki w Kościuszkach, p. w. Najśw. Serca Jezusowego w Radostowie, p. w. św. Jana Chrzciciela w Węgorzach.

§ 4.

Przy kościele parafialnym erygujemy również beneficjum proboszczowskie. Na utrzymanie proboszcza służyć będą opłaty za czynności duszpasterskie, jako też ofiary wiernych w myśl kanonu 1410 Kodeksu Prawa Kanonicznego i przepisów diecezjalnych.

§ 5.

Obowiązek urządzenia oraz utrzymania kościoła parafialnego i kościołów pomocniczych jak również obowiązek utrzymania personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6.

Proboszcz zamieszka w Strzelewie w tymczasowym mieszkaniu zastępczym, przygotowanym przez wiernych.

Parafia zabiegać będzie w przyszłości o uzyskanie u kompetentnych władz odpowiedniego domu na plebanię; w razie nieprzewidywanych trudności uzyskania takiego domu zbuduje nową plebanię.

§ 7.

Parafia korzystać będzie z cmentarzy grzebalnych w Strzelewie i Kościuszkach, które należy urządzić wedle obowiązujących przepisów kościelnych i państwowych.



§ 8.

Macierzysta parafia w Nowogardzie udzieli nowemu kościołowi parafialnemu w Strzelewie część swoich paramentów, bielizny kościelnej oraz sprzętu liturgicznego wedle osobnego rozporządzenia.

§ 9.

Biskup Gorzowski mianuje każdorazowego proboszcza zgodnie z przepisami kanonicznymi.

§ 10.

Proboszcz nowego kościoła parafialnego p. w. św. Sylwestra w Strzelewie używa wieczęci z wizerunkiem tytułu kościoła i napisem w otoku: Sigil. Ecclesiae paroecialis Rom. Cath. tit. S. Silvestri in Strzelewo, lub Rzym. Kat. kościół parafialny p. w. św. Sylwestra w Strzelewie.

§ 11.

Nowa parafia w Strzelewie należeć będzie do dekanatu Nowogard.

§ 12.

Tekst niniejszego rozporządzenia należy opublikować w kościołach parafialnych w Nowogardzie, w Strzelewie jak również w pomocniczych w Czermnicy, w Kościuszkach, w Radostowie, w Węgorzach przez odczytanie w dwie najbliższe niedziele przy okazji wszystkich kazań i wywieszenie na tablicy ogłoszeń tychże kościołów przez okres dwóch miesięcy.

Dano w Gorzowie Wielkopolskim, dnia 18 października w uroczystość św. Łukasza Ewangelisty, Roku Pańskiego 1957.

(—) † Teodor Bensch
BISKUP GORZOWSKI

(—) Ks. Marian Kumala
Kancierz Kurii

19.

POPRAWKA W DEKRECIE EREKCYJNYM PAR. ZIELENIEWO

Gorzów Wlkp., dnia 5 listopada 1957 r.

Znak: B XII 13 — 1111/57

DEKRET

W dekrecie erekcji parafii p. w. św. Jadwigi w Zieleniewie z dnia 24. 10. 57, znak: B XII 13 — 1085/57 polecamy w § 2 (str. 2 wiersz 2) skreślić miejscowość

Kołki

która została tam omyłkowo wpisana.

(—) † Teodor Bensch
BISKUP GORZOWSKI

(—) Ks. Marian Kumala
Kancierz Kurii

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE TWORZENIA PARAFII**URZĄD DO SPRAW WYZNAŃ**

II 1a/87/57

Warszawa, dn. 27 sierpnia 1957 r.
 Kuria Biskupia
 w Gorzowie Wlkp.
 ul. Drzymały Nr 36

W odpowiedzi na pismo z dnia 16. V. 1957 r. Nr B XII 13 — 527/57, w którym Kuria Biskupia odwołuje się od negatywnego stanowiska Prezydium WRN w Szczecinie, w sprawie utworzenia parafii w Zieleniewie, pow. Choszczno, z powodu nie przedstawienia przez Kurie kandydata na proboszcza projektowanej parafii — Urząd do Spraw Wyznań komunikuje, że podziela stanowisko Kurii, iż sprawa utworzenia parafii jest niezależna od mianowania proboszcza i że spraw tych nie należy ze sobą łączyć.

W związku z tym Urząd do Spraw Wyznań przekazuje powyższą sprawę Prezydium w Szczecinie do ponownego rozpatrzenia.

V-Dyrektor Urzędu
 (—) Jan Lech

Do wiadomości
 PWRN Wydz. do Spr. Wyzn.
 w Szczecinie
 JS

ZMIANY PERSONALNE W DIECEZJI**Przeniesienia administratorów parafii.**

Ks. Józef Bąk z Marcinkowic do Bobrowic

Ks. Jan Żak z Bobrowic do Marcinkowic

Nominacje na administratorów parafii otrzymali:

Ks. Zygmunt Bronisławski do Sciechowa

Ks. Zdzisław Ferenc dotychczasowy wikariusz w Nowogardzie do Sikorek

Ks. Stanisław Kamiński do Kosieczyna

Ks. Kazimierz Kołwzan dotychczasowy wikariusz w Drawnie do Suliszewa

Ks. Józef Król do Smólna Wielkiego

Ks. Feliks Kurczewski dotychczasowy wikariusz w Chłopowie do Zieleniewa



- Ks. Stanisław Wagner dotychczasowy wikariusz w Kamieniu Pomorskim do Gostynia
- Ks. Edward Zawada dotychczasowy wikariusz w Nowogardzie do Strzelewa
- Ks. Stanisław Kaczmarczyk C. M. do Jordanowa
Przeniesienia wikariuszy.
- Ks. Zygmunt Dudek ze Szczecina par. św. Andrzeja do Międzyrzecza
- Ks. Mieczysław Ruda z Barlinka do Czarnego
- Ks. Ludwik Walerowicz z Czarnego do Barlinka
Nominację na wikariusza otrzymał:
- Ks. Ludwik Czmocho T. S. do Piły par. św. Rodziny
Nominację na katechetę otrzymał:
- Ks. Zygmunt Siekierko do Słupska
Nominację na kapelana Jego Ekscelencji otrzymał:
- Ks. Edward Grudziecki dotychczasowy wikariusz w Międzyrzeczku
Księża studiujący na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim
- Ks. Zdzisław Chlewiński
- Ks. Konrad Hermann
- Ks. Aleksander Juszkiewicz
Zwolnieni z diecezji.
- Ks. Dr Antoni Baciński C. M. proboszcz w Jordanowie
- Ks. Marian Romanowicz T. S. wikariusz w Lipkach Wielkich

22.

CZYSNZE I PODATKI LOKALOWE DUCHOWIEŃSTWA

obowiązujące od 1. I. 1957 r.

(Nie dotyczy duchowieństwa na wsiach mieszkającego w kościelnych budynkach — mieszkańcy wsi mocą dekretu wolni są od podatku lokalowego)

- I. Rada Ministrów wydała rozporządzenie, zmieniające dotychczasowe stawki opłat czynszowych:
 - a) Rozp. z 29. VII. 1957 o czynszach za lokale użytkowe i wpłatach na Fund. Gospod. Mieszk. (Dz. Ust. Nr 48, poz. 229),
 - b) Rozp. z 10. IX. 1957 o zmianie przep. o zwolnieniach i ulgach czynszów mieszkalnych (Dz. Ust. Nr 50, poz. 246).
- II. Zgodnie z zapowiedzią w okólniku Min. Fin. z 26. I. 57 — duchowieństwo parafialne, opłacające podatek dochodowy, zaliczone zostało do „świata pracy”, tak, że czynsz za zajmowane przez duchowieństwo parafialne lokale mieszkalne

(plebanie) ustalono w wysokości „czynszu dotychczasowego” tj. przedwojennego, przerachowanego w stosunku 100 zł. przedwoj. równe 3 zł. obecnym, czynsz tak przerachowany wynosi zwykle około 50 groszy od jednej izby (pokój lub kuchnia) miesięcznie.

W razie niemożliwości ustalenia czynszu przedwojennego czynsz ten można obliczyć według tabel zależnie od wielkości (w m²) i wyposażenia mieszkania i od miejscowości (stawki 3,6 grosza do 5,5 grosza za 1 m² miesięcznie).

Duchowieństwo przeważnie nie opłaca czynszu w plebaniach i domach kościelnych, wysokość czynszu jednak ma znaczenie istotne (jako podstawa dla obliczenia podatku od lokali i ewent. podatku miejskiego).

Podatek od lokali wynosi w niniejszym wypadku tyle, ile wynosiłby ten czynsz; podatek miejski uchwalony przez władze terenowe nie jest wszędzie pobierany i wysokość jego jest różna, nie może jednak być wyższy jak podatek od lokali. Podatek od lokali i miejski opłaca się miesięcznie, można go jednak zapłacić z góry za cały kwartał, półrocze lub nawet za cały rok.

Nadmienia się, że duchowieństwo nie parafialne, pobierające uznawane wynagrodzenie z tytułu pracy (prefekt, pracownik Kurii, Sądu Duch. lub innej instytucji kościelnej, szkoły itp.) nadal w przedmiocie czynszu traktowane jest jako „świat pracy” tak, że w stosunku do tego duchowieństwa stan prawny nie ulega zmianie i duchowieństwo to, podlegające nadal niskiemu czynszowi, opłaca też nadal niski podatek lokalowy lub miejski.

III. Kościół Rzym. Katol. jako osoba prawna ponadto zwolniony został od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

- a) od lokali użytkowych, zajmowanych przez Kościół Rzym. Kat. i instytucje przez Kościół ten utrzymywane (t. zw. zwolnienie od FGM płaconego przez wynajmującego czyli właściciela z czynszu),
- b) od lokali użytkowych, używanych przez Kościół na cele wykonywania kultu religijnego (t. zw. zwolnienie od FGM płaconego przez najemcę z tabeli nr 14 prócz czynszu).

Za lokal „użytkowy” uważany jest lokal nie używany na cele mieszkalne.



IV. Lokale biura parafialnego, poczekalni itd. stanowią część mieszkania plebanii i winny być kwalifikowane i opodatkowane jako lokale mieszkalne, a nie użytkowe.

Pomieszczenia, wykorzystywane bowiem równocześnie dla celów mieszkalnych i użytkowych jak kancelaria parafialna, poczekalnia winny być traktowane jako mieszkalne. Należy więc lokale te wykazywać i opłacać podatek lokalowy według stawek mieszkaniowych.

Dnia 15 października 1957 r.

In fidem

(—) † Ch.

Sekretarz Episkopatu

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Ks. Dr Wł. Sygnałowicz
Wik. Gen.

Duszpasterstwo z okazji t. zw. Kolędy

Nie ulega wątpliwości, że zakomitą okazją do realizowania ważkich zadań duszpasterstwa, do jakich Boski Mistrz nas powołał, będzie odwiedzenie wiernych z okazji t. zw. kolędy. Kodeks prawa kościelnego, wyliczając obowiązki jakie ciążyą na proboszczach, między innymi przypomina, że proboszcz winien swoje owieczki znać, błędnych roztropnie poprawiać, ubogich otaczać ojcowską opieką, mieć staranie o katolickie wychowanie dzieci, powinien upominać wiernych, by uczęszczali do kościoła parafialnego na nabożeństwa i kazania (cfr can. 467).

Aby móc podołać tym obowiązkom, musi każdy duszpasterz zwłaszcza proboszcz od czasu do czasu wizytować swych wiernych, poznać ich życie, by skutecznie zaradzić potrzebom duchowym powierzonych sobie owieczek. Dlatego też uchwała 33 Polskiego Synodu Plenarnego z 1936 r. nawiązując do tych zadań, takie daje instrukcje: „Proboszcz powinien znać swoich parafian, mieć ich imienny wykaz, przyjmować ich zwłaszcza w godzinach w tym celu ustalonych i dogodnych dla parafian oraz odbywać dokładne nawiedzanie parafii, w czym będą mu na jego zlecenie dopomagać wikariusze”. Najbardziej odpowiednim czasem do tego dokładnego wizytowania parafian przez duszpasterza jest u nas uświęcony wielowiekową tradycją okres kolędy.

Ponieważ Kościół Katolicki w Polsce zna ten duszpasterski zwyczaj od setek lat, warto nieraz skorzystać z Jego bogatego doświadczenia i przypomnieć sobie te wskazania, jakie dawali ongiś biskupi kapłanom poprzez uchwały synodalne. Wszak — *Historia est magistra vitae* — a Historia Kościoła jest w szczególniejszy sposób historią głoszenia żywota wiecznego. Stąd też pouczenia synodalne będą często nie tylko niezmiernie ciekawe, ale w większości i dziś wysoce aktualne.

Przed wszystkim biskupi przypominali duszpasterzom jaki jest właściwy cel t. zw. kolędy. „Parochi per se vel vicarios suos ad pie-



tatem non ad quaestrum nec quaerentes quae sua sunt sed quae Jesu Christi domos singulorum visitent" (Epistola Pastoralis, K. G. 3). Na Synodzie Plenarnym odbytym w r. 1936 w Częstochowie biskupi polscy będą nawiązywać do tego statutu, podkreślając z naciskiem, że nie jest celem odwiedzin duszpasterskich z okazji kolędy zbieranie ofiar: „Podczas nawiedzania parafian nawet w okresie t. zw. kolędy nie wolno duchowieństwu parafialnemu żądać dla siebie jakichkolwiek ofiar" (Uchw. 34 § 2). By nie wypaczać celu kolędy, duszpasterz nie może więc domagać się ofiar dla siebie. Jeśli jednak wierni pragną zgodnie ze zwyczajem złożyć skromny datek, byłoby rzeczą wskazaną przeznaczać część ofiary na cele dobroczynne, jak np. na ubogich, na potrzeby Kościoła, na Seminarium Duchowne itp. (Por. Zarządzenie J. E. Adm. Ap. E. Nowickiego z dnia 24. XII. 1945, Nr 3, str. 8 oraz okólniki Kurii 8/1953, 12/1954).

Synod Wileński z 1602 r. uważa za stosowne zwrócić uwagę duszpasterzom, aby z okazji odwiedzania parafian nie oddawali się biesiadom i ucztom, lecz pomni na swój urząd mają ten czas poświęcić nauczaniu Modlitwy Pańskiej, Dekalogu oraz przypominaniu obowiązków chrześcijańskich (Synodus Dioeciesana Episcopatus Vilnensis, K. B. 2). Krótko i zwięźle o celu duszpasterskich odwiedzin mówi Synod prowincjonalny z 1607 r.:

„Nawiedzając swych parafian w określonym czasie według starożytnego zwyczaju, niech (proboszczowie) uczą zasadniczych prawd wiary św. i niech badają czy żyją pobożnie i po chrześcijańsku" (Concilium Provinciale Regni Poloniae, K. B.).

Szczegółowe wskazania co do pouczenia wiernych z okazji duszpasterskich odwiedzin podaje Epistola Pastoralis biskupa Maciejewskiego znanego z szerokiego doświadczenia duszpasterskiego. Czytamy tam pod nagłówkiem „De visitatione parochianorum" — „Zwoławszy wszystkich w dom, (kapłan) niech poucza o prawdach koniecznych do zbawienia, niech pyta, czy umieją się żegnać, czy znają Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie, Symbol Apostolski, Dekalog i Przykazania Kościelne. Każdego po kolei niech pyta o jego życie, obyczaje i troski. Wszystkich pijaków, złodziei, żyjących w nieczystych grzechach, cudzołóżników, zabójców, bluźnierców, znieważających dni święte, czy innymi grzechami obciążonych jeśliby napotkał, niech łagodnie i z miłością poucza i na osobności upomina; gdyby nie pomogło, niech uczyni to wobec pobożnych świadków z rodziny. Jeśliby i to nie odniosło skutku, niech doniesie biskupowi lub wizytatorowi. Następnie uwzględnivszy wiek i stan mają być upominani starcy, by byli trzeźwi, czysti, roztropni, mocni we wierze i cierpliwości, matrony w czcigodnym ubraniu, nie zajmujące się ani pijaństwem ani kuglar-

tatem non ad quaestrum nec quaerentes quae sua sunt sed quae Jesu Christi domos singulorum visitent" (Epistola Pastoralis, K. G. 3). Na Synodzie Plenarnym odbytym w r. 1936 w Częstochowie biskupi polscy będą nawiązywać do tego statutu, podkreślając z naciskiem, że nie jest celem odwiedzin duszpasterskich z okazji kolędy zbieranie ofiar: „Podczas nawiedzania parafian nawet w okresie t. zw. kolędy nie wolno duchowieństwu parafialnemu żądać dla siebie jakichkolwiek ofiar" (Uchw. 34 § 2). By nie wypaczać celu kolędy, duszpasterz nie może włąć domagać się ofiar dla siebie. Jeśli jednak wierni pragną zgodnie ze zwyczajem złożyć skromny datek, byłoby rzeczą wskazaną przeznaczać część ofiary na cele dobroczynne, jak np. na ubogich, na potrzeby Kościoła, na Seminarium Duchowne itp. (Por. Zarządzenie J. E. Adm. Ap. E. Nowickiego z dnia 24. XII. 1945, Nr 3, str. 8 oraz okólniki Kurii 8/1953, 12/1954).

Synod Wileński z 1602 r. uważa za stosowne zwrócić uwagę duszpasterzom, aby z okazji odwiedzania parafian nie oddawali się biesiadom i ucztom, lecz pomni na swój urząd mają ten czas poświęcić nauczaniu Modlitwy Pańskiej, Dekalogu oraz przypominaniu obowiązków chrześcijańskich (Synodus Dioeciesana Episcopatus Vilmensis, K. B. 2). Krótko i zwięźle o celu duszpasterskich odwiedzin mówi Synod prowincjonalny z 1607 r.:

„Nawiedzając swych parafian w określonym czasie według starożytnego zwyczaju, niech (proboszczowie) uczą zasadniczych prawd wiary św. i niech badają czy żyją pobożnie i po chrześcijańsku" (Concilium Provinciale Regni Poloniae, K. B.).

Szczegółowe wskazania co do pouczenia wiernych z okazji duszpasterskich odwiedzin podaje Epistola Pastoralis biskupa Maciejewskiego znanego z szerokiego doświadczenia duszpasterskiego. Czytamy tam pod nagłówkiem „De visitatione parochianorum" — „Zwoławszy wszystkich w dom, (kapłan) niech poucza o prawdach koniecznych do zbawienia, niech pyta, czy umieją się żegnać, czy znają Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie, Symbol Apostolski, Dekalog i Przykazania Kościelne. Każdego po kolei niech pyta o jego życie, obyczaje i troski. Wszystkich pijaków, złodziei, żyjących w nieczystych grzechach, cudzołożników, zabójców, bluźnierców, znieważających dni święte, czy innymi grzechami obciążonych jeśliby napotkał, niech łagodnie i z miłością poucza i na osobności upomina; gdyby nie pomogło, niech uczyni to wobec pobożnych świadków z rodziny. Jeśliby i to nie odniosło skutku, niech doniesie biskupowi lub wizytatorowi. Następnie uwzględniwszy wiek i stan mają być upominani starcy, by byli trzeźwi, czysti, roztropni, mocni we wierze i cierpliwości, matrony w czcigodnym ubraniu, nie zajmujące się ani pijaństwem ani kuglar-

stwem ani nierządowi oddane. Wdowy niech nie stawają na ulicach próżnujące, zbyt ciekawe, gadatliwe, co nie trzeba mówiące, lecz czuwające nad tym, jak mają rządzić swym domem, troszczyć się o dzieci, pomagać swym rodzicom. Mężowie niech kochają swe żony jak Chrystus miłował Kościół, niech nie pobudzają swych dzieci do gniewu, niech wychowują je w karności i zapobiegają ich potrzebom. Kto bowiem nie ma pieczy o swoich najbliższych, ten zaparł się wiary i stał się gorszym od poganina. Żony niech kochają swoich mężów, niech im będą poddane, czyste i trzeźwe, pieczę mające nad domem, nocą niech nie kładą niemowląt obok siebie, by ich nie udusić. Dzieci niech będą posłuszne swym rodzicom, słudzy niech służą panom w prostocie serca jakoby Chrystusowi, nie dla oka usługujący, nie oszukujący lecz mający zaufanie we wszystkim starający się podobać. Panowie niech odpuszczają winę, wiedząc że dla wszystkich jest ten sam Bóg, który nie robi różnicy między ludźmi. Następnie jeśli są sieroty, panny, chromi, chorzy czy inni nieszczęśliwi, którzy potrzebują pomocy duchowej czy materialnej, niech ich pocieszą" (Epistola Pastoralis K. G. 3).

Jak z powyższej pasterskiej instrukcji możemy wywnioskować, kapłani egzaminowali z okazji kolędy ze znajomości codziennego paciera nie tylko dzieci ale i starszych, co w dzisiejszych warunkach nie zawsze da się przeprowadzić, aczkolwiek byłoby to z wielkim nieraz pożytkiem. Warto nadmienić, że w dawnej Polsce istniał powszechny zwyczaj odmawiania modlitw przez lud wspólnie z kapłanem z okazji niedzielnych i świątecznych nabożeństw. Np. Synod częstkowy odprawiony w Kamieniu Pom. w 1647 r. poleca kapłanom, by odmawiali razem z ludem przed kazaniem Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Wierzę, Dekalog, Przykazania Kościelne, Siedem Sakramentów św. Po kazaniu zaś Spowiedź powszechną, Akt Skruchy i Akt Wiary (Acta Synodi Particularis in Ecclesia Camenensi K. A. 3).

Podane wyżej obszerne pouczenie synodalne wskazuje na to, że i w dawnych czasach nie brakło w Polsce publicznych grzeszników. Widać, że z niektórych nałogów trudno nam Polakom skutecznie się wydzwignąć. Synod jednak poleca łagodnie takich pouczać, z miłością nakłaniać ich do poprawy życia, a każe czynić to dyskretnie. Warto dzisiaj o tej radzie pamiętać, aby przez zbytnią szorstkość w stosunku do grzeszników, miast sprowadzić ich na dobrą drogę, nie pogrążyć nieszczęsnych ludzi jeszcze w większych upadkach i nie zrazić ich do siebie oraz do Kościoła.

Zwróćmy również uwagę, jak wnikliwe są napomnienia duszpasterskie dotyczące poszczególnych stanów, jaka wreszcie troska przebija z tego pasterskiego listu Bpa Maciejewskiego, gdy chodzi o chorych, kaleki, ludzi ubogich, którymi i dziś kapłan przede wszystkim powinien



się zainteresować, by okazać pomoc i materialną i duchową. Z okazji kołedy szczególnej troski wymagają repatrianci ze Wschodu. Oczekują oni nie tylko pomocy materialnej, ale jeszcze więcej duchowej. Młodzież jest nieraz na niskim poziomie moralnym, nie znając wiary sw. ani ojczystego języka, pełna uprzedzeń. Trzeba jej okazać szczególnie dużo życzliwości i zainteresowania. W niejednym wypadku okaże się, że trzeba będzie zająć się przygotowaniem do I Komunii św. lub nawet do Chrztu św.

Osobną uwagę winni duszpasterze poświęcić małżeństwom, co do których istnieją podejrzenia, że żyją bez błogosławieństwa Kościoła. Gdzie nie zachodzą ważniejsze przeszkody kanoniczne, tam trzeba zabiegać o to, by czymprędziej nupturienci uporządkowali swoje wspólne życie wobec Boga i Kościoła. Gdzie natomiast z ważkich powodów nie ma widoków na sanowanie małżeństwa, tam trzeba niedwuznacznie dać do zrozumienia, że nie ma innego wyjścia jak tylko zerwanie z grzesznym pożyciem. Jak widać ze statutów dawnych synodów, konkubinaty nie są bolączką tylko dzisiejszych czasów, jeśli Synod Wileński z 1602 r. taką daje instrukcję proboszczom odwiedzającym wiernych: „Niech zachęcają tak zdrowych jak i chorych do spowiedzi św. i do przyjmowania innych Sakramentów, niech łączą Sakramentem małżeństwa tych, którzy bez kapłana i świadków połączyli się węzłem małżeńskim, chyba że istnieje między nimi jakaś ważna przeszkoda. (Synodus dioeclesana Vilmensis, K. A. 3).

Kapłan nie omieszka z okazji odwiedzin duszpasterskich w sposób taktowny zapytać, czy wszyscy domownicy w danej rodzinie uczęszczają do Sakramentów św., zwłaszcza czy odbyli Spowiedź Wielkopostną i przystąpili do Komunii św. w Wielkanocnej. Opieszałym zwróci uwagę, że na wielkie ryzyko narażają zbawienie swej duszy, stroniąc od Stołu Pańskiego z okazji Wielkanocnej uroczystości. Wszak sam Boski Zbawca wypowiedział pod adresem zaniedbujących się słowa groźne: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: jeśliście nie pożywali Ciała Syna Człowieczego i nie pili Krwi Jego, nie będziecie mieć żywota w sobie” (Jan 6, 54.).

Niestety nie brak i na terenie naszej diecezji innowierców, domokreńnych sekciarzy, którzy wnoszą niejednokrotnie niepokój w serca i wątpliwości w umysły naszych wiernych. Należałoby uwzględnić ten moment, wyjaśniając bezpodstawność zarzutów, jakie sekciarze stawiają Kościołowi. Wiernych zaś trzeba pouczać, by nie wdawali się w żadne dyskusje religijne i nie przyjmowali żadnych ksiązek hereetyckich zgodnie z zaleceniem św. Pawła: „A głupich i nieumiejętnych zagadnień unikaj, wiedząc że rodzą kłótnie. Słudze zaś Pańskiemu nie wypada się kłócić ale być uprzejmym dla wszystkich, sposobnym do nat-

czania, cierpliwym, łagodnie strofującym tych, którzy się sprzeciwiają prawdzie w nadziei, że da im kiedyś Bóg pokutę dla poznania prawdy. I że gdy się opamiętają, wyzwolą się z sidła szatana, który ich w piętach trzyma wedle woli swojej" (II Tym. 2, 23).

Ponieważ często przyczyną odstępstwa od wiary św. bywa jej niezajomość, dlatego Kościół gorąco zachęca wiernych do czytania ksiązek religijnych, zwłaszcza Pisma św. Tę zachętę ponawia ostatni plenarny Synod polski w swej uchwale 54 § 2. Nawiedzając parafian duszpasterz zapyta, czy w rodzinie znajdują się książki treści religijnej, czy jest Pismo św., zwłaszcza Nowy Testament, czy członkowie rodziny czytają prasę katolicką.

Dobry duszpasterz nie powinien zakończyć duszpasterskiej wizytacji bez poruszenia może dziś najważniejszego problemu, tj. sprawy wychowania religijnego dzieci i młodzieży. Wszak ponagla go do tego obowiązku sam Chrystus słowami: „Dopuszczcie dzieciom przyjść do mnie" (Mt. 19, 14), przypomina Prawo Kościelne, kiedy mówi: „Debet parochus maximam curam adhibere in catholica puerorum institutione" (467 § 1). Będą więc kapłani z okazji kołеды pilnie dowiadywać się, czy dziatwa i młodzież rodziców katolickich korzysta z nauki religii w szkole, czy uczęszcza regularnie do kościoła i do Sakramentów św.

Poruszyliśmy może najbardziej typowe zagadnienia duszpasterskie, które stają przed każdym kapłanem nawiedzającym swoich parafian z okazji t. zw. kołеды. Zapewne gorliwość i roztropność duszpasterska nasuną jeszcze niejednen problem, który należałoby w takich okolicznościach uwzględnić, aby zbliżyć nieśmiertelne dusze ludzkie do Boga. Jakżeż pięknie do tak pojętej i obfitej w błogosławieństwa Boże wizytacji zachęca nas Synod Żmudzki: „Jeśli Chrystus Pan dla uratowania chociażby jednej duszy z niewoli szatana gotów był zejść z nieba na ziemię, ponieść okrutne i straszne męki i ukrzyżowanie, które przeszedł w tym ziemskim życiu, rzecz zupełnie oczywista, że pasterze dusz, którzy w zastępstwie Chrystusa sprawują na ziemi święte obowiązki, powinni nie tylko ogół wierzących, lecz każdą poszczególną duszę tak gorliwie miłować, że nie tylko w kościele winni zabiegać o ich pozyskanie dla Chrystusa, lecz celem zdobycia ich dla Boga winni nawiedzać poszczególne domy parafian,.. (Collectanea Constitutionum Synodaliun Dioecesis Samogretensis, 1639 a., str. 76.)

Ks. Dr W. Sygnatowicz.



O. Marian Pirożyński C, SS. R.

Przygotowanie parafii do Misji

Jeszcze dotąd pokutuje w niektórych umysłach pogląd, że misja parafialna jest wyłącznie dziełem misjonarzy. Pogląd ten zgadzał się z rzeczywistością za czasów kaznodziejów pokutnych, którzy przychodzili niespodziewanie do danej miejscowości i bez żadnego przygotowania zachęcali ludność do pokuty. Misja nowoczesna ma inny przebieg oraz inną strukturę. Chodzi w niej nie tylko o to, by misjonarze wygłosili mniejszą lub większą ilość przekonywujących kazań, ale także i o to, by proboszcz miał okazję przez kilka miesięcy poprzedzających misję do intensywnej pracy duszpasterskiej. Już na długi czas, zanim misja się zacznie, urabia on serca wiernych i rozwija w nich wolę zwycięstwa w walce z grzechem. To przygotowanie do misji jest tak ściśle z nią związane, że gdy się analizuje owoce misji, niemożliwą jest rzeczą ustalić, co jest zasługą misji samej, a co — przygotowania do niej. W każdym razie jest to pewne, że jeżeli czasami „misja się nie udała”, to przyczyn smutnego rezultatu należy szukać w nieudolnym przygotowaniu do misji. I naodwrot, jeżeli „misja się udała”, to z pewnością w głównej mierze dlatego, że proboszcz włożył w przygotowanie do niej wiele pracy, modlitwy i cierpienia. W tym wypadku i on, i jego pomocnicy są głównymi misjonarzami, niewidocznymi wprawdzie dla powierzchniowych obserwatorów, lecz mimo to rzeczywistymi.

Przygotowaniem najdalszym do misji będzie porozumienie się z Przelożonym misji, **mniej więcej na rok naprzód**, co do terminu, w którym misja ma się rozpocząć.

Przygotowanie bliższe obejmuje cztery etapy, wyszczególnione niżej. Zastrzegamy się wszakże, że podane okresy czasu należy rozumieć jako normę aproksymatywną.

Pierwszy etap rozpoczyna się na pół roku przed misją. Z okazji większej uroczystości (Boże Narodzenie, Wielkanoc, 40-godzinne nabożeństwo) proboszcz oznajmia wiernym, że w parafii odbędzie się misja święta. Wyraziwszy swą wielką radość, że nareszcie udało mu się spełnić gorące swe pragnienie, powinien się postarać, żeby odpowiednim

przemówieniem przychylnie usposobić serca parafian dla misji. Byłoby dobrze w związku z zapowiedzianą misją rozpocząć odwiedzanie rodzin. Jeżeli zwyczaj ten zanikł w parafii, byłaby właśnie teraz najstosowniejsza okazja do przywrócenia go na nowo. Podczas kolędy można by rozdawać obrazki ze stosownymi napisami lub kartki do Komunii św. misyjnej¹⁾ ale bez pobierania jakichkolwiek opłat czy na rzecz kościoła czy organisty.

Po tej ogólnej wzmiance nie ma potrzeby przez dwa — trzy miesiące poruszać sprawy misji na ambonie. Za to uprawę gleby pod zbliżającą się misję trzeba prowadzić z każdym miesiącem coraz intensywniej przy innych sposobnościach, których duszpasterz ma tysiące, np. gdy załatwia z parafianami sprawy bieżące w zakrystii lub kancelarii parafialnej. Zamieniając z nimi kilka słów na ulicy, może na pożegnanie rzucić słówko zachęty. Pewien proboszcz, będąc na przyjęciu imiennym u swego parafianina, wznosił toast i zakończył go słowami: „Najpiękniejsze wiązanie imienninowe, jakie mogę w tym roku złożyć solenizantowi, to łaska misji świętej, która za dwa tygodnie rozpocznie się w naszym kościele. Korzystam ze sposobności, by już teraz solenizanta i wszystkich zebranych tutaj moich drogich parafian na tę wielką uroczystość zaprosić”. Serdeczny apel duszpasterza zrobił na zebranych jak najlepsze wrażenie i zainteresował ich bardzo sprawą misji.

W czasie przygotowania do misji trzeba koniecznie unikać jednego niebezpiecznego punktu, który wszystkie starania może wniwecz obrócić, mianowicie, kolekty na rzecz misji. Prawda, że misja pociąga za sobą wydatki, ale nigdy nie są one tak wielkie, by nie można było pokryć ich w inny sposób. Misja tylko w tym wypadku okazuje się imprezą kosztowną, gdy się chce urządzać wystawne przyjęcia, zapraszać gości i w tym celu zaopatruje się spiżarnię w wyszukane specjały. Ale trzeba dodać, że jeżeli ktoś ma takie poglądy na misję, to lepiej niech nie urządza misji, aż zrozumie, że im skromniejsze będą posiłki misjonarzy i księży zaproszonych do pomocy, tym więcej będzie zbudowania dla wiernych i tym obficiej łaska misyjna spłynie na parafię. Jeżeli zaś chodzi o remunerację misjonarzy, to nawet najdelikatniejsza wzmianka o tym drażliwym temacie może dostarczyć niechętnym wody na ich ateistyczny młyn, jakoby w kościele za wszystko trzeba płacić. Bezinteresowność przy poruszaniu sprawy misyjnej jest najlepszą do misji zachętą. Bez porównania praktyczniej byłoby odłożyć kolektę pod koniec misji kiedy to parafianie pełni wdzięczności i uznania dla pro-

¹⁾ Kartki do Komunii św. mają tę wyższość nad kartkami do spowiedzi, że oziębłym katolikom wytrącają z ręki zarzut: „Nie mam się z czego spowiadać”. Po drugiej stronie kartki można umieścić słowo gorącej zachęty.

boszcza za misję świętą, składają hojne ofary. Jedna kolekta na końcu misji — jak doświadczenie stwierdza — jest efektywniejsza niż wszystkie razem przed misją.

Gdyby jednak warunki lokalne zmuszały do kolekty na rzecz misji, należy ją przeprowadzić bardzo oględnie i roztropnie.

Oprócz odwiedzania rodzin, główne zadanie proboszcza w pierwszym okresie przygotowawczym polega na wyszukaniu świeckich pomocników. Z góry trzeba się pogodzić z myślą, że w akcji tej będzie przeważał element kobiecy, jako że kobiety chętniej niż mężczyźni podejmują się apostołstwa, więcej okazują poświęcenia dla sprawy Bożej, mniej są narażone na impertynencję i odmowę, umiejętniej zabierają się do agitacji i więcej mają wolnego czasu.

W wielkich parafiach, gdzie pracuje znaczna liczba księży, a tym bardziej w miastach, w których ma być odprawionych kilka misyj jednocześnie, należy odbyć konferencję wszystkich kapłanów czynnych na terenie objętym misją (wikarzy, prefekci, kapelani, rektorzy kościołów, przełożeni klasztorów), aby ułożyć wspólny plan postępowania na czas misji. W konferencji byłby bardzo pożądanym udział misjonarza.

Drugi etap. Na dwa miesiące przed rozpoczęciem misji proboszcz rozpoczyna cykl kazań przygotowawczych, które mają przekonać parafian, że misja posiada dla nich wielkie znaczenie i że nie wolno jej zignorować, ani byle jak odprawić. Z każdą niedzielą należy podawać coraz konkretniejsze wskazówki, kładąc główny nacisk na gorącą modlitwę. Do kazań tych nie może mieć przystępu urządzenie: wykluczone jest również straszenie misjonarzami tego czy innego grzesznika, np.: „Zobaczycie, jak się misja święta zacznie, misjonarze dadzą temu a temu...” (autentyczne). Trzeba unikać zwrotów, które niechętnym mogłyby nasunąć podejrzenia, że misjonarze będą w zмовie z proboszczem. Ton wszystkich kazań przygotowawczych powinien być przeniknięty bezgraniczną ufnością w nieskończoną skuteczność łaski podczas misji, powinien budzić otuchę w sercach parafian i wytwarzać radosny nastrój. W każdym kazaniu trzeba przypominać obowiązek modlitwy na intencję misji, albowiem „ani ten, kto sądzi, jest czymś, ani ten, kto polewa, ale Bóg, który wzrost daje” (1 Kor. 3, 7).

Jednocześnie należy zorganizować krucjatę modlitw. Po każdym kazaniu przygotowawczym, także w niedzielę po Nieszporach, można by odmówić po kilka pacierzy na różne intencje związane z misją, np. o naprawienie świętokradzkich spowiedzi i Komunii św., o ustanie zgorzeń, o zgodę w rodzinach, za największego grzesznika w parafii, za ojców rodzin, za matki, za młodzieńców, za panny, za chorych, za pijaków, za niewolników grzechu nieczystego, za tych, co nie doczekają się misji, za misjonarzy itp. Oczywiście, urozmaicanie intencji zaostre

uwagę. W ostatnim miesiącu byłoby wskazane odmówić co niedzielę całą cząstkę Różańca o błogosławieństwo dla pracy misyjnej. Osobny apel do dzieci napewno nie minie bez echa. Zwłaszcza w egzortach szkolnych byłoby stosownym czynić wzmianki o misji i zachęcać dzieci do modlitwy w intencji misji świętej. Przy sposobności modlitwy można by poruszyć sprawę śpiewu i zaproponować, by wszyscy obecni w kościele odśpiewali pod kierunkiem organisty (najlepiej w niedzielę po Nieszporach) te pieśni, które może niecałkiem jeszcze składnie się udają. Chodzi przede wszystkim o pieśni pokutne i eucharystyczne (Przed oczy Twoje, Boże w dobroci, U drzwi Twoich, Twoja cześć, Magnificat, Te Deum laudamus, My chcemy Boga). Skuteczną zachętę będzie stanowił argument: „żebyśmy nie potrzebowali się wstydzic misjonarzy”.

W parafiach, które wydają własną gazetę ścienną, przypomnienie o zbliżającej się misji powinno być z każdym tygodniem coraz obszerniejsze i konkretniejsze.

Także w konfesjonale należy nawiazywać do misji, m. in. zadawać jako pokutę modlitwę za misję, zachęcać do apostołstwa na rzecz misji. Można też zwrócić się do klasztorów kontemplacyjnych (Bernardynki, Dominikanki, Franciszkanki od Najśw. Sakramentu, Kapucynki, Karmelitanki, Sakramentki) z prośbą o modlitwę w intencji misji, tak samo do księży, pochodzących z parafii, w której misja ma być odprawiona.

Trzeci etap rozpoczyna się na miesiąc przed misją.

Proboszcz:

1) omawia z przełożonym wszystkie szczegóły porządku misyjnego (porozumiewa się też z nim w sprawie pamiątek misyjnych);

2) zawiadamia Kurie Diecezjalną o mającej odbyć się misji; pismo do Kurii powinno zawierać jeszcze następujące prośby:

a) o władzę rozgrzeszania z cenzur Ordinario reservatarum dla wszystkich spowiedników na przeciąg misji, a dla księży miejscowych jeszcze na dwa tygodnie po misji (przyjdą bowiem maruderzy);

b) o dyspensę od zapowiedzi, gdyby przyszło do ślubu dzikich małżeństw;

c) o upoważnienie misjonarzy do poświęcenia krzyża misyjnego;

d) w parafiach nawiedzonych sekciarstwem byłaby pożądana dla proboszcza władza reconciliationis haereticorum etiam in foro externo;

3) zapowiada się wiernym, że podczas misji nie mogą się odbywać na terenie parafii żadne zabawy, przedstawienia, wesela, poświęcenia sztandarów itp. imprezy, więc żeby je albo przyśpieszyli, albo odłożyli na później;

4) zachęca parafian, by dali znać o misji członkom rodziny, przebywającym poza parafią, prosząc ich o przyjazd na kilka dni, jeżeli to będzie dla nich możliwe.



Jednocześnie pomocnicy misyjni kolportują zaproszenia pisemne na misję, ulotki, czasopisma okolicznościowe.

Zaproszenia pisemne, rozsyłane pocztą albo przez ministrantów, nie są tak skuteczne, jak doręczone przez młodzież — najlepiej żeńską — lub przez dojrzałych ludzi, kiedy to zaproszeniu towarzyszy jakieś przyjacielskie słowo.

Czwarty etap. Na dwa tygodnie przed rozpoczęciem misji Proboszcz zapowiada dzień i godzinę wstępnego nabożeństwa misyjnego oraz zachęca wiernych do jak najliczniejszego w nim udziału. Szczególny, wprost wyjątkowy nacisk powinien położyć na kazanie stanowe dla niewiast zamężnych i wdów w niedzielę po południu, na którym nie może brakować ani jednej niewiasty.

Nie będzie wcale przesadą, jeżeli się powie, że gdyby która niewiasta zaniedbała tego kazania, wyrzuciłaby sobie niepowetowaną krzywdę, gdyż pozbawiłaby się najważniejszego dla siebie kazania misyjnego.

Te same zapowiedzi należy powtórzyć w ostatnią niedzielę tuż przed misją.

Poza tym na początku tego okresu Proboszcz:

1) poleca rozlepić afisze propagandowe; dotyczy to tylko większych miast — w mniejszych wystarczy rozesać zaproszenia, wzgl. ulotki;

2) umawia się z okolicznymi księżmi co do pomocy w słuchaniu spowiedzi; dzień przyjazdu i liczbę pomagających trzeba omówić z przełożonym misji; najbardziej pożądani są tacy spowiednicy, którzy zostają na noc;

3) stara się o dostateczną ilość konfesjonałów, możliwie najwygodniejszych tak dla penitentów jak i dla spowiednika; w zakrystii albo jeszcze lepiej na innym zamkniętym miejscu należy ustawić konfesjonał do spowiadania osób o przytępionym słuchu i kalek;

4) sprowadza komunikanty na czas misji (o ile misja rozwija się normalnie, potrzebna jest ilość komunikantów dwa razy większa od liczby dusz);

5) organizuje pomoc dla biednych (odzież, obuwie, bielizna) oraz opiekę nad drobnymi dziećmi, by ich matki mogły bez większej trudności przyjść na kazania stanowe i dostać się do spowiedzi;

6) w ciepłej porze przygotowuje przenośną ambonę do kazań na cmentarzu kościelnym;

7) na dziewięć dni przed misją rozpoczyna nowennę do Ducha Św.; można ją odprawiać albo po Mszy św. najbardziej uczęszczanej, albo urządzić co dzień wieczorem krótkie nabożeństwo ze śpiewem suplikacji (dodając trzy razy: „Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył”) i błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu;

8) na kilka dni przed misją każe oczyścić i gruntownie przewietrzyć kościół (dnem i nocą); nie zaleca się zaraz na wstępie upiększać kościoła wieńcami i girlandami kwiatów, ponieważ misja jest czasem pokuty — ale można je przygotować, by ich użyć przy odpowiednich uroczystościach misyjnych.

Roztropność duszpasterska podyktuje proboszczowi, w jaki sposób ma zawczasu zapobiec imprezom, które — aczkolwiek same w sobie są dobre — podczas misji stanowią niepożądaną dywersję, np. poświęcenie sztandaru itp., obchód 25-lecia małżeństwa itd. Z tego samego powodu należy się starać, żeby misja nie wypadła na czas wizytacji biskupiej, Bierzmowania, poświęcenia kościoła, albo dzwonów, gdyż tego rodzaju uroczystości kolidują z misją.

Za ilustrację, jak parafia wielkomejska może przygotować się do misji, niech posłuży następujące sprawozdanie proboszcza jednej z parafii w Essen (Niemcy).¹⁾

Misja została zapowiedziana bardzo wcześnie, prawie na dziesięć miesięcy przed jej rozpoczęciem, najpierw podczas Pasterki, a potem przy wszelkich możliwych okazjach, zwłaszcza na ambonie i w czasie zebrań związkowych.

W lutym ruszyliśmy do propagandy „apostolatu misyjnego”. Wyszkoliliśmy 250 pomocników: mężczyzn, kobiet, panien i młodzieńców, którym przydzielono po 12—15 rodzin. Każdy miał niespostrzeżenie i taktownie zbadać teren swej pracy i złożyć dokładne sprawozdanie w zeszytku z odpowiednimi naddrukami. Po miesiącu zeszyty zebraliśmy, porównali z kartoteką i oddali je pomocnikom z powrotem.

Ale jeszcze za wcześnie dzwonić na misję. Najpierw chcieliśmy dodać bodźca rodzinom obojętnym pod względem religijnym, poleciliśmy więc pomocnikom, by poroznosili do domów na Wielkanoc i na Zesłanie Ducha Św. numery świąteczne gazety kościelnej. Właśnie przy wielkich uroczystościach jest najlepszy nastrój i największa wrażliwość na tego rodzaju pobudki. W międzyczasie rozniesiono życzenia wielkanocne proboszcza. Czerwiec — przerwa.

Na cztery miesiące przed misją księża parafialni rozpoczęli wizytację rodzin. Każdy z nas miał do zwizytowania 650 rodzin.

W połowie lipca ukazał się pierwszy zeszyt miesięcznika: „Zew Mistrza”, wydawanego przez komitet redakcyjny gazety kościelnej.

¹⁾ Wolne tłumaczenie z książki O. Kassiepe'go O. M. I., Die katholische Volksmission, s. 47—49.

Teraz przyjechał misjonarz, by w kilku wykładach tchnąć zapał w serca pomocników.

W połowie września, na pięć tygodni przed misją, zaczęto roznosić co tydzień do każdej rodziny gazetę kościelną i „Zew Mistrza”, który odtąd przemienił się na tygodnik. Za każdym razem dodawano ulotkę propagandową („Dlaczego?” itp.). W przedostatnim tygodniu specjaliści posłańcy poroznosili listy, zaadresowane do każdej rodziny osobno. Na karcie, na której wydrukowano porządek misji świętej, umieszczono piękny obrazek, a to nie tylko w tym celu, by karta zrobiła lepsze wrażenie, lecz również żeby ją staranniej przechowywano.

Na 14 dni przed rozpoczęciem misji ukazały się wielkie plakaty na słupach ogłoszeniowych, na placach i rogach ulic, mniejsze zaś plakaty — w wozach tramwajowych. Publiczne ogłoszenia odniosły dobry skutek, gdyż ściągnęły na kazania nawet protestantów. Koszta reklamy ogólnej rozłożono na poszczególne parafie. W naszej parafii wszystkie druki kosztowały razem 1.000 marek na 10.000 dusz.

Przed misją dla dzieci zebrano w domu parafialnym nauczycielstwo, by omówić wspólnie czas nauk dla dzieci, nadzór nad dziećmi, udział w Komunii świętej itd. Trzy najniższe klasy nie brały udziału w misji dla dzieci. Do nich wygłosił misjonarz osobną naukę.

Do odstępców od wiary wystosowano specjalne listy, jednak bez widocznego rezultatu.

•

Nie od rzeczy będzie dodać kilka uwag o zachowaniu się proboszcza podczas misji.

Stosownie do ogólnie przyjętego zwyczaju, duszpasterz miejscowy witając misjonarzy oddaje im rządy nad parafią na cały przeciąg misji. Nie trzeba tego aktu rozumieć dosłownie, ale też nie można go uważać za grzecznościową ceremonię bez większego praktycznego znaczenia. Tkwi w nim myśl, że proboszcz powinien zrezygnować podczas misji z niektórych czynności duszpasterskich, z tych przynajmniej, które z chwilą rozpoczęcia misji stają się obowiązkiem misjonarzy, jak: głoszenie kazań i w ogóle pouczanie z ambony, słuchanie spowiedzi, układanie porządku nabożeństw oraz sposób ich przeprowadzania, troska o zachowanie ładu w kościele.

§ 18 Statutów Misyjnych diecezji paderborneńskiej głosi: „Podczas misji ustają szczególne nabożeństwa, odprawiane w parafii w tym czasie. Ogłoszenia dotyczące misji podają misjonarze; zapowiedzi przedślubne głosi proboszcz od ołtarza”.

Św. Alfons kładł wielki nacisk na powstrzymanie się miejscowych księży, zwłaszcza proboszczów, od słuchania spowiedzi podczas misji, gdyż chciał zapewnić penitentom jak największą swobodę w wyborze spowiednika i w ten sposób zapobiec ewentualnym świętokradztwom, pochodzącym ze względu ludzkiego. Od czasów św. Alfonsa sytuacja pod tym względem zmieniła się na lepsze, gdyż została usunięta główna przyczyna świętokradztw — obowiązkowa spowiedź wielkanocna u własnego proboszcza; jednak obawa względu ludzkiego pozostała; dlatego chociaż proboszcz ma prawo również podczas misji zasiać do konfesjonatu, wszakże nie jest obowiązany z tego prawa korzystać. Owszem, da dowód wielkiego wyrobienia wewnętrznego, gdy nawet swych stałych penitentów odeśle ze spowiedzią misyjną do innego spowiednika. Zresztą proboszcz, który chce sumiennie spełnić wszystkie obowiązki, jakie na niego misja nakłada, nie ma nawet czasu na słuchanie spowiedzi. Wymienimy tylko najważniejsze:

1) celebrowanie Mszy, podczas których ma być Komunia stanowa lub ogólna oraz odprawianie głównych uroczystości misyjnych;

2) podawanie Komunii św. po ostatniej Mszy co pół godziny aż do południa; dzięki temu proboszcz już zawczasu, jeszcze przed Komunią generalną, ma możliwość przekonać się, kto z misji korzysta należycie,

3) słuchanie kazań misyjnych, przede wszystkim w tym celu, by po misji móc do nich nawiązać w swej pracy duszpasterskiej, by przypominać parafianom słowa misjonarzy oraz przyrzeczenia, jakie parafianie składali; nadto, śledząc tematy omawiane przez misjonarzy, proboszcz może zwrócić im uwagę na jakąś bolączkę, której albo za mało czasu poświęcono albo która w ogóle nie została jeszcze wspomniana.

Słuchanie kazań przez Proboszcza wpływa budująco na parafian, gdyż mają wyraźny dowód, że sam proboszcz przywiązuje wielką wagę do słów misjonarzy, toteż chętnie go naśladowają;

4) asystencja przy wyrzekaniu się nienawiści i procesów, przy zawieraniu polubownych umów itp.;

5) żywy kontakt z parafią celem ustalenia, kto się trzyma zdała od misji;

6) informowanie misjonarzy o postępach akcji misyjnej oraz udzielanie im potrzebnych wskazówek;

7) przyjmowanie na plebanii księży przybywających z pomocą oraz troska, by obiad i kolacja były podane w czasie, umówionym z przełożonym misji; co do posiłku, to ze względu na to, że misja należy do ćwiczeń pokutnych, byłoby niewłaściwym bez ważnego powodu, lecz tylko z grzeczności zapraszanie na obiad czy na kolację osób świeckich;



8) modlitwa i cierpienie na intencję misji.

Co do kolekty, to można ją podczas misji od czasu do czasu przeprowadzić z tym wszakże zastrzeżeniem, żeby ani przedtem, ani w czasie samej kolekty nie mówić, że jest przeznaczona „na misję” albo — co jeszcze gorzej „na misjonarzy”. Doświadczenie uczy, że im rzadziej urządza się kolestę podczas misji, tym efektywniejszy jest rezultat ogólny.

Prawdziwym „cruz parochorum” podczas misji, będącym jednocześnie probierzem wyrobienia wewnętrznego, jest reakcja na uznanie parafian dla misjonarzy. Po ludzku rozumując, każdemu proboszczowi musi być przykro, gdy po kilku albo kilkunastu latach pracy, nieraz pełnej poświęcenia, widzi, jak osoba jego schodzi na plan dalszy, a na pierwsze miejsce parafianie wysuwają obcych przybyszów, dotąd zupełnie sobie nieznanych. Wówczas rodzi się w sercu gorzkie pytanie: „A więc taka jest wdzięczność za tyle moich trudów?... I czy warto było się poświęcać?”

Otóż sprawę tę trzeba potraktować nieco głębiej. Najpierw, jeżeli parafianie przyjmują misjonarzy z zapalem, jeżeli odnószą się do nich od pierwszej chwili z pełnym zaufaniem, to już ich nastawienie daje jak najlepsze świadectwo o gorliwości proboszcza i powinno go cieszyć — wszak to on przygotował grunt pod misję. Nie kto inny, tylko on głosił kazania o pracy misjonarzy i budził w sercach parafian nie tylko zainteresowanie się misją, ale i zaufanie do misjonarzy, więc cóż dziwnego, że teraz posiew przynosi plon przez niego samego upragniony?

Następnie trzeba pamiętać, że nowość zawsze jest atrakcyjna. Ci sami misjonarze nie budzą takiego entuzjazmu w kościele swoim, gdzie od lat stale pracują. Z pewnością i ksiądz proboszcz, gdyby się udał na pracę misyjną do całkiem obcej parafii, dobrze do misji przygotowanej, również spotkałby się z podobnie życzliwym przyjęciem. Zamiast się dziwić niestałości parafian, raczej należy dziękować Bogu, że raczył zaprząć do rydwanu misyjnego nawet tak ludzkie czynniki, jak nowość i podnieconą przez nią ciekawość.

Wielką rolę odgrywa we wzajemnym stosunku parafian i misjonarzy łaska „misyjna”, łaska wyjątkowa, której Bóg tylko od czasu do czasu udziela. Nie jest ona zasługą misjonarzy, tylko darem darmo danym przez miłosiernego Zbawiciela dusz ludzkich.

Wreszcie, misja prędzej czy później się skończy, misjonarze wyjadą, ludzie o nich zapomną, a proboszcza nadal będą uważać za swego wiernego, najlepszego przyjaciela i ojca.

Ks. Mgr A. Gościński

Duszpasterstwo nad dziećmi w wieku przedszkolnym

I.

Duszpasterstwo nad najmniejszymi dziećmi nie jest rzeczą nową. Przeciwnie, jest tak stare, jak starą jest misja apostolska Kościoła Katolickiego. Jako początek tego duszpasterstwa uważać można scenę ewangeliczną — Pan Jezus i dzieci. „I przynoszono Mu dziatki” — mówi św. Marek (10, 13) — więc musiały być małe.

Zdajemy sobie także dobrze sprawę, że kapłani zawsze doceniali wagę wychowania religijnego dzieci już od najmłodszych ich lat, tylko, że jeszcze do niedawna spełniali to zadanie za pośrednictwem gorliwie i religijnie wyrobionych rodziców katolickich, czy też przedszkolank. Zadanie kapłana mogło ograniczać się do zachęcania i uświadamiania rodziców. Dopiero obecnie zaczyna się wyodrębniać z całości pracy kapłańskiej jako osobna dziedzina apostołstwa wśród najmłodszych dzieci.

Jakie przyczyny wpłynęły na aktualność tego duszpasterstwa i na konieczność bezpośredniej pracy kapłana?

1) Względy gospodarcze zmusiły obecnie rodziców do wyężonej pracy zawodowej. Nie możemy wymagać, aby rodzice zmęczeni po wielu godzinach pracy poświęcali tyle co dawniej czasu religijnemu wychowaniu dzieci. Szczególnie matka, w której rękach głównie to wychowanie leżało, po powrocie z pracy musi dużo czasu poświęcić na wyżywienie i ubranie swych dzieci. Naszym obowiązkiem kapłańskim jest ulżyć rodzicom katolickim, w pewnej mierze oczywiście, bo wpływu codziennego rodziców i ich przykładu nikt dzieciom nie zastąpi.

2) Drugim powodem jest to, że poziom wykształcenia i wyrobienia rodziców jest obecnie bardzo niski. Pamiętajmy, że ich lata młode minęły w czasie wojny, a szkoły kończyli w pośpiechu powojennym. Jak słabe jest wykształcenie religijne tych roczników doskonale obser-



wujemy w czasie egzaminów przedślubnych. Miejmy nadzieję, że za lat kilka zmieni się wiele na korzyść, gdy rodzicami będą ci, nad którymi księża dziś tak usilnie i owocnie pracują.

Nikt zresztą nie kwestionuje palącej konieczności rozwinięcia działalności bezpośredniej inicjatywy kapłana w pracy nad dziećmi. Problem raczej zamyka się w zagadnieniu jak to uczynić, gdzie znaleźć czas, sposób i formę tego nowego dla wielu z kapłanów duszpasterstwa. Z jednej strony liczymy się z tym, że umysły nasze wyrobione filozoficzno-teologicznie trudno dostosowują się do świata dziecięcego, z drugiej strony, że nic nie da nam takiej radości i takiego podejścia do starszych parafian, jak gorliwa praca wśród najmniejszych.

Nie mam na celu głoszenia jakiś pewników, czy ustalonych metod. Przedstawiam tylko doświadczenia, jakie zebrałem w czasie pracy nad przedszkolakami i chcę się podzielić pewnymi własnymi myślami i poglądami w tej dziedzinie.

II.

Na czym polega duszpasterstwo nad małymi dziećmi? Polega na bardzo prostej rzeczy — wykorzystaniu każdej okazji, aby się zbliżyć do dziecka i mówić mu o sprawach Bożych. Nie trzeba wyobrazać sobie czegoś nadzwyczajnego. Prostu uwaga i zainteresowanie kapłana ma być szczególnie zwrócone na dziecko. Było ono dotychczas często pomijane nawet przy spotkaniach, np. w czasie kolędy ksiądz rozmawia z rodzicami, młodzieżą, a czteroletnie dziecko zostawało w cieniu. Daliśmy mu cukierka, pogłaskali po główce i koniec. Tymczasem trzeba mu poświęcić kilka minut czasu poważnej choć w tonie dziecięcej prowadzonej rozmowy. Jeżeli ja jako kapłan zainteresuję się małym dzieckiem, to samo życie przyniesie moc różnych sposobów podejścia do niego i budzenia w nim Bożych myśli.

Czym się różni praca kapłańska nad dzieckiem od pracy nad innymi wiernymi? Specyficznymi właściwościami natury dziecka. U dziecka większe znaczenie ma uczucie niż rozumowanie. Dziecko nie jest w stanie objąć całości zagadnienia. Dziecko wymaga bardzo dużo uśmiechu i dobroci. Więcej pracuje wyobraźnią. Ogromnie sobie ceni każde serdeczne zwrócenie się do niego. Z natury jest onieśmiałe, lęklive. Ma swój świat myśli i wystawiania się, do którego musimy się dostosować. Zasada ogólna jest taka — dużo dawać dzieciom, mało wymagać. Nie liczyć na szybki skutek swej pracy, przeciwnie — budować podstawy na przyszłość. Dobrze postawiona praca nad najmłodszymi, w której nie goni się za szybkim i płytkim efektem (ach jak słicznie moje dzieci się modlą, jak pobożne są, jakie ofiarki składają Panu Jezusowi), okazuje

się po dziesięciu latach w dobrej, religijnej i przywiązanej do Boga młodzieży. Dopiero po dziesięciu latach można chwalić się wynikami swej pracy. A raczej ktoś inny — następca będzie nas chwalił.

III.

Jakie cele postawimy sobie w naszej pracy duszpasterskiej nad małymi dziećmi?

Oczywiście takie same, jak we wszelkiej innej pracy kapłańskiej. Dać dzieciom poznać Boga, nauczyć je kochać Jezusa, Matkę Bożą, urabiać w ich duszyczkach poczucie obowiązku i zaczątki cnót chrześcijańskich. To są jednak określenia ogólne, chciałbym ująć je zupełnie konkretnie, praktycznie. Do czego kapłan powinien dążyć w pracy nad dziećmi?

1) Zapoznać dzieci i przywiązać do swego kościoła parafialnego. Niech się czują w nim dobrze i swojsko.

2) Nauczyć dzieci poważnego zachowania się w kościele.

3) Związać dzieci uczuciowo z nabożeństwami, a w szczególności z Mszą św.

4) Zapoznać z największymi świętami kościelnymi i dać im pełne przeżycie tych świąt w duchu liturgicznym.

5) Wyrobić w dzieciach przekonanie, że każdy ksiądz jest ich serdecznym przyjacielem, a specjalnie zbliżyć do księdza proboszcza.

6) Przyzwyczaić dzieci do pozdrawiania każdego spotkanego księdza.

7) Nauczyć jak mają się zachować, gdy spotkają księdza niosącego Pana Jezusa, prowadzącego procesję, pogrzeb.

8) Nauczyć najprostszych modlitw; Ojcze nasz, Zdrowaś, Wierzę. Aniele Boży.

9) Przyzwyczaić do pacierza codziennego — głośno i wspólnie zmówionego.

10) Dać im ogólne pojęcie o Bogu, zależności naszej od Niego, o Panu Jezusie, Matce Bożej.

11) Wyrabiać poczucie odpowiedzialności za dobre i złe uczynki.

Może tak ujęte cele są zbyt małe lub zbyt prozaiczne, ale będzie bardzo dobrze, jeżeli osiągniemy je w stosunku do wszystkich dzieci naszej parafii. Zawsze będzie grupka inteligentniejszych dzieci, z którymi można więcej przerobić. W miarę osiągnięcia tych celów, możemy wyznaczyć sobie następne.

Uwzględniając usposobienie dzieci, na pierwszym miejscu wyznaczyłem cele związane z zachowaniem się dziecka, a na końcu te, które wiążą się z jego umysłem.



Jestem przekonany, że jednym z najważniejszych celów, jest wyrobienie u dziecka życzliwego stosunku do każdego kapłana. Po latach na tej podstawie inni kapłani będą mogli znaleźć łatwe podejście i wykorzystać je dla nauki wiary i moralności. Dziecko gdy raz nabędzie zaufania do kapłanów, zachowa je na długo i będzie chętnie biegło i na nabożeństwa i na naukę religii.

W wielu parafiach małymi dziećmi zajmują się siostry zakonne. Nie ma wątpliwości, że czynią to doskonale, poświęcają temu bardzo dużo czasu, są wyspecjalizowane i z natury mają lepsze podejście do dziecka, niż ksiądz. Dziecko małe potrzebuje dużo dobroci, serdeczności, matczynej ręki — co dać może najlepiej siostra zakonnica. A jednak mylił by się ksiądz, który by uważał, że z chwilą gdy powierzył zakonnicom nauczanie małych dzieci — jego zadanie duszpasterskie jest wypełnione.

Zdarza się często na ulicach naszych miast, że dziecko cztero- lub pięcioletnie spotkawszy księdza pyta się matki; „a kto to jest?“, matka zaambarasowana odpowiada — „przecież to ksiądz“. „A kto to jest ksiądz“ — pyta dziecko? W czasie urlopu w miejscowości górskiej chodziłem ubrany sportowo i zauważyłem jak obojętnie odnosiły się do mnie spotkane dzieci. Z przyzwyczajenia nieraz zagadałem do nich i widziałem jak były zaskoczone i przerażone. „Czego ten pan chce od nas?“ Gdy ostatniego dnia szedłem już w sutannie, te same dzieci podbiegały do mnie z wielką serdecznością. Były jednak i takie, które nadal mijaly mnie z zupełną obojętnością. Ten drobny przykład daje dużo do myślenia. Dowodzi jak wielkim zaufaniem kapłani cieszą się u dzieci. Zadaniem naszego pokolenia kapłanów jest tę serdeczną życzliwość zachować i objąć nią wszystkie dzieci. Tego stosunku nie da się inaczej wytworzyć, jak tylko przez bezpośrednie i częste zetknięcie się dzieci z księdzem. Właśnie dlatego najlepsza siostra zakonnica nie zastąpi księdza. I dlatego nawet tam, gdzie zakonnice zajmują się dziećmi, ksiądz powinien często przychodzić na naukę, siadać wśród dzieci i bezpośrednio serdecznie z nimi rozmawiać czy bawić się — nie można ograniczać zapraszania księdza na uroczyste momenty, akademie czy święta. Siostry nie zawsze to rozumieją.

IV.

Szereg zastrzeżeń może się nasuwać w związku z wezwaniem księży do bezpośredniej pracy wśród najmniejszych dzieci;

1) Brak czasu — ten wzgląd powoli odpada dzięki coraz większej ilości księży w diecezji. Głównie pracę tę prowadzić będą wikarzy.

a coraz więcej parafii ich posiada. Zresztą wiele czasu duszpasterstwo to nie zajmuje.

2) Brak specjalnego wykształcenia, a co ważniejsze trudności dostosowania się do języka dziecięcego, brak właściwego podejścia do dzieci. „Kto z kim przestaje, takim się staje”. Bądźmy często wśród dzieci, a prędko znajdziemy i wspólny język i łatwość bycia wśród nich. Trochę przy tym sami zdziecinniejemy, to prawda, ale przez to zbliżymy się do słów Chrystusa „stańcie się jako dzieci”. Śmiało uczynajmy tak jak umiemy, a z czasem przyjdzie wprawa i umiejętność. W Seminariach należałoby już dzisiaj ten temat specjalnie rozwinąć w wykładach pedagogiki.

3) Przy wiejskich rozległych parafiach trudność zebrania dzieci. Na zjeździe katechetycznym w Lublinie wysunięto myśl, by rozstawić więcej Msze św. w niedziele i przez to zyskać więcej czasu przed sumą na lekcje dla dzieci szkolnych, a po sumie dla małych, którzy przyjdą z rodzicami na sumę. W każdym razie nawet w tych parafiach wiejskich można rozwinąć duszpasterstwo okolicznościowe, o którym będę mówił.

4) Zaznaczę jeszcze, że jeżeli jako tako będziemy przygotowywali nasze duszpasterstwo, nie zabraknie nam dzieci chętnych. Z podziwem można obserwować jak rodzicom zależy by dziecko było pod wpływem wychowawczym Kościoła. To bardzo zdrowy i pocieszający odruch u rodziców — nawet osobiście mało religijnych.

V.

Chciałbym teraz przedstawić praktycznie i bezpośrednio niektóre formy pracy duszpasterskiej wśród małych dzieci:

1) **Niedziela** — choć bardzo zajęta daje nam dużo okazji do zetknięcia się z małymi dziećmi. Wykorzystajmy to w pełni. Przy zbieraniu tacki mażna uśmiechem czy położeniem ręki na główce nawiązać kontakt z tymi najmniejszymi. Bardzo to sobie dzieci cenią i pamiętają. Moim zdaniem nie zbierajmy małych dzieci osobno na Mszę św. Niech idą razem z rodzicami i w kościele niech stoją razem z nimi. Tak małe mają rodzice okazji do przebywania razem z dziećmi, nie rozbijajmy rodzin. Lepiej jak dzieci cały czas są przy rodzicach, szczególnie te najmniejsze. Rodzice dopilnują grzeczności, a dziecko pamięta całe życie przykład modlącego się ojca czy matki. Przy ołtarzu zgromadzone dzieci zwykle choć bez złej woli hałaśliwie się zachowują. Nie liczymy na to, by mali coś zrozumieli z kazań, bo te muszą być dostosowane do dzieci szkolnych. Zróbmy i rozdajmy dzieciom książeczki do

nabożeństwa. Kilkanaście obrazków wlepionych w zeszytek z kartonu i książeczka gotowa.¹⁾

2) **Święta** — Boże Narodzenie, Trzech Króli, Wielkanoc, św. Stanisława, św. Mikołaja itp. — wielka to okazja duszpasterskiej pracy, dania dzieciom pięknego przeżycia religijnego i pogładowego poznania wiary. Te momenty trzeba koniecznie wykorzystać dla całej młodzieży, a szczególnie dla najmłodszych. A więc Jasełka, Choinka, Adoracja Grobu, Nabożeństwo przy żłóbku itp., ale aby nie spotkać się z zarzutem przeciążenia umysłów małych dzieci, lepiej, aby szkolne dzieci odgrywały, a małe były tylko widzami. Krótkie, żywe obrazy, wiersze, śpiewy, recytacje, dialogi, chóralne odpowiedzi. Zawsze ksiądz przy tym stoi i objaśnia, wiąże poszczególne występy i panuje nad całością. Wszystko niech będzie w duchu poważnym, usuńmy wszelkie diabełki i tym podobne humoreski. To ma być przeżycie religijne, a nie tylko ciekawe przedstawienie.

Na Matkę Boską Gromniczną dzieciom nawet najmniejszym dajmy świecę do ręki, w Popielec specjalnie je zbierajmy, aby objaśnić i posypać popiołem, na niedzielę palmową niech idą z palmą itd. Szopka w kościele, grób w Wielki Piątek mogą być artystyczne w wykonaniu, ale dostosowane do umysłowości i wyobrażeń dziecka, nie zimne, stylizowane. Nie żałujmy na to wszystko pieniędzy. Ośmielę się powiedzieć, że poza koniecznymi remontami kościoła, żadne wydatki nie są tak ważne obecnie w parafii, jak na młodzież i dzieci. Zamiast nowych ornatów, chorągwi, dzwonów, czy malowania — choinka i święcone z bogatymi darami dla dzieci. Nie czas myśleć o różach, kiedy płoną lasy.

3) **Asysta w kościele.** — W stosunku do dziewczynek dobrą okazję daje nam rzucanie kwiatów. Włączmy do ogółu dziewczynek i te najmniejsze. Zajmijmy się nimi — a szczególnie w okresie wiosennym wyćwiczmy je w ładnym rzucaniu, w pobożnym zachowaniu się, a równocześnie uczmy i wychowujmy religijnie. Zdaje mi się, że ta okazja jest mało przez księży wykorzystana.

W stosunku do chłopców małych jestem wyraźnie przeciwny włączaniu ich do ministrantów. Wiem, że ślicznie wyglądają w komeżkach, (matki są z nich dumne), ale tak często źle się zachowują przy ołtarzu, i zbyt szybko oswajają się z rzeczami świętymi. Wypraktykowałem inny sposób: tworzyć dla nich specjalną asystę np. figurkę Pana Jezusa Małego, św. Stanisława Kostki — ośmiu małych chłopców niesie na ramionach drążki figurki, a kilkunastu jeszcze mniejszych idzie obok

¹⁾ Kuria Biskupia, Wydział Nauki Kat. przygotował Mszałik obrazkowy — dla małych dzieci — cena 3 zł. (Dop. Red.).

i trzyma szarfy. Uzyskujemy to, że choć nie są bezpośrednio przy ołtarzu i nie wystawia się ich cierpliwości i wrodzonej żywości na długą próbę — to jednak biorą czynny udział w głównych nabożeństwach parafialnych. Pięknym jest też taki sposób: kilkunastu chłopców niesie duży różaniec zrobiony z kul drewnianych, a jedna dziewczynka na poduszce krzyż — lub też przeciwnie. Koszt zorganizowania takiej grupy asysty najmniejszych wynosi około 1000,— zł i matki bardzo chętnie to pokrywają. A nam to daje okazję bliższego i częstego zetknięcia się z dziećmi.

4) **Koleśda** — jest sprawdzianem dla księdza wyników jego pracy nad najmniejszymi. Jeżeli spotka się z dziećmi, które na widok księdza wybuchają płaczem, chowają się, uciekają, jeżeli nie umieją pozdrowić księdza, przeżegnać się, zmówić pacierza — bądźmy szczerzy wobec samych siebie — egzaminu nie zdaliśmy.

Jednym z haseł koleśdy niech będzie: — w każdej rodzinie zainteresuj się małymi dziećmi. Koniecznie trzeba dać dzieciom obrazek, nie tylko cukierka. Porozmawiać z nimi, zapytać ich, czy codziennie się modlą, czy chodzą do kościoła itp. Na wsi zwykle dzieci biegną hurmem za księdzem — czy nie dobrze by było znaleźć czas i zebrać je razem do jakiegoś mieszkania, a tam wspólnie przeprowadzić z nimi pogadankę, pośpiewać? Czasu na te rzeczy żałować nie można. Koleśda coraz więcej staje się okresem owocnej pracy duszpasterskiej.

5) **U chorego.** — Często gdy jesteśmy w domu u chorego, zdarza się okazja do zajęcia się małymi dziećmi. Ta przygodna forma duszpasterstwa szczególnie ważna jest na odległych wsiach. Właśnie tam małe dzieci rzadko widzą księdza. Możemy przewidując to zabrać ze sobą trochę cukierków, jakiś obraz z pomocy naukowych, zebrać koło siebie dzieci, może w przyległym pokoju i tak zupełnie naturalnie bez formy lekcyjnej opowiedzieć o jakiejś prawdzie religijnej. Znowu nie żałować na to czasu.

6) **Na ulicy.** — I tu jest teren pracy duszpasterskiej. Odkłonić się każdemu dziecku, odpowiedzieć, uśmiechać się, zatrzymać nawet, porozmawiać. Wiemy kiedy się kończą i zaczynają zajęcia szkolne czy przedszkolne — przespacerujmy się wtedy ulicami, niech dzieci przywykną do naszego widoku i serdeczności. Trzeba ich samemu szukać, a nie czekać aż przyjdą. Wracamy do form duszpasterstwa pierwszych wieków. Św. Paweł chodził poza bramę miasta i nad rzeką szukał słuchaczy (Dz. Ap. 16, 13).

7) **Nauczanie.** — Formą duszpasterstwa, o której dzisiaj najwięcej się mówi i która niesłusznie przesłania nam inne już wymienione — jest nauczanie małych dzieci religii. Dla zaoszczędzenia sobie różnych zarzutów określamy to ściśle jako nabożeństwo dla małych dzieci połączone z nauką pacierza i pogadankami religijnymi.



Nie trzeba rozwodzić się nad koniecznością i dobrymi skutkami tej pracy. Podam tylko kilka wskazówek praktycznych:

- a) Najlepiej podzielić dzieci na grupy — od 3 do 5 i od 5 do 7 lat. Ten podział pokrywać się może z podziałem na tych co pierwszy rok przychodzą i tych co drugi rok już przychodzą. Wystarczy raz w tygodniu przeprowadzić z nimi pogadankę. Przybędą nam więc tylko dwie godziny nowej pracy. Nie prowadzić dłużej zajęcia niż trzy kwadranse. Na zakończenie udzielić dzieciom zawsze błogosławieństwa modo romano, a jeżeli jest mało dzieci, to odmówić wspólny pacierz przed głównym ołtarzem uroczystie oświetlonym. Tę formę zakończenia zawsze zachować. Nie warto robić przerw w nauce, bo wiele jest wtedy hałasu i rozprężenia. Za to w czasie pogadanki wykonać z dziećmi trochę ruchów gimnastycznych. Zanim dzieci wszystkie się zejdą, można przed kościołem pobawić się z nimi.
- b) Zależnie od warunków miejscowych w niektórych parafiach można prowadzić pogadanki przez cały rok, w innych z przerwą zimową, ale za to wykorzystać miesiące ciepłe — lipiec i sierpień.
- c) Zaczynamy nasze pogadanki od rzeczy najprostszych jak znak krzyża, obejmujemy wybrane zdarzenia ze Starego i Nowego Testamentu, a kończymy już nauką określeń katechizmowych. Będziemy mieli wtedy doskonale urobiony materiał dzieci na pierwszy rok katechizacji. Istnieją liczne szczegółowe opracowania katechez dla małych dzieci.
- d) Dzieci mają umysł bardzo chwytny w przyswajaniu sobie nowych rzeczy. Wystarczy kilka razy powtórzyć jakieś zdarzenie z odpowiednim rytmem i intonacją głosu. Te zdolności pamięciowe dzieci trzeba wykorzystać, ale nie uczmy dzieci ciągle tylko wierszyków, które choć ładne wiele nie dają. Uczmy tekstów Pisma św., które tak bardzo mało są znane przez młodzież polską. Uczmy np. takich tekstów: „Oto ja Służebnica Pańska. Wielbi dusza moja Pana. Paś baranki moje. Tobie daję klucze królestwa niebieskiego” itp.
- e) Prawdy religijne nawet najmniejszym dzieciom podane być muszą bez wypaczania ich istotnej wartości, bez przesadnego popularyzowania. Nie chodzi o to, aby dawać dzieciom inną prawdę, upiększoną, ale aby dawać w sposób łatwiejszy, przystępniejszy.
- f) Dziecko nie jest w stanie długo słuchać uważnie. Trzeba ciągle urozmaicać lekcję. Pobudzać uwagę. Trzeba dużo ilustrować ruchem, wyrazem twarzy, tonacją głosu. Trzeba przed dziećmi grać jak aktor, nie wpadając w śmieszność ani trywialność. Co tylko można pokazać w naturze np. oprowadzić po kościele. Czego nie można

to pokazać na obrazie. Można wyświetlić przezrocza — nie tylko religijne, ale i dobrą bajkę. Co tylko można zainscenizować, np. ucząc o Narodzeniu Pana Jezusa pokazywać po kolei i ustawiać figurki z szopki. Ze dwa razy do roku urządzić zapowiedziane najpierw składanie kwiatów na ołtarzu. Kapłan sam odbiera i każdemu dziecku powie kilka słów serdecznych.

VI.

Nie poruszam tu sprawy przygotowania małych do I Komunii św. W myśl ostatnich orzeczeń biskupów tylko te dzieci należy dopuścić do wczesnej Komunii św., których warunki domowe i wyrobienie religijne rodziców daje gwarancję właściwego, dobrego religijnego wychowania w przyszłości. Do nich należeć będzie zwykle mała grupka dzieci. Normalnym okresem przewidzianym na I Komunię św. ma być II klasa.

Kończąc chciałbym dodać dwie uwagi: cała praca nad dziećmi musi nawiązywać do rodziców. Należy rodziców wciągnąć do współpracy. Tłumaczyć im, że wychowanie i nauczanie religii należy przede wszystkim do nich, że bez ich pomocy nasze wysiłki pójdą na marne. Zachęcać rodziców by brali udział wraz z dziećmi w pogadankach. Zapraszać na przedstawienia, choinki.

Druga uwaga to ta, że jeżeli chce ksiądz mieć wpływ na wychowanie duszy dziecka musi je znać osobiście, znać jego warunki domowe, drobne okoliczności życia, jednym słowem musi indywidualizować. Mówić do dzieci po imieniu, pytać ich o sprawy codzienne.

Ojciec św. Pius XII w ułożonej przez siebie modlitwie za kapłanów umieszcza taką prośbę skierowaną do Boga a do nas się odnoszącą: „Niechaj szczególnie umiłują maluczkich”. Te słowa Ojca św. niech będą dla nas zachętą do pracy duszpasterskiej nad małymi dziećmi.



SPRAWOZDANIA

Zjazd nowomianowanych Wizytatorów nauki religii

w dniu 1. X 1957 r. w Seminarium Duchownym przy ul. Łokietka w Gorzowie Z. W. R.

Zebranie rozpoczęło częścią ascetyczną w kaplicy, na którą złożyło się błogosławieństwo Najśw. Sakramentem oraz Litania do N. M. Panny.

Zjazd otworzył i powitał zebranych księży Jego Ekscelencja Ks. Biskup Teodor Bensch. W powitaniu swym podkreślił doniosłość chwili i ważność urzędu jakim jest urząd wizytatora religii. Wśród wielu innych problemów Jego Ekscelencja omówił zadania wizytatora. Wizytator, więc ma być przyjacielem Ks. Prefekta i katechety. Musi uczynić wszystko, by swoim taktem i wpływem osobistym oraz umiejętnością dogadania się rozwiązać bieżące i trudne problemy. Ma być pośrednikiem między nauczycielem religii a kierownikiem oświaty.

Po przemówieniu Jego Ekscelencji Ks. Biskupa referat na temat: „Rozporządzenia Ministerstwa Oświaty w sprawie nauki religii” wygłosił Ks. Prałat Dr Władysław Sygnatowicz. W referacie swym zwrócił uwagę na pierwszy komunikat rządu w sprawie nauczania religii, gdzie jest wyraźnie podkreślone, że nauka będzie na życzenie rodziców, a nauczyciele mają tak ułożyć program nauczania, by dzieci miały swobodę pobierania nauki religii. Z kolei Ks. Prałat rozpatrzył poszczególne zarządzenia Ministerstwa Oświaty z dnia 8. XII. 56 r. Księża katecheci winni zwracać uwagę na wskazówki Ks. Prymasa, że nauka religii dla katolików jest obowiązkowa. Oświadczenie składać mają rodzice, a nie dzieci czy też Komitety Rodzicielskie. Deklaracja ma być uczyniona indywidualnie na piśmie. Byłoby rzeczą pożądaną, by u Księdza Proboszcza były kopie deklaracji złożonych przez rodziców. Deklaracje składają rodzice tych dzieci, które idą poraz pierwszy do szkoły i tych, które przechodzą z jednej szkoły do drugiej. Termin określonego nie ma, zawsze wolno składać deklaracje. Nauczanie ma się odbywać zgodnie z programem nauczania. Jeżeli jest mniej dzieci

niż 20 należy łączyć je w grupy. Ponieważ w szkołach średnich jest tylko jedna godzina nauczania księża wizytatorzy powinni dopilnować, by katecheci dokładnie przygotowywali się do wykładu. W szkołach podstawowych mogą uczyć nauczyciele o średnim wykształceniu i po kursie katechetycznym, a w szkołach średnich o wykształceniu teologicznym. Seminarzyści Małych Sem. Duchownych mogą uczyć.

Do dnia 30. VI. 1958 r. mogą uczyć ci, którzy nie mają matury, ale muszą mieć kurs katechetyczny.

Lekcje religii mogą być wizytowane również i przez władze świeckie. Uczniom i wychowankom internatów ma być umożliwione wykonywanie praktyk religijnych.

W dyskusji zabrali głos Ks. Lesiak, Ks. Morawski, Ks. Ferensowicz, Ks. Janik, Ks. Halagiera i inni.

Oдноśnie pokrycia kosztów związanych z wizytacją wysunięto projekt, by każda parafia od posiadanej liczby szkół złożyła kwotę ustaloną na konferencjach dekanalnych. Ostatecznie tę sprawę należy jeszcze rozwiązać na konferencji dekanalnej.

Jeśli chodzi o rodziców, którzy mają swe dzieci w internatach to księża muszą w jakiś sposób z nimi skontaktować się i sprawę nauczania ich dzieci religii załatwić. Każdy wizytator, by ułatwić sobie porozumienie z władzami powinien mieć zawsze pod ręką teczkę z uporządkowanymi dekretami, by mógł się nią posługiwać.

Drugi referat na temat „Zadania wizytatora nauki religii” wygłosił Ks. Dyr. Łabiński. Wszystkich wizytatorów mamy 42, a wojewódzkich 3 oraz 1 diecezjalny.

Wizytator ma prawo wstępu do szkół z chwilą otrzymania nominacji. Księża wizytatorzy winni kontaktować się z Wydziałem Nauki Katolickiej, jak również z Wydziałami Oświaty tak powiatowymi, jak i wojewódzkimi. Ministerstwo Oświaty życzy sobie, by wizytatorzy powiatowi załatwiali wszystkie sprawy poprzez wojewódzkich wizytatorów.

Każdy wizytator ma obowiązek znać przepisy dekretu o nauczaniu religii. Wizytator powinien często kontaktować się z Wydz. Nauki i z nim omawiać sprawy nauczania.

Bezpośrednim zadaniem wizytatora jest zbadać jak przebiega nauka religii w szkołach oraz jaki jest poziom nauczania. Winien również zwrócić uwagę na stronę dydaktyczną i metodyczną lekcji

Plan nauczania ma być wykazany w dziennikach lekcji religii. W pierwszych trzech okresach roku powinno przerobić się jak najwięcej materiału nauczania.



Z kolei prelegent objaśnił jak będzie wyglądał dziennik lekcyjny i jak należy w nim uwzględnić nowy program nauki religii. Sprawę nowych podręczników załatwia Szkolna Komisja Episkopatu sekcja Programowo-Podręcznikowa.

Wszystkim wizytatorom zostaną doręczone teczki z rozporządzeniami Ministerstwa Oświaty i wskazaniami Wydziału Nauki Katolickiej. Na zamówienia wykonuje się Mapy Palestyny, obrazy religijne oraz rozsyła pomoce katechetyczne.

Po długiej dyskusji przystąpiono do trzeciego referatu na temat „Duszpasterstwo młodzieży szkolnej — zagadnienia aktualne”. Prelegentem był Ks. Mgr Anczarski. W referacie swym kładł nacisk na to, że trzeba dołożyć wszelkich starań, by młodzież poznała Matkę Bożą Najświętszą Maryję Pannę ma stać się centrum wysiłków kapłana.¹⁾

Ze względu na późną porę dyskusji nie było. Jego Ekscelencja Ks. Biskup podziękował zebranych księżom za przybycie i życzył wszystkim zebranym Błogosławieństwa Bożego w tej trudnej zbożnej pracy.

Ks. Lesiak dziękując Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi za zaufanie i urząd jakim obdarzył księży mianując ich wizytatorami podkreślił potrzeby zjazdu i korzyści jakie uczestnicy z niego wynoszą.

Zjazd zakończono modlitwą.

Ks. St. W.

¹⁾ Referat zostanie umieszczony w jednym z następnych numerów Gorzowskich Wiadomości Kościelnych.

KRONIKA

Poświęcenie odnowionego kościoła w Torzymiu

Na terenie Torzymia znajduje się duży kościół po protestancki, który w roku 1945 został spalony. Z konieczności parafii wystarczyć musiał mały kościółek katolicki wybudowany w r. 1925 dla 18 rodzin katolickich, które podówczas przebywały na terenie Torzymia. Kościółek ten mógł pomieścić około 200 osób. Poświęcenia tego kościoła w dniu 20. IX. 1957 r. dokonał ks. Alfons Machunze, proboszcz z Sulęcina, który sprawował także opiekę duchową nad katolikami mieszkającymi w Torzymiu. Kościół jest pod wezwaniem M. B. Wspomożenia Wiernych.

Poświęcenie odnowionego kościoła odbyło się w uroczystość Narodzenia M. Najśw. 8. IX. 1957 r. Aktu tego dokonał ks. prałat Władysław Sygnatowicz, Wikariusz Generalny.

Ostatnio władze państwowe zgodziły się na przekazanie kościołowi spalonej w r. 1945 dużej świątyni po protestanckiej. Wierni Torzymia przystępują do odbudowania tego kościoła. Już w dniu poświęcenia obecnie używanego a powiększonego i odnowionego kościoła złożyli znaczną sumę na odbudowę dużej świątyni, stojącej w gruzach. Szczęść Boże w dziele odbudowy!

Odmalowanie kościoła św. Antoniego w Wałczu

Staraniem OO. Kapucynów w Wałczu został odmalowany kościół parafialny św. Antoniego. W r. bież. ukończono malowanie prezbiterium. Uroczystego poświęcenia malowidła dokonał ks. dr. Władysław Sygnatowicz, Wikariusz Generalny dnia 15. IX. 1957 r.

Poświęcenie kościoła w Lubiczu

Wierni miejscowości Lubicz, należącej do parafii Bobrówko, przeżywali dnia 24. X. 1957 r. podniosłą i bardzo dla nich radosną uroczystość poświęcenia kościoła, który był dotąd nieczynny. Kościół ten stojący przez lata w stanie coraz bardziej oplakany, odremontowany obecnie kosztem ponad 20.000 zł. i ofiarną, bezinteresowną pracą mieszkańców Lubicza, stał się pięknym domem Bożym.



Uroczystość poświęcenia nowego kościoła zgromadziła wielką ilość wiernych z całej parafii. Aktu poświęcenia dokonał delegat Kurii, dyr. Wydziału Duszpasterskiego, ks. Józef Anczarski, który też wygłosił w czasie Mszy św. okolicznościowe kazanie. Pierwszą Mszę św. w świeżo poświęconym kościele odprawił ks. prob. Bogdan Poliwko.

Bierzmowanie w katedrze gorzowskiej

Dnia 27. X. 1957 r. w uroczystość Chrystusa Króla, J. E. Ks. Biskup Dr T. Bensch udzielił sakramentu bierzmowania w katedrze gorzowskiej. Bierzmowanie odbyło się w porze po południowej. Arcypasterza przybywającego do katedry powitał u wejścia do świątyni ks. kan. Józef Czaprán, proboszcz parafii. Przed udzieleniem sakramentu bierzmowania J. Ekszelencja wygłosił przemówienie.

Inauguracja roku akademickiego w Szczecinie

Dnia 13. X. 1957 r. odbyła się w kościele św. Andrzeja Boboli uroczysta inauguracja roku akademickiego. Na inaugurację przyjechał do Szczecina J. E. Arcypasterz, który odprawił o godz. 10 Mszę św. pontyfikalną. Kazanie w czasie Mszy św. wygłosił duszpasterz akademicki ks. dr Władysław Siwek. Po Mszy św. Ks. Biskup przemówił do licznie zgromadzonej młodzieży akademickiej, zachęcając ją, by obok pracy naukowej znalazła czas na pracę wewnętrzną.

Inauguracja wykładów filozoficzno-religijnych w Szczecinie

Dnia 13. X. 1957 r. odbyła się również w Szczecinie w sali parafialnej przy kościele Królowej Korony Polskiej inauguracja wykładów filozoficzno-religijnych dla inteligencji. Referat inauguracyjny wygłosił O. Jezuita z Warszawy. Po referacie przemówił do uczestników wykładu J. E. Ks. Biskup.

XIII Tydzień Miłosierdzia

W dniach 6. X. — 12. X. 1957 r. przeprowadzony został w parafiach diecezji XIII Tydzień Miłosierdzia pod hasłem: „Pomóż bliźniemu w każdej potrzebie”.

Ze sprawozdań wielu Ks. Proboszczów wynika, że Tydzień Miłosierdzia w r. bież. był bardzo owocny. Wierni pouczeni przez duszpasterzy o potrzebie praktykowania miłosierdzia okazywali więcej niż w latach poprzednich zainteresowania się sprawami miłosierdzia. Rzecz bardzo znamieną, że w wielu parafiach ofiary na ubogich w postaci odzieży i obuwia składane były w znacznie większej ilości. Składano je z myślą o repatriantach, którzy częstokroć znajdują się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej.

Siostry zakonne w akcji miłosierdzia chrześcijańskiego

W akcji niesienia pomocy ubogim i cierpiącym zakony katolickie tak męskie jak i żeńskie spełniały w dziejach bardzo chlubną rolę. Role

tę spełniają również chlubnie i dzisiaj. Za przykład niechaj posłużą dane z niewielkiego domu sióstr Urszulanek w Słupsku. Siostry te prowadziły pracę charytatywną na dużą skalę, gdy istniała jeszcze „Caritas” kościelna. Po odjęciu „Caritas” od Kościoła działały nadal, kładąc duże wysiłki aby nieść pomoc rodzinom podopiecznym, których liczba w latach poprzednich przekraczała cyfrę 250. Dzisiaj mają siostry Urszulanki pod swoją opieką około 50 rodzin, którym niosą pomoc bądź stałą bądź doraźną.

Z wielkim trudem i z bardzo dużym nakładem sił fizycznych i materialnych przeprowadzają nadal akcję dożywiania, pielęgnowania i pomocy odzieżowej najbiedniejszym. Dla zdobycia koniecznych funduszy brały siostry różne prace dodatkowe zwłaszcza w okresach przedświątecznych.

Poświęcenie ołtarza w prokatedrze szczecińskiej

W niedzielę dnia 3. XI. 1957 r. miało miejsce uroczyste poświęcenie głównego ołtarza w kościele N. M. P. Królowej Korony Polskiej. Aktu tego dokonał J. E. Ks. Biskup Bensch. Przebieg uroczystości był następujący:

Naprzeciw Arcypasterza wyszła do plebanii procesja z chorągwiami. Tu dzieci powitały J. Ekscelencję wierszami i wręczyły kwiaty. W bramie świątyni oczekiwał przybyca Dostojnego Gościa, proboszcz parafii ks. kan. Zygmunt Szelażek i duchowieństwo. Chór odśpiewał „Ecce sacerdos”. Następnie proboszcz parafii wygłosił powitalne przemówienie. Przed rozpoczęciem sumy Arcypasterz dokonał poświęcenia ołtarza i figury M. Bożej. Sumę pontyfikalną odprawił Ks. Biskup, który też po ewangelii wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po nabożeństwie procesjonalnie odprowadzono Arcypasterza na plebanie.

Nowo zbudowany ołtarz i figura M. Bożej jest z marmuru. Zbudowano go kosztem parafii. Pracę nad budową ołtarza rozpoczęto za poprzedniego proboszcza. Rozpoczęte dzieło doprowadził do końca ks. kan. Zygmunt Szelażek. Artystyczny ołtarz z wielką figurą M. Bożej kosztował około 300.000 zł.

Figurę M. Bożej, która poprzednio stała w głównym ołtarzu prokatedry szczecińskiej ofiarował ks. kan. Szelażek kościołowi Mariackiemu w Stargardzie.

Spotkanie J. E. Ks. Biskupa z nauczycielami religii w Szczecinie

Dnia 3. XI. 1957 r. miało również miejsce spotkanie się Arcypasterza z nauczycielami religii, , zajętymi w szkołach szczecińskich. Spotkanie odbyło się po południu w parafii św. Rodziny w Szczecinie. Było na nim około 20 katechistów. Zetknięcie się katechistów Szczecińskich



z Najdostojniejszym Rządcą diecezji odbyło się w bardzo serdecznym nastroju. Omówione zostały aktualne sprawy, związane z nauczaniem religii.

Poświęcenie Domu Rekolekcyjnego w Szczecinie

W porze wieczornej 3. XI. 1957 r. dokonał J. E. Ks. Biskup poświęcenia Domu Rekolekcyjnego w Szczecinie — Warszewie. Przybywającego do parafii Arcypasterza uroczystie powitał ks. proboszcz E. Koryl. Przemówienie powitalne wygłosił ks. dr Władysław Siwek T. J., który w dniu tym zakończył w nowym Domu Rekolekcyjnym rekolekcje dla absolwentów politechniki. Przed dokonaniem aktu poświęcenia Domu Rekolekcyjnego i kaplicy w tymże Domu J. Eksceleńcja wygłosił krótkie przemówienie.

Otwarcie Domu Rekolekcyjnego w Szczecinie będzie niewątpliwie miało wielkie znaczenie dla życia religijnego w Szczecinie. Dom ten przygotowany został do celów rekolekcyjnych za fundusze diecezjalne.

Wydawnictwa Wydziału Duszpasterskiego w drugiej połowie 1957 r.

Wydział Duszpasterski wydał w drugiej połowie 1957 roku następujące teczki duszpasterskie:

1) Materiały na XIII Tydzień Miłosierdzia — XXIX teczka duszpasterska.

2) Wielki Sakrament — cykl kazań o małżeństwie w opracowaniu ks. Józefa Anczarskiego, wydanie drugie. Materiały te wydane były po raz pierwszy na maszynie w r. 1954 i wykorzystane w diecezji w okresie wakacyjnym. Ze względu na aktualność tematyki odbito je ponownie na powielaczu. Do parafii obecnie teczka nie była wysyłana. Zamawiać można indywidualnie w Wydziale Duszpasterskim. Cena egz. 15 zł.

Księża Jubilaci

Srebrny jubileusz kapłański w roku 1957 obchodzili następujący księża:

1. Grześkowski Marian, proboszcz w Lginiu — 19. VI.
2. Szypuła Rafał, wikariusz w Dobiegniewie — 19. VI.
3. Hajduk Włodzimierz, prob. w Kurowie Starym — 19. VI.
4. Gendziński Zygmunt, prob. w Tucznie — 26. VI.
5. Janik Piotr, prob. i dziekan w Świebodzinie — 26. VI.
6. Kaszycki Jan, kapelan Sióstr w Zalesinie — 26. VI.
7. Domalewski Henryk, prob. w Trzebiatowie — 29. VI.
8. Mucha Ludwik, prob. w Konradowie — 17. VII.
9. Skupień Stefan, prob. w Radawnicy — 17. VII.
10. Karolewski Ignacy, prob. w Kramsku Nowym — 14. VIII.

11. Komarczewski Teodor, wik. w Białogardzie — 19. VIII.
12. Wojtuń Bolesław, wik. w Gorzowie — 24. X.
13. Szelażek Zygmunt, konsultor diecezjalny, prob. i dziekan w Szczecinie — 30. X.
14. Glapiński Andrzej, prob. w Szczecinie Glinkach — 17. XII.

Odbudowa kościoła parafialnego w Choszcznie

Kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N.M.P. w Choszcznie wybudowany został w r. 1284. Wzniesli go Joannicy wraz ze swym klasztorem zakonnym. Protestantyzm odebrał katolikom w XVII w. poklasztorny kościół Joannitów i przeznaczył na zbór protestancki. Od tej pory mała garstka katolików nie miała swego kościoła. Dopiero po wielu latach, bo w r. 1907 ks. Kocurek odprawił w Choszcznie I-szą Mszę św. Oto, co pisze ten pierwszy proboszcz Choszczna, zwanego wówczas Arnswalde „...dnia 20 stycznia 1947 r. upływa 40 lat, gdy tam pierwsze nabożeństwo katolickie się odbyło. Wówczas nie było kościoła, ale w domu urządziliśmy kapliczkę, która z biedą mogła pomieścić 200 wiernych. A w lecie mieliśmy w okolicy kilka tysięcy polskich robotników sezonowych. Dlatego też zabrałem się do budowy kościoła. W roku 1911 nastąpiło poświęcenie. Dzieło to kosztowało ok. 105 tys. marek niemieckich, których zebranie sprawiło mi dużo kłopotów i trudów”.

Od roku 1911 istniała już w Choszcznie parafia rzymsko-katolicka kanonicznie erygowana, przynależąca terytorialnie do diecezji berlińskiej, z kościołem pod wezw. Narodzenia N.M.P., której pierwszym proboszczem był ks. Kocurek.

Wojna zniszczyła obydwie kościoły. Po powrocie Ziemi Zachodnich do Polski powstała w Choszcznie wielka katolicka parafia i trzeba było koniecznie przystąpić do odbudowy jednej z dwu zniszczonych świątyń. Przystąpiono do odbudowy kościoła Niepok. Pocz. N.M.P. zbudowanego przez Joannitów.

Na temat początków odbudowy tej świątyni czytamy w „Historia pierwszego dziesięciolecia parafii w Choszcznie”, co następuje:

„Ponieważ kościół katolicki p. w. Narodzenia N.M.P. był kościółkiem małym, znajdował się na przedmieściu i został zniszczony w dużym stopniu, przeto zrezygnowano chwilowo z jego odbudowy, a przystąpiono do podnoszenia z ruin monumentalnej świątyni Niepokalanego Poczęcia N.M.P., dawnego kościoła klasztorowego zakonu Joannitów, znajdującego się w centrum miasta, na rynku.

W tym celu powołano do życia Miejski Komitet Odbudowy Kościoła, w skład którego wszedł oprócz ks. Jerzego Kowalewskiego jako sekre-



tarza, cały szereg zacniejszych obywateli miasta Choszczna. Zadanie, które stanęło przed Komitetem — było niełatwe.

Wysokość kosztów odbudowy do roku 1950 wynosiła około 6.000.000 zł., z czego jeden milion otrzymano w formie dotacji z Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wydz. Wojew. w Szczecinie, resztę tj. pięć milionów złotych pokryła parafia z ofiar wiernych.

W latach 1950—52 na koszt parafii otynkowano resztę filarów, zrobiono solidne drzwi wejściowe do zakrystii i bocznych naw, sprawiono dwa prowizoryczne boczne ołtarze i figury rzeźbione w drzewie (wyk. przez artystę rzeźbiarza Trojkowicza z Krakowa).

W latach 1952—1955 odbudowa stanęła na martwym punkcie. Ruszyła z punktu zastania za ks. prob. Tadeusza Sorysa, który objął parafię 30. XI. 1955. Po dwu latach trudnej pracy i przy wielkim nakładzie pieniężnym dzieło odbudowy zostało doprowadzone do końca.

Odbudowa wspaniałej świątyni choszczniańskiej jest wielkim dziełem, dokonany przez bardzo ofiarną ludność katolicką parafii. Jej to wysiłek dźwignął ruiny świątyni i nappełnił je Bożą chwałą.

Poświęcenie całkowicie odbudowanego kościoła odbyło się dnia 6. X. 1957 r. Aktu tego dokonał J. E. Ks. Biskup T. Bensch. Parafianie Choszczna z entuzjazmem powitali Arcypasterza przyjeżdżającego do ich parafii. Naprzeciw Dostojnego Gościa wyjechała kolumna motocyklistów, która wprowadziła Go do miasta. W kościele witał Arcypasterza ks. prob. Sorys. Przed sumą odbyło się poświęcenie kościoła. Sumę pontyfikalną odprawił J. E. Ks. Biskup. Kazanie na sumie wygłosił O. Redemptorysta Rogowski, który przed poświęceniem kościoła przeprowadził w parafii trzydniowe rekolekcje. Po sumie przemówił do wiernych Arcypasterz.

Kalendarz misji parafialnych

Misje parafialne przeprowadzono w następujących parafiach:

1. Łagów 8. IV. — 17. IV. 1957 r. — pod kierownictwem OO. Karmelitów Bosych
2. Bobolice 25. V. — 2. VI. 1957 r. — pod kier. OO. Redemptorystów
3. Rymań 14. VI. — 30. VI. 1957 r. — pod kier. O. Rychla S. V. D.
4. Klenica 1. XII. — 8. XII. 1957 r. pod kier. OO. Jezuitów
5. Brzeźno — renowacja misji — 23. VI. — 30. VI. 1957 r. — pod kier. OO. Oratorianów
6. Tarnówka 30. VI. — 7. VII. 1957 r. — pod kier. OO. Zgromadzenia Św. Rodziny
7. Nakielno 15. VI. — 30. VI. 1957 r. — pod kier. OO. Dominikanów

8. Trzemeszno Lub. 23. VI. — 30. VI. 1957 r. — pod kier. Ks. Ks. Misjonarzy św. Wincentego á Paulo
9. Skąpe 3. XI. — 10. XI. 1957 r. — pod kier. OO. Pasjonistów
10. Szczecin, par. św. Jakuba 6. X. — 13. X. — pod kier. OO. Oblatów
11. Trzebiatów 20. X. — 27. X. 1957 r. — pod kier. OO. Jezuitów
12. Starosiedle 7. XII. — 15. XII. 1957 r. pod kier. OO. Redemptorystów
13. Ustka 2. XI. — 10. XI. 1957 r. — pod kier. OO. Redemptorystów
14. Kalisz Pom. 10. XI. — 17. XI. 1957 r. — pod kier. Ks. Ks. Misjonarzy św. Wincentego á Paulo
15. Białogarda 25. XI. — 8. XII. 1957 r. — pod kier. OO. Oblatów
16. Łeba 29. X. — 13. XI. 1957 r. — pod kier. OO. Oblatów
17. Kołczewo (par. Międzyzdroje) 26. XI. — 1. XII. 1957 r. — pod kier. OO. Oblatów
18. Jastrowie 23. XI. — 1. XII. 1957 r. pod kier. OO. Redemptorystów.

Kalendarz rekolekcji

- Słupsk, par. N. S. P. J. 1. VI. — 9. VI. 1957 r. prowadził ks. K. Dobrzycki
- Dębica Kasz. 22. VI. — 1. VII. 1957 r. prowadził O. Krawiec, Redempt.
- Krosno Odrz. 15. X. — 20. X. 1957 r. prowadził O. Zdunek, Redemptorysta
- Poczernino 27. IX. — 29. IX. 1957 r. prowadził Ks. Nowakowski, Orator.
- Choszczno 3. X. — 6. X. 1957 r. prowadził O. Wł. Rogowski, Redempt.
- Ołobok — w kościołach filialnych Rokitnica i Chociwel 13. X. — 20. X. 1957 r. prowadził O. Roszak, Oblat
- Sianów 10. XI. — 17. XI. 1957 r. prowadził O. Barnaba z Zakonu Braci Mniejszych
- Szczecin—Żelechowo 14. XI. — 17. XI. 1957 r. prowadził O. A. Zdebel, Oblat.
Ks. Józef Anczarski.



Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Rozwody — i domy poprawcze

Na dorocznym kongresie katolickich studentów Kuby uchwalono ostrą rezolucję przeciwko ponownemu wprowadzeniu na Kubie ustawy o rozwodach. W ostatnich latach sądy kubańskie rozwiódły 25 tysięcy małżeństw, a sądy cywilne zamieniły się po prostu w „fabryki rozwodów”. Skutki tego? 70% dzieci przebywających w państwowych zakładach poprawczych i wychowawczych Kuby, to dzieci z rozwiedzionych i rozbitych małżeństw.

Film o Chrystusie

Na ekranach kin zachodnio-europejskich pojawił się film produkcji włoskiej, przedstawiający w sposób zgodny z nauką Kościoła życie i śmierć Chrystusa Pana.

Można by spierać się o to, czy istnieje możliwość należytego odtworzenia w filmie niepojętego piękna postaci Jezusa i Jego ziemskiego żywota, można wątpić nawet, czy temat nadaje się do filmu. Trudno jednak nie widzieć, że częste pojawianie się tematów religijnych w produkcji filmowej jest niechybnym znakiem czasu. To istotnie daje do myślenia, że nawet koncerty filmowe biorą pod uwagę potrzebę przybliżenia ludziom Boga Zbawiciela, który jest mocen prostować drogi ludzkie i rozjaśnić je Miłością.

Autor odtwarzający Chrystusa (Eugenio Valenti) przypomina swą postacią obraz Jezusa przedstawiony przez mistrzów malarstwa włoskiego. Jego gra budzi prawdziwe wzruszenie. Może miłość do Zbawiciela pozwoliła mu dobrze spełnić swą rolę.

Film obrazuje scenę Zwiastowania, Narodzenia, hołd pasterzy, Chrztosć Pana Jezusa, Zbawiciela nauczającego, Ostatnią Wieczerzę, Mękę i śmierć, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie.

Co czyta młodzież?

Jedna z brytyjskich agencji zajmująca się rozdziałem książek i gazet ogłosiła statystykę, z której wynika, że najbardziej poszukiwaną przez

młodzież angielską literaturą, są powieści przygodne i kryminalne. Dane w tej dziedzinie uzyskano na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród 8 tysięcy uczniów i uczennic rekrutujących się z 38 szkół. Jeżeli chodzi o gatunki innej lektury, to powieści traktujące o sporcie oraz innych „hobbies”, cieszą się dużym powodzeniem w szkołach publicznych; natomiast opisy podróźnicze, oraz książki popularno-naukowe zajmują poczesne miejsce w szkołach typu internatowego. Najwięcej znamienne wyniki przyniosła ankieta przeprowadzona wśród dziewcząt. Wskazała ona na wzrost zainteresowania się przez nie powieściami detektywistyczno-kryminalnymi, — przy czym Agata Christie, zajmuje wśród tego rodzaju książek czołowe miejsce.

Jedynak

Fragment listu:

„A jednak nie możemy żyć razem, choć przez trzy lata było nam razem tak dobrze, że zapragnęliśmy mieć dziecko.

Przyszło na świat wytęsknione i przed narodzeniem za wczasu kochane. Tylko że wtedy jeszcze nie płakało, nie chorowało, nie przysparzało kłopotów.

Zdzisiek mówił: „Nigdy nie byłem tak szczęśliwy. Boję się tylko jednego — żebyś mając jego, nie przestała kochać mnie”. Był zazdrosny. Do tej pory istniał on jeden. Zdzisiek. Myśl o nim towarzyszyła mi w każdej minucie, żyłam tylko dla niego, byłam mu żoną, matką, kochanką, a nawet służącą. Uwielbiałam go i rozpieszczałam jak dziecko. Gotowa byłam pracować na niego (studiował jeszcze), prac, sprzątać, gotować, robić wszystko co uznał za potrzebne.

Nasz synek nazywa się „Filipek”. Jest pulchny, różowy, wesoly, a oczy ma niebieskie.

Zdzisiek nas opuścił... Właśnie dziecko stało się pośrednim powodem naszego rozstania.

Stało się tak, bo Zdzisiek był rozpieszczonym, wychuchanym jedynakiem.

Z dzieckiem były kłopoty. Zdzisiek miał wieczne pretensje. Dziecko odrywało go od matki, przeszkadzało wygodnie żyć.

„Nie powinienem się żenić — wzdycha w końcu. — Żebym wiedział, że tak to „szczęście rodzinne” wygląda, nigdy bym nie miał dziecka”.

A jego matka płacze nad „dzieckiem”, dwudziestokilkuletnim dzieckiem, które wychowała na życiową kalekę, od którego nie wymagała nigdy, aby jej w czymkolwiek w domu pomogło, które będąc silnym i zdrowym (z wmówionymi przez matkę chorobami) młodym człowiekiem, patrzyło obojętnie, jak matka stara kobieta dźwiga z piwnicy węgiel, a z odległej studni wodę.”

Brazylia krajem misyjnym

Z górą 90% ludności Brazylii wyznaje katolicyzm, a jednak niemal połowa obszaru Brazylii to jeszcze tereny misyjne. Należą do nich olbrzymie obszary dżungli Matto-Grosso i Amazonki, bardzo słabo zaludnione i skupiające mimo swej rozległości tylko niewielki odsetek ludności Brazylii.

Mieszkańcy tych pozbawionych kolei i dróg obszarów, to przeważnie Indianie, mieszkańcy — tzw. „kabokle” i różne elementy awanturnicze — poszukiwacze diamentów, zbiegli przestępcy itd.

420 misjonarzy, głównie zakonników, pracuje wśród dwu i pół milionowej ludności. Ogniskami chrześcijańskiej kultury są szkoły powszechne (149), średnie (13), seminaria nauczycielskie (19) i szkoły zawodowe (35).

Ludność indiańska odnosi się z wielką niechęcią do Białych i unika spotykania się z nimi. Trzeba nieraz dwu tygodni uciążliwej wędrówki, by dotrzeć do rozpieczętych po dżungli szczepów. Mimo tych trudności praca religijna i cywilizacyjna wysłanników Kościoła przynosi zadawalające rezultaty.

Polska tonie w morzu wódki

Spożycie alkoholu na głowę w Polsce nie maleje, lecz zastraszająco rośnie, z roku na rok i z miesiąca na miesiąc. W przeciągu ostatniego półrocza (tylko półrocza) wypito u nas w samych napojach spirytusowych o 10 milionów litrów czystego alkoholu więcej (tylko więcej) niż w tymże samym okresie roku ubiegłego — równa się to dodatkowemu (do „normalnej” dawki) litrowi wódki na każdą głowę obywatela naszego kraju (łącznie z niemowlętami).

Krzywa wspina się konsekwentnie od samego początku. Przed wojną piło się u nas w przeliczeniu spirytusu na 45 proc. wódkę — ok. 3 litry rocznie na 1 obywatela; w roku 1949 — przeszło 4 litry, plus 0,6 litra wina; w roku 1953 — około 5 litrów, plus 1,7 litra wina; w roku 1955 — 5, 5 litra, plus 2,5 litra wina...

W roku 1957 według wszelkiego prawdopodobieństwa przekroczyliśmy 8 litrów „wódeczności” z odpowiednią przyprawą wina.

Jeżeli odliczyć dzieci i część niepijących kobiet, to na przeciętnego mężczyznę w Polsce wypadnie teraz około 30 litrów wódki rocznie — czyli, co trzeci dzień „ćwiartuchna” — oraz przeszło 10 litrów najrozmaitszych win, miodów, nie licząc porteru i piwa.

Na alkohol przeznaczony do picia — zamiast do celów przemysłowych — społeczeństwo wydaje kilkanaście miliardów złotych rocznie, równowartość paru milionów (!) telewizorów, skuterów i motocykli. Bawiąc się zaś w innego rodzaju rachunek i zakładając, że co dziesiąty



litr wódki, powoduje jedną zmarnowaną dniówkę, lub brakoróbstwo warte jednej dniówki obrachunkowej (oby tylko tyle) otrzymamy co-roczną stratę równą przeszło 7 milionom pracodniówek, tj. przeszło 200 miliardom złotych.

Dane nie różowe prawda? Trudno się więc dziwić głosom wołającym na trwogę. — Polska tonie w morzu wódek!

„Wiem — wierzę”

Pod kierownictwem znanego pisarza katolickiego Henri Daniel-Ropsa liczna grupa pisarzy francuskich podjęła wspaniałą pracę nad wydaniem kolekcji „Je sais, je crois” (Wiem — wierzę), publikowaną przez Arthema Fayarda. Jest to pewnego rodzaju encyklopedia katolicka XX wieku, której kierunek myślowy charakteryzuje ścisła łączność pomiędzy wiedzą i wiarą, dojście do wiedzy w oparciu o wiarę. Zagadnienia dotyczące wiary chrześcijańskiej, jej podstaw, dowodów, historii, nauki, adaptacji do najważniejszych potrzeb człowieka, głęboko interesują myślących ludzi w epoce, w której na temat wiedzy, jej praktycznego zastosowania powstaje coraz więcej wątpliwości.

Cykl prac „Wiem — wierzę” dzieli się na 14 części i zawiera łącznie 150 tomików, obejmujących najistotniejsze zagadnienia wiary chrześcijańskiej, przedstawione w jasnej i zwięzłej formie.

Pierwsza część poświęcona jest zagadnieniu wiedzy ludzkiej, jej podstaw i granic, zagadnieniu nauki, teologii, tradycji chrześcijańskiej, ewolucji dogmatów, treści słowa „wierzyć”, dalej zagadnieniom: czy Bóg przemówił, jak i w jaki sposób dał dowód Swego objawienia, czy istnieje filozofia chrześcijańska i czy myśl współczesna może ją przyjąć?

Druga część omawia wielkie prawdy wiary: Boga, Trójcy Św., stworzenie, zagadnienie zła, szatana, Opatrzność i przeznaczenie, łaskę, Wcielenie, Odkupienie, świętych obcowanie, nadzieję, miłość i Zmartwychwstanie.

Trzecia część zajmuje się pochodzeniem człowieka, problemem ewolucji, naturą ludzką, biologią, psychologią, człowiekimi społecznym, metafizycznym.

Praktyki wiary stanowią temat czwartej części: modlitwa, mistyka, różne formy życia duchowego w starożytności, średniowieczu, w nowoczesnych wiekach, pielgrzymki, kult maryjny, kult świętych.

Kościół, sakramenty oraz wykład na temat moralności indywidualnej, społecznej, międzynarodowej i ekonomicznej zawarte są w piątej części. Szósta poświęcona jest Biblii, z uwzględnieniem archeologii biblijnej, życiu Chrystusa i szczególnej pracy nad misją św. Pawła w apostołowaniu chrześcijaństwa.

Historia Kościoła w 6-ciu epokach objęta jest częścią siódmą. W ósmej omówiona jest organizacja kanoniczna Kościoła. W dziewiątej



— zagadnienie wiedzy i wiary w różnorodnych aspektach, a więc: Kościół a Państwo, Kościół a struktury gospodarcze, ateizm współczesny, technika i wiara, chrystianizm i kolonializm, misje, socjologia religijna, Kościół a świat pracy.

Ostatnie części poświęcone są kolejno: liturgii chrześcijańskiej, literaturze, sztuce, poszczególnym Kościołom chrześcijańskim odszczępionym od Kościoła rzymsko-katolickiego, a ostatnia, czternasta część religiom niechrześcijańskim.

Tom 149 — w ogólnej konkluzji — daje odpowiedź na pytanie: „dlaczego jestem chrześcijaninem?“, ostatni zaś podaje spis tematyczny całej encyklopedii.

Okrucieństwo!

Gdy czytamy sprawozdanie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i dowiadujemy się z nich, jakich nieludzkich, wprost wstrętnych do powtórzenia okrucieństw dopuszczają się ludzie, zwłaszcza młodzi chłopcy w stosunku do zwierząt, zaczynamy myśleć, że sprawa ta jest bardzo ważna i bardzo nagląca.

Bo o cóż tu chodzi? Po prostu o morale młodego pokolenia, o zagrażający objaw i nadzwyczaj niebezpieczną drogę.

Sprawa nie jest prosta, bo chłopcy wiedzeni instynktem chowają się bardzo, gdy chodzi o dokonywane akty okrucieństwa, a matki zbyt są na ogół skłonne do wierzenia w „dobre serca“ swoich synów i zbyt skłonne do powtarzania, że „ich dzieci“ nie są zdolne do pewnych czynów. Tymczasem doświadczeni pedagodzy wiedzą jak częste są u dzieci, zwłaszcza u chłopców, odruchy okrucieństwa. Może jest w tych odruchach jakaś niezdrowa ciekawość, może jest to chęć afirmowania własnej siły, tężyzny i męskości, jakaś kontrakcja przeciwko zbytnej łagodności nawet sentymentalizmowi czułych matek. Może są to także skutki budzących się instynktów, siły burzące w młodocianych organizmach. W każdym razie, mimo, iż większość rodziców wierzy święcie w dobroć swoich dzieci, praktyka i fakty mówią co innego.

A choć skłonność do pewnego okrucieństwa jest rzeczą w pedagogii znaną, odnosi się wrażenie, że ostatnimi czasy skłonność ta przybrała u nas rozmiary przerażające. Gdy się czyta w sprawozdaniach Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami podane tam ściśle, konkretne fakty — włosy stają na głowie na myśl, że tych wszystkich sadystycznych i zwyrodniałych czynów dopuszczają się młodzi chłopcy, chłopcy, których codziennie spotykamy w szkole i na ulicy. I nie możemy się oprzeć przerażającej myśli, że takie zapewne były zabawy tych wszystkich gestapowców, komendantów obozów, których sadystyczne czyny napełniają grozą.

Reforma podręcznika do historii biblijnej.

Nakładem Herdera ukazał się obecnie we Fryburgu (NRF), nowy zreformowany podręcznik do historii biblijnej — *Katholische Bibel fuer Jugend und Volk*. Podobnie jako to miało miejsce ze zreformowanym katechizmem, który ukazał się przed paroma laty, tak i w omawianym podręczniku podkreślono bardzo silnie jedność historii zbawienia w Starym i Nowym Testamencie. Wszystko, co nie wiąże się ściśle z historią zbawienia, przesunięto w podręczniku na plan drugi. Podręcznik składa się z 195 jednostek lekcyjnych i uwzględniono w dużym stopniu teksty proroków oraz księgę psalmów. Stanowi to inowację w porównaniu ze starymi podręcznikami. Również i listy apostołskie oraz pewne teksty z Apokalipsy zostały wbudowane organicznie w całość historii zbawienia. „*Katholische Bibel*” jest napisana językiem współczesnym. Autorzy podręcznika położyli duży nacisk na stronę ilustracyjną. Książka została wprowadzona narazie na próbę do szeregu diecezji niemieckich, austriackich i szwajcarskich.

Licz tylko na siebie.

W niektórych samochodach amerykańskich zainstalowano urządzenie, przy pomocy którego na liczniku ukazuje się obraz św. Krzysztofa, patrona szoferów, gdy tylko kierowca przekracza szybkość 80 kilometrów na godzinę. Jednocześnie odzywa się wówczas głos świętego, który ostrzega lekkomyślnego kierowcę tymi słowami: „O. K. mój chłopcze, dotychczas cię strzegłem, ale teraz umyвам ręce. Licz tylko na siebie”.

Światowy Kongres JOC

Z końcem sierpnia br. odbył się w Rzymie światowy zjazd Chrześcijańskiej Młodzieży Robotniczej (*Jeunesse Ouvriere Chrétienne* — JOC), w którym wzięło udział 30 tys. delegatów z 87 krajów. 24 sierpnia wieczorem odbyła się wokół Colosseum uroczysta droga krzyżowa. Każdą stację odprawiono w innym języku. 25 sierpnia Papież Pius XII przemówił do zgromadzonych na placu św. Piotra. Ojciec św. poruszył problemy związane ze sprawiedliwością społeczną, akcją katolicką, oraz — zagadnienie współpracy międzynarodowej i międzyrasowej. Należy przypomnieć, że twórcą JOC jest ks. Cardijn, który powołał do życia tę organizację w Belgii w roku 1925. Z biegiem czasu ruch ten rozszerzył się na Francję, a potem na Kanadę. Przed II wojną światową JOC istniał już w 45 krajach, dzisiaj — w przeszło osiemdziesięciu. W wywiadzie udzielonym paryskiemu dwutygodnikowi *Informations Catholiques Internationales*, sędziwy ks. Cardijn oświadczył m. in. „Minęło już 60 lat jak zetknąłem się z tragicznym problemem młodzieży, zajmującej się pracą zarobkową. Była to młodzież pozostawiona sama, z dala od szkoły, od rodziców. Jako młody ksiądz rozpocząłem systema-



tyczne badania ankietowe, aby lepiej zorientować się w trudnych warunkach, w jakich znajdowała się młodzież". Również 45 lat temu powstała pierwsza komórka JOC, złożona z sześciu robotników i sześciu robotnic. Ks. Cardijn powiedział na zakończenie, że obecny światowy kongres JOC, był spełnieniem ostatniego marzenia, jakie miał w życiu.

Nowe katedry na KUL-u

Na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie powołano ostatnio do życia drugą katedrę historii filozofii oraz katedrę historii sztuki kościelnej i konserwacji zabytków. Ta ostatnia będzie miała do dyspozycji własną pracownię.

Przemówienie Papieża na temat kalek

5 sierpnia br. Papież Pius XII przyjął na audiencji w Castel Gandolfo kilkudziesięciu uczestników siódmego kongresu Międzynarodowego Niesienia Pomocy Kalekom. Kongres ten, który odbył się w Londynie, był poświęcony zagadnieniom rehabilitacji kalek. Poruszając problem kalectwa Ojciec św. oświadczył m. in.: „Człowiek, jako członek społeczeństwa winien w miarę swoich sił przyczynić się do rozwoju wspólnego. Byłoby poważnym błędem i brakiem miłości rezygnować ze współpracy tych osób, które są poważnie upośledzone fizycznie, a których liczba jest niemała. Społeczeństwo winno się specjalnie starać o to, aby korzystać z ograniczonych możliwości kalek i umieszczać je tam, gdzie mogą uzyskać środki egzystencji i dzielić radość normalnego ludzkiego życia.”

Dekret w sprawie gotyckich ornatów

Kongregacja Rytów opublikowała dnia 20 sierpnia br. dekret, który upoważnia wszystkich ordynariuszy do udzielania zezwoleń w swojej diecezji na używanie tzw. gotyckich ornatów. Chodzi tu o tego rodzaju szaty liturgiczne, jakich używano do Mszy św. w XII, XIII i XIV wieku. Dekret zaznacza, że prośby tego rodzaju napływały licznie do Stolicy Apostolskiej już od kilkudziesięciu lat.

Kodeks Prawa Kanonicznego dla katolików obrządków wschodnich

15 sierpnia br. został opublikowany „Kodeks Prawa Kanonicznego” przeznaczony dla katolików Kościoła Wschodniego. Kodeks ten obejmuje 558 kanonów. Porównując „Kodeks dla Kościoła Wschodniego” z „Kodeksem dla Kościoła Łacińskiego”, wydanym w r. 1917, dostrzegamy cały szereg różnic. M. in. nowy kodeks, zgodnie z tradycją Kościoła Wschodniego, pozwala kandydatom na księży wstępować w związki małżeńskie przed przyjęciem subdiakonatu (kan. 68). Kan. 69 podkreśla, że biskupem może zostać jedynie celebs. Ponadto kodeks pozwala na wybór pewnych członków hierarchii kościelnej przez lokalny synod.

którego uczestnikami mogą być tylko duchowni. Dziewiętnaście kano-
nów jest poświęconych wyborowi patriarchy. Wybór patriarchy wymaga
zatwierdzenia Stolicy Apostolskiej.

Nawrócenie znanego pisarza

W Rzymie zmarł w wieku 59 lat wszechstronnie utalentowany, świet-
ny pisarz i krytyk, Curzio Malaparte. Pisarz, którego prawdziwe na-
zwisko brzmi Kurt Suckert (Malaparte jest pseudonimem), był prote-
stantem i na łożu śmierci przyjął katolicyzm. Jest to tym bardziej
uderzające, że jedna z najgłośniejszych jego powieści pt. „Skóra”, zna-
lazła się na indeksie. Po jego śmierci Radio Watykan oświadczyło, że
„nieodzwonne zastrzeżenia natury moralnej” nie przeszkadzają temu, iż
należy uznać zmarłego za jednego z największych współczesnych pisarzy.

Apostolat Morski

Liczba marynarzy — katolików na całym świecie wynosi obecnie
około 700 tys. Kościół chcąc zapewnić im opiekę duszpasterską orga-
nizuje tzw. Domy Apostolstwa Morskiego. W lipcu br. został otwarty
tego rodzaju Dom na terenie państwa Izrael w portowym mieście Tel
Aviv. Ośrodków takich jest już około sto na terenie dwudziestu siedmiu
państw.

Mikrofilmy manuskryptów watykańskich

Amerykańska Katolicka Agencja Prasowa (NCWC) donosi, że ukoń-
czono prace, związane ze sporządzeniem mikrofilmów 600 tys. manu-
skryptów, znajdujących się w Bibliotece Watykańskiej. W ciągu czte-
rech lat dokonano w sumie siedmiu milionów zdjęć. Inicjatywa wyko-
nania mikrofilmów wyszła od Uniwersytetu św. Ludwika w Stanach
Zjednoczonych, a koszty zostały całkowicie pokryte dzięki specjalnej
fundacji Rycerzy Kolumba. Dokumenty, które zostały sfilmowane, są
sporządzone w językach: łacińskim, greckim, syryjskim, koptyjskim,
hebrajskim, arabskim, perskim, armeńskim, celtyckim i staro-cerkiewno
słowiańskim.

Poradnie małżeńskie w diecezji wrocławskiej

Na terenie wrocławka istnieją już cztery poradnie małżeńskie. Trzy
z nich udzielają porad lekarskich, zwłaszcza w sprawach etycznej regu-
lacji urodzin, a czwarta — porad prawniczych. Ponadto zorganizowano
jedną poradnię małżeńską w Kaliszu i przygotowuje się tę samą akcją
na terenie wszystkich miast powiatowych, znajdujących się w diecezji
wrocławskiej. Kuria Diecezjalna przygotowuje również otwarcie Domu
Opieki nad Dzieckiem Nienarodzonym. W związku z akcją organizo-
wania poradni małżeńskich odbędą się w październiku br. cztery konfe-
rencje rejonowe dla księży, poświęcone omówieniu współpracy dusz-
pasterzy z katolickimi poradniami małżeńskimi.



Notujemy

W USA występują dążności do pogłębienia życia religijnego i przeciwdziałania zgubnym skutkom codziennego pośpiechu i zmechanizowania życia. Miesięcznik katolicki „Sign” amerykański imiennik „Znaku”, podkreśla rozwój rekolekcji zamkniętych. W Kalifornii u stóp gór św. Gabriela nad miastem Sierra Madre znajduje się dom rekolekcyjny dla mężczyzn Mater Dolorosa. Od chwili jego założenia w 1932 r. przez dom przewinęło się ponad 55.000 osób różnych zawodów. Piękne położenie, odosobnienie i spokój, wszystko sprzyja odzyskaniu równowagi psychicznej i duchowej. Niektórzy wracają tu rokrocznie. Program rekolekcji przewiduje tak grupowe konferencje, jak i rozmowy z rezydentami. Dzień zaczyna się Mszą i Komunią św. Jest czas na czytanie, modlitwę, rozmyślanie, wspólny różaniec, rekreację i samotne spacerowanie po ogrodach Mater Dolorosa. Każdy, wolny od trosk i kłopotów codziennego życia, w spokoju rozważa nurtujące go problemy, nawiązując utracony kontakt z Bogiem w atmosferze wspólnej modlitwy i wewnętrznego wysiłku.

Amerykańskie zakonnice z Maryknoli wystąpiły z pożyteczną inicjatywą drukując opowiadania biblijne dla małych dzieci w formie seryjnych zeszytów. Pomysł zrodził się w czasie podróży 2 sióstr do Ziemi Świętej. Każde wydanie na pięknym welinowym papierze oprawne w płótno, opracowane jest przystępnie, bogato i barwnie ilustrowane m. in. fotografiami z Ziemi Świętej i Egiptu. Całość zatytułowana „Krucjata” wynosi 20 zeszytów wysyłanych kolejno co 10 dni. i obejmuje Stary i Nowy Testament.

KRONIKA ŻAŁOBNA

Śp. Ks. Proboszcz H. Kleppek

Dnia 4. XI. 1957 r. odszedł do wieczności ks. Henryk Kleppek, proboszcz parafii Buczek Wielki.

Ks. H. Kleppek urodził się 26. XI. 1914 r. w Brzezince pow. gliwicki na Śląsku Opolskim z rodziców Wiktora i Marii Stolc. Egzamin dojrzałości złożył w r. 1933. W tymże roku wstąpił do nowicjatu zakonu OO. Franciszkanów we Wieleniu. Studia teologiczne odbył w Sem. Duchownym OO. Franciszkanów we Wronkach i u OO. Kapucynów w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 16. VI. 1940 r. w Krakowie z rąk J. E. Ks. Biskupa Rosponda. Okupację spędził w Krakowie i Wieliczce. Po zakończeniu wojny pracował w grupie misyjnej OO. Franciszkanów do roku 1950. Przez jakiś czas był proboszczem w parafii Hel w powiecie puckim. Na własną prośbę otrzymał zwolnienie z zakonu i został przyjęty do diecezji gorzowskiej. Pismem Kurii z dnia 30. XI. 1953 r. mianowany został proboszczem kościoła parafialnego św. Trójcy w Buczku Wielkim, dekan. Złotów, gdzie pracował do 4. XII. 1953 r.

Śp. ks. prob. H. Kleppek pracował na terenie naszej diecezji z oddaniem się sprawie Bożej.

Ciało zmarłego Kapłana wywiozła rodzina na Śląsk. Niechaj spoczywa w pokoju, a Bóg niechaj Mu udzieli wiekuistej nagrody za trudы kapłańskiego życia.

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH

Sąd Duchowny w Gorzowie Wlkp. ul. Koniawska 51, poszukuje kogoś z byłych mieszkańców Ulanowa k/Lwowa, kto by wiedział o zgonie Jadwigi Lachowskiej z d. Janowskiej i prosi o zgłoszenie się w tej sprawie u swego Proboszcza.

ORGANIŚCI POSZUKUJĄ PRACY

Głowicki Jan — Szczecin, ul. Wzgórze Arkońskie 3 m. 3, lat 41, żonaty, dwoje dzieci. Wykształcenie zawodowe — 3 lata konserwatorium. W zawodzie organistowskim pracuje 23 lata, z poprzednich placówek ma dobre świadectwa. Świeżo przybyły repatriant z diecezji wileńskiej.

Klim Sylwester — Węgorzewo, ul. Mała 2 m. 3, woj. Olsztyn. Żadnych innych danych o sobie nie podał.

Buzarewicz Józef — Czerwieńsk, Punkt Repatriacyjny, pow. Zielona Góra. Ur. 1913 r., żonaty, bezdzietny, repatriant świeżo przybyły, pracował jako organista 20 lat w diecezji wileńskiej, wykształcenie: Szkoła Organistowska w Wilnie.

Mazurek Józef — Jenin 82, p. Bogdaniec, pow. Gorzów Wlkp., woj. Zielona Góra. Bliższych informacji o nim może udzielić ks. Józef Bielak, proboszcz par. Witnica i ks. Z. Wenk, proboszcz par. Bogdaniec.

Mazurkiewicz Mieczysław — Skórcz, pow. Stargard Gdański, żonaty, dwoje dzieci, jest po egzaminie organistowskim. Innych danych o wyżej wymienionym nie posiadamy. Na terenie diecezji gorzowskiej dotąd nie pracował.



SPIS RZECZY
ROCZNIKA I-GO
GORZOWSKICH WIADOMOŚCI KOŚCIELNYCH

ROK I — NR 1 — STYCZEŃ — 1957 r.

Część urzędowa

	Str.
1. Błogosławieństwo Ojca św. dla Biskupów Ziemi Zachodnich	3
2. Komunikat o objęciu rządów diecezji przez J. E. Ks. Biskupa Dr. Teodora Benschę	3
3. I-sze orędzie J. E. Ks. Biskupa	4
4. Życiorys J. E. Ks. Biskupa Dr. Teodora Benschę	4
5. List Stolicy Apostolskiej z okazji powrotu Ks. Prymasa	11
6. Święto Matki Boskiej Częstochowskiej	12
7. Sprawa nauczania religii w szkołach	13
8. Zarządzenie Min. Oświaty w sprawie udziału nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych w posiedzeniach rad ped.	15
9. Okólnik Min. Oświaty w sprawie wykonywania zarządzeń Min. Oświaty z dnia 8. XII. 56 r.	15
10. Orędzie J. E. Prymasa w sprawie powrotu nauki rel. do szkół	17
11. Instrukcja dla Księżych Proboszczów	19
12. Sprawa podpisywania umów w Wydziale Oświaty	22
13. Rekolekcje Wielkopostne w r. 1957	22
14. Konferencje dekanalne w r. 1957	23
15. Nomen Antistitis	25
16. Instrukcja Min. Zdrowia w sprawie udzielania posług relig. chorym przebywającym w szpitalach i sanatoriach	25
17. Zarządzenie Min. Sprawiedliwości w sprawie wykonywania posług religijnych w zakładach karnych	27
18. Dekret z dnia 31. XII. 1956 o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych	28
19. Przedłużenie jurysdykcji kapłanom wyświęconym w r. 1956	30
20. Duszpasterstwo głuchoniemych	30
21. Duszpasterstwo upośledzonych	31
22. Strzeżmy młodzież przed alkoholem	31
23. Pomoce katechetyczne	32
24. Sprawa korzystania z powielacza	32



Część nieurzędowa	Str.
Kazanie J. E. Ks. Dr Teodora Benschera podczas ingresu	33
Ingres J. E. Ks. Biskupa Dr Teodora Benschera w Gorzowie	38
Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich	48
Kronika — „Historia pierwszego dziesięciolecia parafii katedral- nej w Gorzowie”	57

ROK I — NR 2 — LUTY

Część urzędowa	Str.
1. Wykonanie Ślubów Jasnogórskich — instrukcja	65
2. Słowo Arcypasterskie do Zakonnicy diecezji	67
3. Pomoc duchowieństwa dla repatriantów	69
4. Duszpasterska obsługa chorych	71
5. Instrukcja dla delegatów Sądu Duch. dotycząca postępowania przy przesłuchach w procesach sądowych	72
6. Wytyczne pracy trzeźwości na rok 1957	76
7. Stypendia za Msze binowane	79
8. Wyjaśnienie w sprawie kościelnych nieruchomości rolnych	79
9. Należność za „Ordo Divini Officii”	80
10. Komunikat w sprawie książeczek PKO.	80
11. Zmiany w przepisach o podatku dochodowym obowiązujące do 1. I. 1957 r.	81
12. Suspensa	82
13. Zmiany personalne w diecezji	83

Część nieurzędowa	Str.
Rozmowy przedstawicieli Episkopatu z Rządem	87
Kapłan wobec problemu alkoholizmu — Ks. Bp Piotr Dudziewicz	90
Kapłan a charakter — Ks. Dr W. Sygnatowicz, Wik. Gen.	101
Duszpasterstwo dzieci i młodzieży — Ks. Klemens Wnuk	106
Historia parafii Kołobrzeg — Ks. Dr Leon Grodzki OFMC.	117

ROK I — NR 3 — MARZEC

Część urzędowa	Str.
1. Orędzie pasterskie o potrzebie szczególnej trzeźwości w okre- sie Wielkiego Postu	129
2. Dyspensa postna	131
3. Msza św. wieczorna w uroczystość Królowej Polski	132
4. Msze św. wotywna w dniu 5 maja br.	132
5. Tekst odnowienia Ślubów Narodu Polskiego na Jasnej Górze 26. VIII. 1956 roku	132
6. Zarządzenia duszpasterskie na W. Post 1957 r.	136



7. Św. Kazimierza — 4 marca	137
8. Popielec dla młodzieży szkolnej	137
9. Rekolekcje wielkopostne dla młodzieży szkolnej	138
10. Dni skupienia dla spowiedników zakonnicy	138
11. „Ne temere”	139
12. Druki parafialne	140
13. Komunikat w sprawie kazań	140
14. Zjazd dekanalnych wizytatorów religii	141
15. Termin składania deklaracji w sprawie nauczania religii w szkole	141
16. Poszukiwanie zaginionych	142
17. Monitum (C. Balicki)	142
18. Zmiany personalne w diecezji	143
19. Forma postępowania przy stwierdzeniu stanu wolnego w wy- padku domniemanej śmierci współmałżonka	144
20. Instrukcja w sprawie budownictwa obiektów sakralnych i kościelnych	146
21. Kwalifikacje zawodowe do nauczania religii (Zarządzenie Min. Oświaty)	147
22. Składki ubezpieczeniowe	149
23. Sprawa podatków i opłat	150
24. Komentarz do okólnika Min. Fin. w sprawie opodatkowania kościelnych osób prawnych i osób duchownych wyznania rzymsko-katolickiego	154

Część nieurzędowa

	Str.
Praktyczne zagadnienia w Sakramencie Pokuty	159
Kapłan jako nauczyciel religii — Ks. M. Sawicki	169
Zgon współmałżonka w świetle prawa i praktyki duszpasterskiej — Ks. Dr J. Michalski	177
Kronika: Świdwin — parafia, która dźwignęła z ruin wielką świątynię	182

ROK I — NR 4 — KWIECIEŃ

Część urzędowa

	Str.
1. Konstytucja Apost. „Christus Dominus” o zachowaniu dy- scypliny postu eucharystycznego	193
2. Instrukcja Kongr. Św. Off. w sprawie Konstytucji Apost. „Christus Dominus”	199
3. Instrukcja J. Em. Stefana Kardynała Wyszyńskiego do Kon- stytucji „Christus Dominus” o poście eucharystycznym	204
4. Zarządzenia i wyjaśnienia Św. Kongr. Obrzędów o odnowio- nym porządku W. Tygodnia z dn. 1. XII. 1957 r.	208



5. Indult zezwalający na Komunię św. w Wielki Czwartek poza Mszą św.	213
6. Wielkanocna spowiedź wojska	214
7. Przedświąteczna akcja miłosierdzia	214
8. Wprowadzenie Ślubów Jasnogórskich w praktyce duszpasterskiej	214
9. Pierwsze soboty miesiąca	219
10. Przyjmowanie kandydatów do Diec. Sem. Duch. Wydział Wstępny — Diecezji Gorzowskiej	220
11. Nominacje na księży kapelanów Zakładów Poprawczych dla nieletnich	221
12. O większą opiekę duchową nad młodzieżą internatów i młodzieżą dojeżdżającą	221
13. Odezwa w sprawie zgłoszeń na Kurs Katechetyczny w Rokitnie	221
14. W sprawie rekolekcji uczniów szkół podstawowych i średnich	223
15. Podpisywanie kontraktu w Wydz. Ośw.	224
16. Poświadczenie lat pracy kat. Księży Katechetów	224
17. Adoracja u Grobu Pańskiego oraz udział dzieci i młodzieży w ceremoniach W. Tygodnia	225
18. Nauki majowe	225
19. Obchód uroczystości 5 maja 1957 r.	226
20. Sprawa korespondencji z Kurią Biskupią	235
21. Zmiany personalne w Diecezji	235
Część nieurzędowa	Str.
Hetman Koronny Królowej Polski — OO. Franciszkanie	238
Okres wielkopostny na tle synodów polskich — Ks. Dr Wł. Sygnatowicz, Wik. Gen.	246
Obrzęd uroczystego wystawienia, błogosławieństwa i repozycji Najśw. Sakramentu — Ks. Dr Fr. Kuczka	253
ROK I — NR 5 — MAJ	
Część urzędowa	Str.
1. Złagodzenie postu eucharystycznego	257
2. Modlitwa Ojca św. Piusa XII dla uproszenia duchowieństwu świętości	260
3. Modlitwa Ojca św. Piusa XII do Najśw. Maryi Panny Matki sierot	261
4. 40-lecie sakry biskupiej Ojca św. Piusa XII	262
5. Program dziesięciolecia przed Millenium Chrztu Polski	263
6. Instrukcja Min. Oświaty z 11. II. 57 r. w sprawie nauczycieli religii	267

7. W sprawie nadania praw państwowych Małym Seminarium	272
8. Dekret erekcji parafii p. w. św. Antoniego Pad. w Polichnie St.	273
9. Zmiana granic parafii Człuchów — Rzeczenica	275
10. Rozporządzenie w sprawie miesięcznika diecezjalnego „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”	276
11. Maryjne nabożeństwa majowe	276
12. Ostrzeżenie	276
13. Poszukiwanie zaginionych	277
14. Zmiany personalne w diecezji	277

Część nieurzędowa Str.

Post eucharystyczny w ujęciu Konstytucji Apost. „Christus Dominus” z 6. I. 1953 oraz Motu Proprio z 19. III. 1957 r.	278
Nabożeństwa Maryjne w ciągu roku kościelnego	282
Nabożeństwo O. Maksymiliana Kolbe do Niepokalanej	287
Z teki prawniczej — Ks. Dr J. Michalski	293
Pytania i odpowiedzi: Błogosławienie małżeństw, krzyż na ołtarzu	296
Jak postępuje proces beatyfikacyjny O. Maksymiliana	298
Parafia NMP w Słupsku odbudowała świątynię ku czci Matki B.	302
Kapłan w literaturze: Czego od nas oczekują — Ks. P. Lesiak	307

ROK I — NR 6 — CZERWIEC

Część urzędowa Str.

1. Srebrny jubileusz kapłański J. E. Ks. Biskupa Dr T. Bensch	314
2. Jego Eksceleńcja Ks. Biskup Dr Teodor Bensch Rządca diecezji gorzowskiej — Ks. Dr W. Sygnatowicz	315
3. Ks. Bp Dr Teodor Bensch organizator życia rel. na Warmii — Ks. Dr Jan Jestadt	320
4. Praca naukowa Ks. Bp Dr Teodora Bensch — Ks. Dr J. Michalski	329
5. Ożywienie akcji chrześcijańskiego miłosierdzia	333
6. Nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego	336
7. Kurs Katechetyczny dla absolwentów w Rokitnie	337
8. Dekret erekcji parafii p. w. Najśw. Maryi Panny Królowej Świata w Stargardzie Szczecińskim	338
9. Zmiana granic parafii Wierzchucino — Zwartowo	340
10. Instrukcja wykonawcza do Motu Proprio Piusa XII „Sacram Communionem” z 19 marca 1957 r.	341
11. Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie spisywania aktów obrzędów kościelnych chrztu, bierzmowania, małżeństwa, pogrzebu	343
12. Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie małżeństw zawartych poza parafią własną narzeczonych	344



13. Przedłużenie obchodu święta Królowej Polski	347
14. Powołanie do życia Instytutu Prymasowskiego Ślubów Narodu na Jasnej Górze	348
15. Pielgrzymki na Jasną Górę	348
16. Dezyderaty w sprawie nowego programu nauki religii	350
17. W sprawie eksternistycznego egzaminu dojrzałości dla absolwentów małego seminarium duchownego	352
18. Budownictwo obiektów sakralnych oraz zaopatrzenie w materiały budowlane	356
19. Zmiany personalne w diecezji	359
20. Tematy kazań niedzielnych i świątecznych	360
21. Stan kościołów kat. w Ordynariacie Gorzowskim (1945—1956)	370
22. Nowe książki	374

ROK I — NR 7/8 — LIPIEC-SIERPIEŃ

Część urzędowa

	Str.
1. Encyklika Ojca św. Piusa XII w trzechsetną rocznicę Chwalębnego Męczeństwa św. Andrzeja Boboli T. J.	377
2. List Ks. Prymasa Polski i Księża Biskupów po powrocie od Ojca św.	386
3. List Pasterski o kapłaństwie	391
4. Odezwa J. E. Ks. Biskupa T. Benschla do rodziców dzieci szkolnych	400
5. Indult Prymasa Polski w sprawie dyspensy od obowiązku odprawiania Mszy św. pro populo	401
6. Nowe przepisy państw. o zgromadzeniach publ.	402
7. Zarządzenie Min. Oświaty w sprawie zmian regulaminu klasyfikowania i premiowania uczniów	409
8. Przygotowanie głuchoniemych do I Spowiedzi i Komunii św.	410
9. Urlopy Księży	410
10. Godziny przyjęć u J. E. Ks. Biskupa	410
11. Wytyczne do opodatkowania osób duchownych	411
12. W sprawie absolwentek Diec. Inst. Kat. w Krakowie	412
13. Dekret erekcji par w Dierzążnie W.	413
14. Dekret erekcji par. w Mostach	415
15. Dekret erekcji par. w Żelichowie	417
16. Zimana granic parafii Łebunia—Łębork	419
17. Personalia	420
18. Poszukiwanie zaginionych	426
19. Pamiątkowe zdjęcia z uroczystości odnowienia ślubów 5. V.	427
20. Organista poszukuje pracy	427
21. Ostrzeżenie przed niewypałami	428



22. Pismo okólne Biura Sekretariatu Episkopatu w sprawie likwidacji niewypałów	428
23. Suspensa Ks. Kulczyńskiego — Kuria Biskupia w Olsztynie	429
Część nieurzędowa	Str.
Obchód 25-lecia kapłaństwa J. E. Ks. Biskupa Dr T. Bensch — Ks. Mgr Józef Anczarski	430
Kazanie J. E. Ks. Biskupa B. Kominka z Wrocławia	434
Przemowa J. E. Ks. Biskupa T. Bensch	438
Obowiązki duszpasterza a proces małżeński — Ks. Dr J. Michalski	441
Tabernakulum — Ks. Dr Jan Paweł Kuś	453
Duszpasterstwo w Wiedniu	456
Zjazd Ks. Ks. Wizytatorów Dekanalnych 7. III. 57 r.	457
Konferencja Duszpasterska Księży wyświęconych w latach 1955 —1956 w dn. 23—24. IV. 1957 r.	460
Uruchomienie par. NMP Królowej Świata w Stargardzie Szczecińskim — Ks. Mgr Józef Anczarski	463
Najważniejsze wydarzenia w Diecezji Gorzowskiej w pierwszej połowie 1957 r.	466
Komunikaty	475

ROK I — NR 9 — WRZESIEŃ

Część urzędowa	Str.
1. 134 Encyklika J. Św. Piusa XII — o muzyce kościelnej	481
2. Echa pobytu J. Em. Ks. Kardynała Prymasa w Rzymie	500
3. Program pracy duszpasterskiej w 1-szym roku Wielkiej Nowenny przed Millenium	503
4. Tydzień Miłosierdzia (instrukcja)	511
5. Rozporządzenie w sprawie egzaminów kapłańskich	516
6. Materiał tegorocznego egzaminu dla księży wikariuszów	523
7. Komunikat o zapotrzebowaniu na nowych katechetów	523
8. Instrukcja z dn. 5. VIII. 57 r. w sprawie nauczycieli religii	523
9. Dekret erekcji parafii w Jeżycach	534
10. Dekret erekcji parafii w Zbąszynku	536
11. Dekret erekcji parafii w Strzegowie	538
12. Zmiany personalne	541
13. Organista poszukuje posady	542

ROK I — NR 10 — PAŹDZIERNIK

Część urzędowa	Str.
1. List Episkopatu Polski w sprawie 700-letniej rocznicy kanonizacji św. Jacka	545



2. Odezwa J. E. Ks. T. Benschla w sprawie odbudowy zniszczonych kościołów	553
3. Msza św. wieczorna o Najśw Sercu Jezusowym	554
4. Declaratio circa dubium de forma paramentorum	554
5. Dubium de valida concelebratione	555
6. Adnotacja Chrztu i wydawanie metryk Chrztu	556
7. Komentarz do Okólnika Min. Spraw W. z dn. 25. VI. 57 r. o zgromadzeniach publ.	557
8. Termin jesiennych egzaminów wikariuszowskich	560
9. Pielgrzymka prawników na Jasną Górę	560
10. Ubezpieczenie od ognia budynków kościelnych	561
11. W sprawie wątpliwości w opodatkowaniu osób duch.	562
12. Zwolnienie parafii z niektórych obowiązków wynikających z przepisów o obrocie bezgotówkowym	563
13. Uchylenie dekretu o zagospodarowaniu użytków rolnych	564
14. W sprawie dóbr martwej ręki przejętych przez Państwo	565
15. Dekret erekcji parafii przy kościele p. w. Chrystusa Króla w Żarnowie	566
16. Erekcja kościoła rektoralnego w Szczecinie	568
17. Zmiany personalne w diecezji	569
18. Tematyka kazań niedzielnych i świątecznych w pierwszym roku nowenny przed Millenium Chrztu Polski (okres III i IV)	571

Część nieurzędowa

	Str.
Papież Pius XII o Różańcu św.	580
Pielgrzymkowe miejsca Maryjne w diecezji gorzowskiej — Ks. dr A. Baciński	582
Sprawozdania — Pielgrzymka głuchoniemych do Rokitna	586
Kronika	588
Z różnych dziedzin	592

ROK I — NR 11 — LISTOPAD

Część urzędowa

	Str.
1. Telegram Ojca św. do Prymasa Polski	605
2. Przemowa Ojca św. do Kongresu Katechetycznego Księży	605
3. Pius XII o roli koblety	609
4. Wyjaśnienie w sprawie postu eucharystycznego	609
5. Instrukcja św. Officium w sprawie „Etyki Sytuacyjnej”	612
6. Wyjaśnienie św. Officium wątpliwości co do powinowactwa	614
7. Decretum	615
8. Oświadczenie Sekretariatu Prymasa Polski w sprawie Przemy Polsce	615



9. Erekcja parafii w Mielęcinie	616
10. Erekcja parafii w Cigacicach	618
11. Erekcja parafii w Popielewie	620
12. Erekcja parafii w Maszewie	622
13. Erekcja parafii w Płoni	624
14. Erekcja parafii w Mielnie	626
15. Zmiany personalne	628
16. Ostrzeżenie	631
17. Komunikat Urzędu do Spraw Wyznań w sprawie odlewu dzwónów	632

Część nieurzędowa

Kazania do dzieci i młodzieży — Ks. K. Łabiński	634
Wezwanie do trzeźwości	641
Praca duszpasterska wśród ministrantów -- Ks. Mgr A. Gościmski	644
Sprawy niewidomych w Polsce	654
Z teki prawniczej — Ks. Dr Józef Michalski	657
Kronika — Ks. Mgr Józef Anczarski	662
Książki dla młodzieży	666

ROK I — NR 12 — GRUDZIEŃ

Część urzędowa

1. Dekret o przechowywaniu Najświętszego Sakramentu	669
2. Przeniesienie postu z wigilii Wniebowzięcia NMP na wigilię Niepokalanego Poczęcia NMP	671
3. Ohdarzenie odpustem zupełnym pobożnej praktyki łąu czci Dzieciństwa Pana naszego Jezusa Chrystusa	671
4. Powtórne przyjmowanie kandydatów do Seminarium Duch.	672
5. W sprawie tytułów kościołów pod wezwaniem św. Józefa	673
6. Rozszerzenie przywileju Mszy św. wo'ywnej do M B „Rorate”	673
7. Życzenia Prymasa Polski na Boże Narodzenie 1957	674
8. Pouczenie pasterskie na Święto św. Rodziny	676
9. Konferencje dekanalne	679
10. Zarządzenie w sprawie misji	681
11. Wizytacja duszpasterska w okresie Bożego Narodzenia	683
12. Nabożeństwo przy żłóbku	684
13. Akcja charytatywna w okresie Bożego Narodzenia	685
14. Komunikat Wzajemnej Pomocy Kapłanów w diec. gorzowskiej	685
15. Dekret erekcji parafii w Bytnicy	686
16. Dekret erekcji parafii w Mieszalkach	688
17. Dekret erekcji parafii w Suliszewie	690



18. Dekret erekcji parafii w Strzelewie	692
19. Poprawka w dekrete erekcyjnym parafii Zieleniewo	694
20. Wyjaśnienie w sprawie tworzenia parafii	695
21. Zmiany personalne w diecezji	695
22. Czynsze i podatki lokalowe duchowieństwa obowiązujące od 1 stycznia 1957 r.	696
Część nieurzędowa	Str.
Ks. Dr Władysław Sygnatowicz: „Duszpasterstwo z okazji koledy”	699
O. Marian Pirożyński: „Przygotowanie parafii do misji”	704
Ks. Mgr A. Gościmski: „Duszpasterstwo nad dziećmi w wieku przedszkolnym”	713
Sprawozdania — Zjazd wizytatorów nauki religii	722
Kronika diecezjalna	725
Z różnych dziedzin	732
Kronika żałobna	741
Poszukiwanie zaginionych	742
Organiści poszukują posady	742
Spis treści	743

Za pozwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje: Kuria Biskupia w Gorzowie. Redaktor: X. Kazimierz Łabiński
Dyr. W.N.K. — Kościańskie Zakłady Przemysłu Terenowego Kościan
930 11. 57. K 12. Podpisano do druku dnia 13. 12. 57. Nakład 1150.

Druk ukończono w grudniu 1957.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA

Sp. z o. o. w POZNANIU, PL. WOLNOŚCI 1

uprzejmie powiadamia, że z dniem 1 września 1957 r.
wydaje nowe czasopismo pod tytułem:

„K A T E C H E T A”

DWUMIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM
NAUCZANIA RELIGII

pod redakcją

KS. DR MARIANA FINKEGO

Organ powyższy będzie miał na celu:

Podniesienie poziomu nauki religii i wychowania religijnego.

Dostarczanie świeckim i duchownym Katechetom pomocy w formie szkiców lekcyjnych i innych praktycznych wskazówek.

Koordinację pracy Katechetów z wymogami programu.

Dokształcanie Nauczycieli religii przez artykuły omawiające problemy katechetyczne.

Każdy zeszyt w formacie A 5 (= 15 × 21 cm), będzie miał 90 stron objętości.

Prenumerata do końca bieżącego roku wynosi zł 40,—.
Późniejsza prenumerata roczna zł 100,—, półroczna zł 50,—

Wpłaty należy dokonać na konto PKO Nr 5-14-1900
lub w kasach Księgarni św. Wojciecha

Poznań
Pl. Wolności 1.

Warszawa
Freta 48.

Lublin
Królewska 15.

